

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie . . . zł. 6.00
z dostawą do domu . . . zł. 6.30

na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6.30
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

30 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadstanie i w nek. gr. 50, w kronice, reperuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc: 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.680. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.



NAJLEPSZE

AMERYKAŃSKIE OPONY

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i W. M. Gdańsk:

„INDIA” GUMY SAMOCHODOWE
Kraków, Sławkowska 1. — Telef. 0599.

Zastępstwa Rejonowe: **WARSZAWA** „Polan” Miodowa 8.
KRAKÓW A. Halpern, Piłarska 7.
LWÓW Auto-Rekord-Pneu, Kopernika 18.

„ALEKSANDRA”
woda lecznicza z **Niemirowa-Zdroju**
jedyna na artretyzm do nabycia

w **Apteczce MIKOLASCHA, Lwów**
10726

Pan Ktokolwiek.

W piątek 13 grudnia ukazał się „komunikat” niewiadomo przez kogo wydany i niepodpisany, a stwierdzający, że „na wypadek, gdyby pan Prezydent Rzeczypospolitej uznał za stosowne powierzyć miśnię utworzenia rządu któremuś z przedstawicieli opozycji, misja ta będzie przyjęta, a rząd przez niego stworzony liczyć może niewątpliwie na współpracy i poparcie większości sejmu”.

Kto to oświadczył, w czyjem imieniu? Rząd „obalony” został 240-tu głosami. Czyżby zatem tych dwustu czterdziestu mężów deklarowało swoją konsolidację? W ich szeregach znalazłby się przecież tego pana Kieruzelskiego, który rozwinął dnia 6-go grudnia w sejmie sztandar komunistyczny, pp. Dmytra Lewickiego, dra Baczynskiego i Grynbaum, obok pp. Niedziałkowskiego, Roga, Dąbskiego, Witosa i Rybarskiego. Czyż naprawdę obóz ich, obóz 240-tu, zdołał skonsolidować się na tyle, że „ktokolwiek” z nich będzie szczęśliwym wybrańcem, za którym całe towarzystwo murem stanie i dostarczy mu wiernych współpracowników, że poprą go swymi głosami poseł Kieruzelski, poseł Cham i Grynbaum, że nawet poseł Kurowski przestanie rozbijać się do-

rozkami po knajpach i „dziewczynkach” i zamelduje się do współpracy. Wolne żarty! Sprawdzamy kalendarz. Nie, to nie jest 1-go kwietnia, chociaż podobno fiołki kwitną w ogrodzie sejmowym, to dzień trzynastego grudnia i to w dodatku piątek. Ktoś, zdaje się, rozum stracił w sejmie w tym feralnym dniu.

Pewna precyzja kto to może być, przynosi informacja, że wesoly komunikat wyszedł z kół centrolewu. Podobno w kołach tych odbyły się „szczegółowe” rozmowy, które doprowadziły nawet do ułożenia listy gabinetu. Jako premier tego „rządu” wymieniany jest p. Ignacy Daszyński. Rzecz znamienna, że te posunięcia centrolewu znajdują się w diametralnej sprzeczności z taktyką opozycji, zajętą na konsultacjach u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wprawdzie bowiem przebieg tych konsultacji dotąd traktowany jest jako poufny, ale podobnie, jak ni stąd ni zowąd wyskoczył wczoraj komunikat, deklarujący konsolidację opozycji, tak samo po wizycie p. Daszyńskiego na Zamku pojawił się inny komunikat, w którym było powiedziane, że sejmokracja nie interesuje się składem przyszłego rządu, że nie chce wkraczać w uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastąpił więc w akcji sejmokratów nagły zwrot taktyczny. Dzisiaj sugerują oni p. Prezydentowi powołanie na szefa rządu „ktokolwiek” ze swojego łona, a logika

wskazuje, że tym „ktokolwiek” ma być wódz i marszałek sejmokracji. — Świadczy to o wielkiem zniecierpliwieniu sejmokracji, uzmysławiającej sobie z coraz bardziej rozpaczliwą jasnością, że bomba z dnia 6-go grudnia wybuchnieła w próżnię.

Ale przynajmniej mamy jakiś stały trzon wśród lotnych piasków rzeczywistości sejmowej! To „centrolew”, który uważa się za dojrzalszy do objęcia rządów. Jak jest w istocie z tą dojrzałością? 53 głosy „cekalistów”, 26 stronnictwa chłopskiego, 40-tu Wyzwolenców, 21 Piastowców, Ch. D. — 15 i NPR. — 14. W sumie daje to 169 głosów. Jakże tu daleko do 223-ech głosów, potrzebnych dla stworzenia większości. Nawet „wszyscy” endecy sejmowi nie wystarczyliby im, jako sukces. Pozostałby tylko w odwodzie sukces pp. Kieruzelskich, Walnickich, Lewickich i Grynbaumów, czyli tych wszystkich, którzy państwo polskie traktują jako obcą konstrukcję i dążą do jej rozwalenia. Czyż więc pan Prezydent Rzeczypospolitej może choć na chwilę zaproponowana mu przez „skonsolidowaną” opozycję ofertę wziąć pod uwagę?

A teraz zwartość wewnętrzna trzonu „konsolidującego” sejmu! P. Daszyński w wczorajszej deklaracji z dn. 5-go grudnia, stwierdził, że sejm obecny jest konstytuanta. W tych warunkach rząd musi mieć stanowisko w kwestii reformy konstytucji i musi

kierować pracą sejmu, tej reformie poświęconemu. To nie jest żaden z dogmatów Rewolucji Majowej, to poprostu tradycja „zdrowych” parlamentarzystów. Jakież zasady ustrojowe mogłyby ustalić rząd centrolewu? Projekt lewicy wprowadza tylko dwie zasady: zniesienie senatu i rozdział Kościoła od Państwa. Czy 50 głosów, którymi dysponują ugrupowania centrolewu, wśród nich chrześcijańska demokracja, padną za temi zasadami, czy też wylania się i uchyla owo „poparcie i współpraca”, która teraz rządowi pana Kogokolwiek ofiarują?

Pan Ktokolwiek napróżno działa, organizuje, konsoliduje, doradza panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, wydaje anonimowe komunikaty, prowadzi sejmokratyczną konspirację i rozdziera teki między jej członków.

ROKOWNIA O TRAKTAT HANDLOWY Z HISZPANJĄ I PORTUGALJĄ.

(Telefonicznie od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (G.) Wczoraj wyjechał do Paryża radca ministerstwa przemysłu i handlu p. Łada, który wraz z dyrektorem departamentu Sokolowskim, bawiącym obecnie w stolicy Francji, uda się do Madrytu, a później do Lizbony w celu wszczęcia rokowań o traktat handlowy z Hiszpanją i Portugalją. Pertraktacje toczyć się będą przy udziale posła polskiego w Madrycie, akredytowanego równocześnie przy rządzie portugalskim. Polska może eksportować na półwysep pirenejski węgiel, drzewo, wyroby galanterijne.

Dziś Wielka Wenta Gospodarcza

o godzinie 4-ej pop., w sali Izby Przemysłowo-Handlowej ul. Akademicka 17
urządzona przez Zjednoczenie Koleżeńskie Jazłowieckie Muzyka 14 p. Ulanów.

„DWA DNI W SEJMIE”.

Odczyt premjera Świtalskiego.

Warszawa, 14 grudnia. (PAT.) Stręczenie odczytu Prezesa Rady Ministrów dra Kazimierza Świtalskiego, wygłoszonego w sali Filharmonii warszawskiej w dniu 14 bm.

SYMBOL KONIECZNOŚCI NAPRAWY USTROJU.

Na wstępie swego przemówienia premier zaznaczył, że ograniczy się do ogólnego scharakteryzowania 18-tu godzin ostatniej debaty sejmowej i podzieli się swymi wrażeniami, dodając, że dwa te dni sejmowe traktuje jako pouczającą ilustrację naszego parlamentaryzmu, do czego uprawnia kilkakrotne kwalifikowanie tych 18-tu godzin sesji sejmowej przez marszałka Daszyńskiego, jako posiedzenia historycznego. Te 18-cie godzin — mówił premier — podnoszą do znaczenia symbolu. Wolno mi właśnie z tych dwóch dni wyciągnąć wniosek, w jak złym ustroju żyjemy i jak nieodzowna i pilna rzeczą jest rewizja, zarówno naszej konstytucji, jak i naprawa naszych sejmowych obyczajów.

SZABLONOWA METODA GADULSTWA SEJMOWEGO.

Dalej p. Premier zwraca uwagę na zewnętrzną technikę obrad sejmowych, podkreślając, że od kilku lat utarł się zwyczaj, że przy wszystkich ważniejszych punktach porządku dziennego wstępuje na trybunę ta sama kolejka mówców, która składa oświadczenia. Gdy wszyscy liderzy wszystkich klubów wypowiedzą swoje deklaracje wolności trybuny parlamentarnej, stało się jakoby zadość. I wtedy znowu pojawia się zawsze wniosek o przerwanie dyskusji, który zostaje przyjęty i w ten sposób sprawa rzekomo zostaje gruntownie wyświetlona.

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami gadulstwa sejmowego. Ta szablona metoda prowadzenia debat sejmowych nie ma nic absolutnie wspólnego z istotnym wyjaśnieniem sprawy, czy komunikaty jakiegokolwiek zagadnienia, a przecież o to chyba chodzi w głośnych ustawodawczych.

KONGLOMERAT 24 AUTONOMICZNYCH SEJMIKÓW.

Geneza utworzenia się w naszym sejmie tak śmiesznych form obradowania i ustabilizowanie się ich, nie jest niestety rzeczą tylko przypadkową. Sejm jest konglomeratem 24-tu autonomistycznych sejmików klubowych, które na trybunie sejmowej, przez swoich parlamentarzystów komunikują, jak jedno państwo drugiemu swoje noty. Konwent seniorów wcale nie umarł. Prasa opozycyjna stale domagała się zwołania sesji nadzwyczajnej. Z zacięciem oczekiwałem, jakie to koncepcje zostaną wysłane z trybuny sejmowej w świat polski dla pokrzepienia jego serc, a dla pogębnienia Rządu. Chciałem z zupełnie dobrą wolą wsłuchać się w słowa krytyki i rady analizując i konfrontując fakty z realnymi warunkami. Niestety myśli w słowach nie mogłem znaleźć. Bo są gromada nieskoordynowanych oddziałków, wykrzykujących zupełnie różne zawołania bojowe, nie posiadających żadnego, dosłownie żadnego wodza. Musieli ci panowie rezygnować po kolejach z każdego argumentu. Świadome w swej słabości partie opozycyjne, do niczego właściwie innego nie dążyły, jak tylko do tego, ażeby jak najszybciej, w tem pie jak najbardziej zawrotnym załatwić się ze względów taktycznych, naprzód z budżetem, a potem z wotum nieufności.

NIEZWYKŁY FENOMEN.

Czyż nie jest rzeczą charakterystyczną, że pierwsze czytanie budżetu, które zwykle zajmowało uwagę Izby

przez kilka posiedzeń zostało załatwione w ciągu jednego dnia? A właśnie w dyskusji nad pierwszym czytaniem budżetu można zgłosić wiele uwag, które opozycja ma obowiązek podnieść. W budżecie można wyzytać, jaka jest tendencja Rządu, jeśli chodzi o gospodarkę narodową. Wszystkie koncepcje polityczne, wszelkie problemy społeczne są tam zawarte. Każdej opozycji twórczej przedłożenie budżetowe winno nastręczyć szereg zasadniczych uwag, w których może zaznaczyć własny program społeczny. Było to jej obowiązkiem tem

O TAK ZW. CENTROLEWIE.

Fenomen ten wymaga wyjaśnienia. Czyż mamy w tem upatrywać zapowiedź lepszej przyszłości na niebie polskiego parlamentaryzmu, gdy słowa i czas pójdą na wagę złota, czy tylko było to wynikiem zaambarysowania? Jak wiadomo, wniosek o wotum nieufności został postawiony przez zespół nazwany centrolewem. Ten centrolew jest istotą, w którą sztucznie chce się wmówić, że żyje. Lew polityków, lew posłów, lew oratorów, lew

ZABAWA SWAWOLNEGO DYZIA.

Niedługo trzeba było czekać, by przestrogi, któreśmy wypowiadali podczas debaty sejmowej, sprawdziły się w całej pełni. Gdyby nie chodziło o interes Państwa, moglibyśmy tem, co się dzieje po uchwaleniu wotum nieufności, bawić się, jak w najsłabszym kabarecie. Partie opozycyjne podobne są do swawolnych Dyziów. Teraz żadnego desenia ze swych kamyczków

PARTJE CHCĄ NOWYCH „PACTA CONVENTA”.

Ci panowie, którzy wniosek o wotum nieufności zgłosili, używają ciągle wyrazów „likwidacja systemu”, ale komentarze do słowa „likwidacja” zmieniają się co chwila. Bardzo niedawno, to słowo „likwidacja” brzmiało jak huk armat, grzmiały „kraj ma was dość, odejdźcie!” Odejsz miał już nie tylko Rząd, ale cały obóz ideowy z nim związany, tak, aby był zapamiętania pokryw ten kierunek polityczny, który wprowadzi z walki o niepodległość wyrósł, ale teraz — jak pisano — wolności i niepodległości zagrożą. Bardzo niedawno słowo „likwidacja” brzmiało jak terkot karabina maszynowego, nastawionego na całą Radę ministrów, lecz im bliżej było do głosowania nad wotum nieufności, komentarze, co to znaczy „likwidacja systemu” stawały się coraz łagodniejsze. Dziś prasa opozycyjna pisze, że istnieje większość parlamentarna dla każdego rządu, który stanie bez zastrzeżeń na gruncie konstytucji i ustaw oraz położy kres pogłoskom zamachowym i samowoli administracji. Teraz więc chodzi tylko o to, by przyszły premier obiecał, że nie będzie oktro-

ROZHISTERYZOWANI PARLAMENTARZYSTY.

Weźmy dla przykładu tylko jednego: gdzie ci panowie wyczuwają wybuch radości i okrzyki wesela, że wotum nieufności dla Rządu zostało uchwalone? Konstatuję fakt, istniejący niewątpliwie w psychologii społeczeństwa, że krzyk: kraj ma was dość, był krzykiem rozhisteryzowanych parlamentarzystów. Panowie ci — niestety — swych funkcji reprezentantów narodu spełnić nie umieją i sztuk wyczuwania pragnień szerokiej warstw nie posiadają. Nieopatrznie wprowadzanie się w stan histeryczny kilkunastu zawodowych partyjników ma swoją swoistą genezę. Panowie ci pamiętają czasy, w których rządy były słabe i chwiejące się, jak trzcina. Każdy ostrzejszy artykuł w jakimś piśmie wywoływał wśród członków

bardziej, że w tej debacie opozycjonści zapowiadali oddanie swych głosów za wotum nieufności, a więc tem potrzebniejsze było ujawnienie, jak budżet przyszłego rządu, rządu, który im ma dogadzać, powinien wyglądać. Czy można znaleźć coś bardziej charakterystycznego, jak właśnie to, że wniosek o wotum nieufności nie posiadał dosłownie ani jednego zdania uzasadnienia. Tymczasem w tym wniosku, odbiegającym od wszelkich dotychczasowych form, nie było ani cienia uzasadnienia, ani jeden zarzut nie został sprecyzowany.

autorów miliona rezolucyj i wniosków, który nie jest w stanie na trybunie parlamentarnej nie tylko ryknąć, ale nawet mrknąć, nosi zapewne złośliwie sprzeczne ze swą naturą przeziścisło. Ponieważ zaś, jeśli chodzi o liczbę głosów, i tak jest niewystarczająca, by być większością, to było rzeczą na wskroś niesumienne i lekomyślną obalać to, czego zastąpić czemś pozytywnym nie jest się w stanie.

ułożyć same nie są w stanie. Każdy inny obrazek chciałby układać. Cóż bardziej charakterystycznego, jak artykule w organie narodowej demokracji, które tłumacza, że ma ona tylko 37 głosów. Usprawiedliwia się ona teraz, że, gdyby ona kamyczków nie rozrzuciła, rozrzućliby je inni złośliwi chłopcy.

lował konstytucji, chociaż dotychczas ani ja, ani moi koledzy nie czyniliśmy takiej zapowiedzi. Gdyby premier miał obowiązek składania przyrzeczeń, czego czynić nie będzie i asekurować wszystkich od wszystkich ich obaw, to litania takich zastrzeżeń mogłaby ciągnąć się w nieskończoność i przerodzić w nowe pacta conventa.

Gdybyśmy mogli wierzyć, że coraz inna interpretacja słowa „likwidacja” wynika stąd, że opozycja mimowoli, zbliżając się do odpowiedzialności staje się ostrożniejsza w słowach, można by to jej za jakiś plus moralny poczytać. Niestety geneza zmiany tej interpretacji z huraganu na słowiec trele, jest zupełnie inna. Nasi obrońcy parlamentarysty twierdzą, że właśnie oni są koniecznym łącznikiem między społeczeństwem a sferą rządzącą i że bez ich głosu, Państwa lada chwila może zagrażać katastrofa. Lecz nie pierwszy i nie ostatni raz musimy stwierdzić, że ci panowie swoje funkcje nie umieją spełnić. Są oni pośrednikami, którzy zapominają o klientach, a klienci ich się wyplerają.

gabinetu drzenie. Efekt takiego artykułu stawał się natychmiast widoczny. Do bardzo niedawna panowie ci sądzili, że ta sama metoda może być stosowana i do rządów pomajowych. Gdy jednakże masy nie odpowiedziały na apel, pozostały tylko rozdygotane nerwy bezsilnych polityków, zmuszonych dlatego do widocznej dziś reiteracji. W wyniku tego, szumne słowo „likwidacja” zeszło na psy i oznacza już tylko trud znalezienia człowieka, któryby chciał lojalnie współpracować z sejmem.

Lecz warunkiem lojalnej współpracy musi być dobra wola obu stron. Kiedy jej nie ma, tylko bardzo nierozsądny człowiek może się dziwić, że następuje walka z jej wszelkimi objawami.

CO OZNACZAŁA KANDYDATURA PROF. BARTLA NA MARSZAŁKA SEJMU?

Wspominając następnie dzieje sejmowe, premier przypomina, że nie kto inny, jak właśnie marszałek Piłsudski wysunął projekt, by profesor Bartel został marszałkiem sejmiku. Czyż ktośkolwiek może uwierzyć, że marszałek Piłsudski, planując wybór swego długoletniego współpracownika na przewodniczącego sejmiku, chciał z niego uczynić cel dla swych ataków? Marszałek Piłsudski, proponując takie rozpoczęcie życia sejmiku, był lepszym zwolennikiem parlamentaryzmu, niż jego dzisiejsi namiętni i nierozumni obrońcy. Jest powszechnym zwyczajem i tradycją wszystkich parlamentów, że przewodniczący jest przedstawicielem najliczniejszego klubu. Prof. Bartel był do tego długoletnim współpracownikiem marsz. Piłsudskiego, pełnił funkcje naczelne w rządzie i dawał w ten sposób gwarancję, że znał technikę rządzenia, będzie na stanowisku przewodniczącego ciała ustawodawczego umiał znaleźć momenty współpracy i przeprowadzić wyrażną linię demarkacyjną, do której można prowadzić walkę, a poza którą ta walka jest już dla Państwa nonsensem. Lecz kandydatura prof. Bartla na samą artystyczną większością głosów, która i teraz panuje w sejmie została odrzucona. Wysuwano argument, że na rozkaz nie można wybierać marszałka. W związku z tem należy zaznaczyć, że według zwyczajów panującego w Anglii, gdy miejsce speakera, pełniącego zwykle swoje funkcje przez kilka kadencji, opróżni się, rząd wyznacza swego kandydata na to stanowisko i nikt nie uważa tego za rozkaz zwrócony do ciała ustawodawczego. Rządy pomajowe nie mają na sumieniu ani jednego faktu, który byłby złamaniem artykułów konstytucji.

PRÓBA WSPÓŁPRACY W DZIEDZIE NIE BUDŻETOWEJ.

Wspominając następnie próbę nawiązania ściślejszej współpracy nad zagadnieniem budżetu, Premier stwierdza, że większość sejmowa proponując tę samą odrzuciła, a obecnie wystawia tę współpracę jako własny postulat. Lecz postulat ten bez zmiany dotychczasowych obyczajów nie zostanie nigdy osiągnięty. Jako przykład niemożliwości i pogwałcenia zwyczajów parlamentarnych może posłużyć fakt złośliwego rozdziału referatów budżetowych, przy których przedstawicielom BBWR przyznano referaty tak podrzędne, że nie pozostało im nic innego, jak zrzec się tych referatów.

METODY UL. WIEJSKIEJ MUSZĄ ULEC ZMIANIE.

Po scharakteryzowaniu rozprzeczania i małosłownych pobudek, jakimi kieruje się opozycja sejmowa, Premier stwierdza, że nie rządy pomajowe odrzuciły możliwość współpracy z sejmem i nie one zaprzeczały jej potrzeby. Klucz do tej współpracy znajduje się w rekach sejmiku. Lecz bez zmiany metod pracy na ulicy Wiejskiej, rządu mającego współpracować z sejmem nie znajdzie się, chyba, że w pierwszym dniu swej nominacji, rząd ten powie sobie, że przestaje być rządem. Panowie, którzy w ciągu dwóch ostatnich dni sejmowych tak nieszczęśliwie dla siebie obradowali, nie zdają sobie sprawy, jak olbrzymią zrobił nam przysługę, mimo swojej woli, wbrew swojej woli.

ZADATKIEM LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI ZMIANA USTROJU.

Zadaniem, któreśmy sobie w tej chwili postawili, jako cały obóz, jest

przeprowadzenie rewizji konstytucji. Podnosiłem już w sejmie, że ten, który opozycja mówi teraz o konieczności rewizji konstytucji, jest zupełnie odmienny, niż wtedy, gdy stawialiśmy to zagadnienie na porządku dziennym. Panowie ci z opozycji wiedzą, że zagadnienie to żyje dziś w Polsce i że ten, który myśli o rewizji konstytucji a imię odrzuca, żejdzie z powierzchni życia politycznego. Mimo to, na konferencję proponowaną tak niedawno przez BBWR. nie przyszli i dopiero poczuli, że trzeba pomyśleć nad załatwieniem tego zagadnienia. Muszę stwierdzić, że trzeba było dopiero rządu „pułkowników“, by ich przekonać, że masę zgoda inaczej myśla i zgoda czego innego chcą. Umilkły teraz narzekania i skargi, że jesteśmy rządem milczków, że traktujemy społeczeństwo jako bierną masę, że wprawdaliśmy sztuczne zobojetnienie polityczne społeczeństwa, by na tem zobojetnieniu i bierności zerować. Obóz nasz nie będzie nigdy społeczeństwu schlebiał, lecz będzie go wzywał do walki wtedy, gdy chodzi o zdobycie lepszej przyszłości dla państwa. Jednym z zadań lepszej przyszłości jest zmiana ustroju. Uchwalenie wotum nieufności dla rządu przyczyniło się jeszcze do udowodnienia wszystkim ad oculos, że rewizja Konstytucji jest koniecznością, która musi być jak najszybciej załatwiona. Jeśli opozycja mówi na serio o likwidacji systemu, to w konsekwencji winna domagać się kategorycznie, by cały nasz obóz, i ci, którzy są w rządzie, jak i ci wszyscy, którzy ideowo i z głębokim przekonaniem nam w tym systemie rządzenia pomagają, odeszli. Sama powinna palić się do tego, by zasiąść przy wszystkich warsztatach pracy państwowej. Wszystko inne jest tylko sypaniem piasku w oczy.

PRÓCHNO, Z KTÓREGO NIKT ŻYWEJ ISKRY NIE WYKRZESZE.

Nie chcę oczywiście mówić o wczorajszym anonimowym komunikacie, który wyraża jakoby gotowość stworzenia przez opozycję rządu parlamentarnego. Gdy panowie ci inaczej mówią na Zamku a pod wpływem głosów prasy zmieniają nagle swoje stanowisko na diametralnie różne, to czego takiej wolty, nie przynosi im zaszczytu, jako mężom sejmu. Cały ten komunikat, zdradzający, że jest tylko fantą i bluffem, może wywołać tylko drwiny uśmiejch na wargach wszystkich. Wszyscy bowiem wiedzą, że przy programie, by się rozeszli a przy podziale tak poczuli. Wotum nieufności, które ci panowie uchwalili, jest równoznaczne z wotum nieufności, które zostało wyrażone obecnej konstytucji. Naogół życie polityczne w Polsce tak skarlało i zgniło, że to co się nazywa szumnie partią i stronnictwem, jest próchnem, z którego nikt żywej iskry już nie wykrzesze.

W zakończeniu odczytu Premier zaznaczył, że będąc w swoim czasie adiutantem marszałka Piłsudskiego, w notatkach robionych w okresie tworzenia konstytucji, utracił wyrażenia kompromisu, ocenające w sposób zupełnie negatywnie krytyczny konstytucję marcową. Marszałek stwierdził, że jest ona nieprzystosowana zupełnie do warunków polskich. Trzeba było 10-ciu lat, by o tem co przewidywał marszałek Piłsudski przekonali się dziś tysiące i miliony ludności w Polsce. Na długo przed majem 1925 marszałek Piłsudski mówił o partykularstwie w Polsce, jako o nieszczęściu. Po naprawie ustroju, my, o których mówią „bez programu“, będziemy nadal walczyć o to, co i przy najlepszym ustroju może nieść kłopot dla Polski. Chcemy przerobić formy życia politycznego w Polsce. Muszą inne formy życia politycznego być wprowadzone a bożki stare wymiecione. Wtedy dopiero będziemy zaasekurowani przed nieodpowiedzialnością, lekkomyślnością i nierozsądkiem, przed temi trzema grzmiącymi, które nad całą salą sejmową niepodzielnie panują.

KREDYT DLA RZEMIOSŁA.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.). Wiceminister skarbu p. Grodyński i prezes Banku Gosp. Kraj. gen. Górecki przyjęli delegację rzemiosła i przemysłu śląskiego, która przedstawiła im życzenia tych gałęzi produkcji. Rezultat zabiegów delegacji jest bardzo pomysłny. Bank Gosp. Kraj. wyasygnował już 1 i pół milj. zł. kredytu dla warsztatów i spółdzielni rzemieślniczych na Śląsku. Kredytów tych udzielił na dogodnych warunkach.

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia. (zo). Starostą w Ropczycach w województwie krakowskim mianowany został p. Selewicz w miejsce p. Loreta, który przeniesiony został w stan spoczynku.

Centra-Mikro



najmilszy z praktycznych podarków Gwiazdkowych

Wczorajszy dzień polityczny w stolicy nie przyniósł ostatecznej decyzji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 grudnia. (zo). Dzień dzisiejszy nie przyniósł decyzji w sprawie przesilenia gabinetowego i decyzji tej nie należy według wszelkiego prawdopodobieństwa oczekiwać przed środą. Na wtorek mają być podobno zaproszeni na Zamek ci wszyscy parlamentarzyści, którzy poprzednio odbywali naradę z p. Prezydentem na Zamku. Mówią również, o zamiarze zaproszenia innych osobistości ze świata politycznego. Między innymi wymieniane jest nazwisko p. Grabkiego.

W ciągu soboty p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się o godz. 11-tej przed południem do głównego Inspektoratu Armji, gdzie odbył dłuższą konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

Wieczorem ambasador włoski wydał na cześć p. Prezydenta obiad. Na obiad ten przybył p. Prezydent w towarzystwie swego szefa gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego oraz syna swego radcy Michała Mościckiego. W obiedzie wziął udział premier Światłski, członkowie rządu, ambasadorowie i członkowie obydwu państw w Warszawie, oraz szereg osób z wyższych sfer towarzyskich stolicy. Po obiedzie odbył się w salach ambasady raut.

Co do p. premiera Bartla. to przed południem złożył między innymi wizy te ministrowi: Moraczewskiemu, Ma-

tuszewskiemu, Niezabyłowskiemu, Kwiatkowskiemu i Staniewiczowi. O godz. 1 prof. Bartel zaproszony przez marszałka Piłsudskiego udał się do Głównego Inspektoratu Armji i odbył z Marszałkiem dłuższą naradę. Po południu bezpośrednio przed odczytem złożył wizytę premierowi Światłskiemu. Wieczorem odjechał do Lwowa.

Duże zainteresowanie zarówno w społeczeństwie jak i w kołach politycznych wzbudził odczyt p. premiera Światłskiego, na którym podobnie jak na poprzednim odczycie premiera jawiły się tłumy publiczności. Jawili się niemal wszyscy członkowie Rządu, bardzo wielu posłów BBWR., sfery wojskowe i t.d. Odczyt p. Premiera przerywany był niemal co chwila grzmiącymi oklaskami. Odczyt trwał około półtora godziny.

W związku z przesileniem gabinetowym roi się oczywiście w dalszym ciągu od niezliczonych pogłosek. Jedni utrzymują, że w kołach zbliżonych do obozu pomajowego nie brak głosów odzywających się za polityką, którąby doprowadziła do współpracy z parlamentem. Natomiast inni utrzymują, że koniecznem jest, aby pozostał gabinet w dotychczasowym składzie, jako rząd kierowniczy i w razie dalszego konfliktu z sejmem ten ostatni rozwiązać.

Wśród licznych pogłosek krążą i ta-

kie, które wymieniają nazwiska osób, z którymi miano już konferować w sprawie udziału w nowym rządzie. Z obowiązku dziennikarskiego notujemy te pogłoski, wedle których na ministra spraw wewnętrznych jest upatrzony wojewoda Twardo, na ministra spraw zagranicznych p. Patek.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.) W sejmie krążą pogłoski, że wobec przewleknięcia się sytuacji przesileniowej, aktualną staje się sprawa zwolnienia posiedzenia sejmu, przyczem wymienia się jako termin tego posiedzenia środę 18 bm.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.). W dniu 17 bm. (wtorek) odbędzie się u p. Prezydenta Rzplitej, w związku z przesileniem gabinetowym konferencja, w której weźmie udział blisko 40 osób, reprezentujących sfery polityczne, gospodarcze, finansowe i przemysłowe. Zaproszenia na tę konferencję będą doręczone przez jednego z urzędników kancelarii cywilnej w ciągu 15 bm.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.) W kołach zbliżonych do Rządu utrzymują, że na wczorajszej konferencji z prof. Bartlem skończy się cały szereg rozmów p. Prezydenta z osobistościami ze świata politycznego na temat kryzysu rządowego. Twierdzą również, że przesilenie gabinetowe weszło już w drugie i ostatnie stadium, przyczem spodziewają się obecnie większych niż w dotychczasowym przebiegu. Obecnie dalsze wizyty na Zamku nie są przewidziane, przyczem jednak narady u p. Prezydenta mogą przybrać inną formę. Również przemawia za bliskim końcem przesilenia wczorajsza wizyta p. Prezydenta w Belwederze o godz. 6 wiecz. P. Prezydent odbył z marszałkiem Piłsudskim jednogodzinna konferencję.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.) Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu Stronnictwa Chłopskiego. Referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes pos. Dabbski. Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której klub solidaryzuje się z oświadczeniem prezesów klubów sejmowych, iż gotowi są na życzenie p. Prezydenta Rzplitej przystąpić do utworzenia rządu parlamentarnego.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.) W związku z komunikatem stronnictwa opozycyjnych o gotowości utworzenia rządu parlamentarnego. „Nasz Głos“ zwraca uwagę na to, że blok stronnictw opozycyjnych od PPSEKOW. do Klubu Narodowego liczyłby w sumie tylko 206 głosów, czyli mniej niż wynosi zwykła większość, tj. 223 głosy. Dziennik stwierdza, że opozycja nie ma większości bez zapewnienia sobie głosów przynajmniej jednego z klubów mniejszości narodowych.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Poco p. Dewey jedzie do Ameryki?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 grudnia. (zo). Amerykański doradca finansowy p. Dewey wraz z swoją rodziną wyjeżdża na 6-cio tygodniowy pobyt do Ameryki. W drodze zatrzyma się w Paryżu i Szwajcarii. Celem podróży jego do Ameryki jest między innymi zbadanie obecnego stanu amerykańskiego rynku finansowego i ustalenia wpływów, jakie rynek amerykański może wywrzeć w najbliższym czasie na rynki

europejskie.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.). Doradca finansowy Banku Polskiego p. Dewey, który wskutek przebiegnięcia nie opuszcza mieszkania od 20 bm. wyjeżdża za granicę wraz z całą rodziną. P. Dewey wyjeżdża do St. Moritz w Szwajcarii na sporty zimowe. Pobyt p. Deweya w Szwajcarii potrwa 10 do 14 dni.

=□=

M. Ententa przeciwko planowi Younga

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 grudnia. (G). Korespondent „Kurjera Czerwonego“ podaje z Berlina, iż nadeszły tu wiadomości z Pragi czeskiej, wedle których w wyniku konferencji między dr. Beneszem i rumuńskim ministrem spraw zagranicznych Mironescu, rządy Małej Ententy zdecydowały się uniemożliwić podpisanie planu Younga. Mironescu, który przybył do Pragi z Paryża, oczekiwany był na dworcu przez ministra Benesza, poczem obaj ministrowie udali się na Hradczyn, gdzie

omawiano stanowisko obu państw na drugiej konferencji haskiej. Postanowiono odmówić swych podpisów pod planem Younga, dopóki Węgry nie oświadczą gotowości do wypełnienia swych zobowiązań międzynarodowych. Ponieważ parlament węgierski jak donoszą z Budapesztu, niewątpliwie zajmie stanowisko odmowne, prze to druga konferencja haska napotka na poważne trudności ze strony państw Małej Ententy.

=□=

Z DNIA.

KONFERENCJA GRANICZNA POLSKO-LITEWSKA.

Wilno, 14 grudnia. (PAT.) Dnia 12 grudnia br. we wsi Zwirgiliszki, położonej po stronie litewskiej odbyła się konferencja graniczna polsko-litewska. Na konferencji tej zostały poruszone i częściowo uzgodnione nierozstrzygnięte sprawy, wynikię wskutek tych lub innych nieporozumień o lokalnym charakterze granicznym.

Zgodnie podkreślany jest fakt, że stosunek władz litewskich do żądań wysuniętych przez stronę polską był naogół rzeczowy. Należy przypuszczać, że te konferencje, w dobrze zrozumiałym obopólnym interesie, będą zapoczątkowaniem poprawy stosunków na pograniczu polsko-litewskim.

WIELKIE MALWERSACJE W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.). Duże poruszenie wywołała w Warszawie wiadomość o ogromnych sprzeniewierzeniach w warszawskiej Kasie Chorych dokonanych przez egzekutora kasowego Franciszka Kwiatkowskiego.

Malwersacje te sięgają według dołączonych obliczeń sumy 150 tys. zł. Malwersacje polegały na tem, że Kwiatkowski wydawał instytucjom oryginalne pokwitowania na faktycznie pobrane sumy, w raportach zaś do zarządu kasy wykazywał znacznie mniejsze kwoty. Wczoraj zainkasował Kwiatkowski w Elektrowni warszawskiej 35.000 zł. i prawdopodobnie zamierzał uciec z Warszawy, lecz aresztowano go w okolicy gł. dworca. W czasie aresztowania go Kwiatkowski był tak pijany, że nie można było wydobyć z niego żadnych zeznań. Kwiatkowski pracował w warszawskiej Kasie Chorych od 9 lat i dopiero w ostatnim roku zaczął popełniać nadużycia. „Kurier Poranny” informuje, że zdefraudowane sumy trwonili Kwiatkowski na hulanki nocne, oraz przegrywał w totalizatora. Defraudantowi grozi kara do 6 lat więzienia.

DZIŚ ROZSTRZYGNA SIĘ LOSY NAGRODY LITERACKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia. (zo). W niedzielę dnia 15 bm. w południe w gabinecie ministra oświaty odbędzie się drugie i decydujące posiedzenie sądu konkursowego dla nadania państwowej nagrody literackiej.

DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW PRZED SADEM APELACYJNYM.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.). Wczoraj o godz. 7 wieczorem grupa młodocianych komunistów usiłowała demonstrować przed gmachem sądu apelacyjnego, gdzie toczy się proces przeciwko 20 komunistom. Demonstrantów nie dopuszczono przed sąd. Ucierpiał natomiast gmach wydziału odwoławczego sądu okr., w którym demonstranci wybili kijami i kamieniami z górą 40 szyb. Policja położyła kres demonstracji i 3 awanturników przytrzymała.

I. PADEREWSKI POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Lozanna, 14 grudnia. (AW.) Ignacy Paderewski powrócił całkowicie do zdrowia i jutro opuszcza sanatorium.

POGODA W NIEDZIELE.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł.) P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 15 bm.: Pochmurno z opadami, w ciągu dnia przejaśnienia. Na południowym wschodzie Polski chłodniej, pozatem dość ciepło. Na zachodzie i północy słabe wiatry południowe, na południowym wschodzie słabe południowe i południowo-wschodnie.

Sytuacja polityczna w Hiszpanji.

Madryt, 14 grudnia. (PAT.). Półoficjalny komunikat przesłany do prasy oświadcza w sprawie sytuacji politycznej co następuje: W celu zapobieżenia zniecierpliwieniu, niepokojom oraz alarmującym wiadomościom dotyczącym zamiarów politycznych przypisywanych rządowi, które prasa omawiała może zbyt przedwcześnie stwierdzić należy, że dotychczas odbyła się tylko nieznaczna wymiana poglądów w tej sprawie. Na obiedze urządzonym w nocy 3 grudnia z okazji 4 rocznicy utworzenia obecnego gabinetu. Człon-

kowie gabinetu wyrazili wówczas jednomyślną opinię w sprawie otwarcia zgromadzenia narodowego w styczniu roku przyszłego oraz przygotowania na wrzesień tegoż roku terminu legalnego wygaśnięcia uprawnień obecnego zgromadzenia i zastąpienia go przez ciało prawodawcze i kontrolne bardziej uzasadnione potrzebami kraju o pełniejszym składzie, przed którym stanąłby rząd. Nie znaczy to jednak, aby można cokolwiek powiedzieć w tym przedmiocie.

==□==

Nowa ofensywa sowiecka na D. Wschodzie.

Londyn, 14 grudnia. Z Dalekiego Wschodu donoszą, że wojska bolszewickie rozpoczęły już nowe walki wzdłuż granicy chińskiej, podejmując ofensywę na wzgórzach Chingan. Stanowiska chińskie zasypano ogniem huraganowym.

Ofensywa ta wywołała wielkie zaniepokojenie w chińskich kołach wojskowych. Sukcesy wojsk czerwonych przyczynić się mogą znacznie do wzmocnienia akcji chińskich oddziałów rewolucyjnych.

Cziczeryn odsunięty od wpływów.

Moskwa, 14 grudnia. (AW.). Panuje tu przekonanie, że Cziczeryn został już definitywnie usunięty nie tylko ze swego stanowiska komis. s. zagr. ale i odsunięty od wszelkiego wpływu na bieg życia politycznego w Rosji. Na-

stępca jego w komisariacie s. zagr. będzie podobno Rykow. Cziczeryn ma być jedną z pierwszych po Biesiedowskim ofiar ustawy skierowanej przeciwko dyplomatom nieposłusznym Stalińskiemu.

Japoński związek faszystowski.

Tokio, 14 grudnia. (AW.). Założono tutaj japoński związek faszystowski, który zamierza przeciwdziałać komunistycznym i socjalistycznym dążeniom w Japonii. Członkowie związku obowiązują się stosować wszelkie le-

galne środki przeciwko komunizmowi i będą się starali niedopuszczyć do uszczuplenia władzy cesarskiej w Japonii. Jedną z głównych podstaw dobrobytu narodu japońskiego jest, w myśl statutu związku, ustroj monarchiczny.

Gabinet ang. w krytycznej sytuacji.

Londyn, 14 grudnia. (AW.). Gabinet angielski znalazł się obecnie w krytycznym położeniu na skutek stanowiska jakie zajęło stronnictwo liberalne wobec przedłożenia o obniżeniu czasu pracy w kopalniach. Głosowanie nad tem przedłożeniem odbędzie się we czwartek. Losy gabinetu Mac Donalda zawisły od stronnictwa konserwatywnego, które ma powziąć w poniedziałek 16

bm. ostateczną decyzję co do swego stanowiska. O ile konserwatyści połączą swe głosy z głosami liberałów nastąpi obalenie rządu. L. Party. W kołach dobrze poinformowanych panuje jednak przekonanie, że do przesilenia nie dojdzie, gdyż stronnictwa mieszczkańskie nie uważają chwili obecnej za stosowną do obalenia rządu.

==□==

Votum zaufania dla rządu Müllera.

Berlin, 14 grudnia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu, rząd otrzymał votum zaufania 22 głosami przeciwko 156, przy 22 wstrzymujących się od głosowania. Votum zaufania podpisane zostało przez wszystkie partie koalicji rządowej, za wyjątkiem bawarskiej partii ludowej.

Wniosek o votum zaufania dla rza-

du ma następujące brzmienie. Reichstag aprobuje oświadczenie rządu Rzeszy i zastrzegając sobie ostateczne i szczegółowe ukształtowanie ustawy utrzymuje, że program reformy finansowej zostanie przeprowadzony według ogólnej linii, nakreślonej przez rząd. Reichstag wyraża rządowi zaufanie za jego politykę ogólną.

Sukces Schobera w polityce zagran.

Wiedeń, 14 grudnia. (AW.). Wczorajsze oświadczenie kanclerza Schobera i tutejszego posła włoskiego Aurittiego w sprawie zacieśnienia stosunków politycznych między Italią i Austrią odbiło się żywym echem w tutejszej prasie. Wszystkie pisma zgodnie stwierdzają, że kanclerz austriacki odniósł na terenie zagranicznym ogromny sukces, który musi się ujawnić w rychłym zrealizowaniu pożyczki zagranicznej. Jedynie socjalistyczna „Arb. Ztg.” bardzo ostro krytykuje kans. Schobera, zarzucając mu, że podobnie jak swego czasu ks. Seipel otacza tajemnicą całą swą politykę zagraniczną. O rokowaniach, które poprzedziły wczorajsze oświadczenie nikt nie był należycie poinformowany. Ogaranie Austrii o Włochy i Węgry

nie może być — zdaniem dziennika socjalistycznego — celem austriackiej polityki zagranicznej i dlatego socjaliści muszą czuwać w przyszłości nad tem, aby akcja zagraniczna Schobera nie odciągała Austrii od demokracji zachodniej Europy, a w szczególności od demokracji niemieckiej.

Rzym, 14 grudnia. (AW.). Wszystkie pisma tutejsze stwierdzają z wielkim zadowoleniem, że stosunki między Włochami i Austrią od czasu objęcia rządów przez Schobera bardzo się poprawiły. Uchwalenie reformy konstytucyjnej daje — zdaniem pism — gwarancję, że rząd austriacki nie będzie w przyszłości zdany na łaskę stronnictw parlamentarnych. „Popolo d' Italia” za znaczą, że wczorajsze oświadczenia Schobera i Aurittiego zapoczątkowały

nową erę w stosunkach włosko-austriackich.

NOWA FRAKCJA POSELSKA REICHSTAGU.

Berlin, 14 grudnia. (PAT.) 12-tu secesjonistów stronnictwa niemiecko-narodowego oraz chrześcijańskiej narodowej partii chłopskiej, utworzyło wspólną frakcję w Reichstagu, występującą pod nazwą „Chrześcijańsko narodowa wspólnota pracy”. Oba odłamki frakcji gwarantują sobie pełną samodzielnność.

PO ENERGICZNEM WYSTĄPIENIU TARDIEU W SENACIE.

Paryż, 14 grudnia. (PAT.). Ostatnie wystąpienie w senacie premiera Tardieu, który napiętnował metody obstrukcji opozycji wywołało wielką sensację w środowiskach politycznych. Dzienniki lewicowe jak „La Republique”, „Ere Nouvelle”, „Le Populaire” i inne oskarżają premiera o zamiary destrukcyjne względem systemu parlamentarnego i zakusy dyktatorskie. Prasa umiarkowana jest innego zdania i przyklaskuje energii z jaką Tardieu dąży do zaprowadzeniaładu w pracy parlamentarnej.

„Petit Journal” oświadcza, że źródła kryzysu parlamentarnego nie należy szukać bynajmniej w regulaminie wewnętrznym zgromadzeń prawodawczych. Wynika ono z jakości samego składu tych zgromadzeń i z osobistej wartości parlamentarzystów, która znacznie się zmniejszyła. Powstaje wobec tego konfuzja w pojęciu wybrańców narodu, która zwiększa się w stosunku prostym do zmniejszenia się jakości parlamentarzystów. Wszystko to stawia na porządku dziennym zapytanie o wartość systemu wyborczego. Według „Petit Journal” system ten skazany jest na zagładę.

NOWY PREZYDENT GRECJI.

Ateny, 14 grudnia. (PAT.) W głosowaniu na Zgromadzeniu Narodowym, Zaimis wybrany został prezydentem republiki 256 głosami. Pozostali kandydaci uzyskali po kilkanaście głosów. Ludowcy zdobyli 26 czystych kartek. Agrariusze wstrzymali się od głosowania.

OLBRZYMI METEORYT.

Warszawa, 14 grudnia. (AW.). „Express Poranny” donosi za prasą sowiecką, że nad rzeką Pał na Kameczatce spadł olbrzymiej wielkości meteoryt. Wielka kula ognista, siejąca wokół ją skrawny blask upadła z ogłuszającym hukiem i wbiła się głęboko w ziemię. Znajdujące się w pobliżu stado reniferów wyginęło co do nogi. Meteorytów wzbudził panikę wśród ludności miejscowej, uważany jest bowiem za zapowiedź końca świata.

KATASTROFALNY HURAGAN.

Londyn, 15 grudnia. (AW.). Według doniesień z Suwa (stolica wysp Fidżi) nad północno-wschodnią częścią wyspy Fidżi szalał orkan, który spowodował ogromne straty, niszcząc przedewszystkiem niemal trzecią część całych zbiorów bawełny. Wiele domów zostało zniszczonych. Huragan spowodował również poważne szkody, zabijając wiele sztuk bydła. Szkuner „Helena” w pobliżu wysp wpadł na rafy podwodne i zatonął.

UCIEKŁ PO ZDEFRAUDOWANIU 100.000 GULDENÓW.

Gdańsk, 14 grudnia. (AW.). Wielka sensacja wywołała w Gdańsku zniknięcie nagle kierownika instytucji „Danziger Verkehrs Gesellschaft” p. Chappnisa, który pozostawił po sobie dług przekraczający 100.000 guldenu. P. Chappnis kierował od r. 1925 tą instytucją. Ciekawe, iż Chappnis nadesłał za pośrednictwem swego adwokata list, w którym prosi o natychmiastowe zwolnienie go ze stanowiska, gdyż nadal nie może pracować.

NASTĘPCA HR. WESTARPA.

Berlin, 13 grudnia. (PAT.) Przywódca frakcji nacjonalistycznej Reichstagu na miejsce hr. Westarpa wybrany został poseł Oberföhrer.

Reparacje wschodnie.

Wywiad z min. Mironescu.

Praga, 12 grudnia 1929.

Czechosłowacja gości od wczoraj ministra spraw zagranicznych swojej i naszej sojuszniczki Rumunii, prof. Jerzego Mironescu. Prasa tutejsza zgodnie przypisuje znaczną bardzo doniosłość tej wizycie, w czasie której oprócz nowych manifestacji węzłów przyjaźni łączących państwa Małej Ententy, mają mieć miejsce ważne rozmowy dotyczące uregulowania szeregu aktualnych problemów Europy środkowej. W szczególności mają pp. Mironescu i Benesz omówić zagadnienie reparacji wschodnich, które niezatłuwione utrudnia ogromnie zbliżenie i pokojową współpracę państw środkowo-europejskich.

W dniu dzisiejszym min. Mironescu przyjął w salonach poselstwa rumuńskiego dziennikarzy czechosłowackich, oraz zagranicznych, przebywających w Pradze — wśród tych ostatnich i Waszego korespondenta — i wygłosił wobec nich niezmiernie interesujący wykład o polityce zagranicznej Rumunii, który poniżej streszczamy.

Prowadzoną przez siebie politykę określił min. Mironescu jako ściśle pokojową, dążącą do rzeczywistego hasła Ligi Narodów. Polityka ta m. in. stara się wszelkimi środkami o osiągnięcie i utrwalenie atmosfery pokojowej w Europie środkowej, ku któremu to celowi zmierza i praca całej Małej Ententy. Oprócz własnej linii pacyfistycznej ma zatem zagran. polityka rumuńska drugi cel: zaszczepianie idei pokoju powszechnego wśród innych.

Obecnie z poszczególnych problemów środkowo-europejskich zasługuje na uwagę zwłaszcza problem reparacji wschodnich, który posiada tę wagę, że jego rozwiązanie może owo utrwalenie atmosfery pokojowej naprawę spowodować, lub też — oddalić. Min. Mironescu następnie pokrótce scharakteryzował rozwój tego zagadnienia i szczegółowiej przedstawił stanowisko Rumunii. Istnieje tu zasadnicza trudność, leżąca w dwojakim rodzaju zobowiązaniach finansowych państw środkowo-europejskich wobec siebie. Jedne — państwa niegdyś zwyciężone (Austria, Węgry, Bułgaria) płacić mają odszkodowanie za zniszczenie wojenne wyrządzone przez ich armie (Rumunia była, jak wiadomo, okupowana w czasie wojny przez armie austro-węg., bułgarską i niem. — Przyp. Red.) Z drugiej strony państwa zwycięskie mają pewne zobowiązania wobec obydwu państw zwyciężonych, zobowiązania łączące się z reformą agrarną, która pozbawiła majątków wielu obywateli węgierskich i in.

Otóż państwa zwyciężone domagają się ulg lub całkowitego zniesienia swych zobowiązań do reparacji, natomiast same uparcie obstają przy tem, aby państwa przeciwne płaciły za reformę agrarną poszkodowanym osobom prywatnym. Należności reparacyjne nazwał min. Mironescu zapłatą za szkody wojenne i wykazał różnicę między temi szkodami a szkodami wynikłymi po wojnie z reformy agrarnej, wobec jednostek, szkodami, które nazwać można pokojowymi.

Stanowisko państw zobowiązanych do reparacji jest w tej sprawie kierowane czysto politycznym punktem widzenia, obcym Rumunii, która rządzi się względami rzeczowymi. Obecnie sprawa jest w zawieszeniu. Bez otrzymania należnych sobie reparacji Rumunia absolutnie nie może myśleć o odszkodowaniach dla osób prywatnych za reformę agrarną. Państwa przeciwne zaś domagając się ulg dla siebie, stale podnoszą owe zobowiązania płatnicze Rumunii. Tak tworzą atmosferę niepewności, która widac jest im na rękę. Jest tu jak gdyby rachuba: w razie dalszego odmownego stanowiska Rumunii atmosfera niepewności się utrzyma. Jeśli Rumunia zaś ustąpi, czy w sprawie reparacji, czy odszkodowań — to będącieniadze na

OGŁOSZENIA

do numeru świątecznego

„Słowa Polskiego“, który wyjdzie w znacznie zwiększonej objętości i w zwiększonym nakładzie w dzień wigilijny, przyjmuje administracja „Słowa Polskiego“ i wszystkie Biura Ogłoszeń.

cele bynajmniej nie pokojowe. Rumunia jednak ustępstw ze swych należności reparacyjnych czynić nie może, a dopiero po załatwieniu tej kwestii da się myśleć o drugiej części: szkodach pokojowych.

Kończąc min. Mironescu podkreślił

ponownie, że atmosferę porozumienia ogólnego uważa za niezbędną dla wszystkich, i że żywi nadzieję, że dojdzie do niej się potrafi. Wierzy w końcowy pomyślny wynik negocjacji.

h-k b-i.

==□==

Marja Curie-Skłodowska.

Marja Curie - Skłodowska, której imię zna cały świat naukowy, jest dzieckiem Warszawy. Urodziła się w r. 1861 w domu przy ul. Freta. Rodzice jej byli ludźmi niepospolitymi. — Dom ich był siedliskiem wysokiej moralnej i umysłowej kultury. Matkę straciła już w 9 roku życia. Okazywała wybitne zdolności już w latach szkolnych, gimnazjum ukończyła w 15 roku życia, odznaczona złotym medalem. Marzeniem jej było oddać się wyższemu studium matematycznemu. Niestety skromne dochody jej ojca prof. gimnazjalnego — nie pozwalały na wyjazd do Sorbony.

Przez lat kilka utrzymywała się Marja Skłodowska z pracy nauczycielskiej, aż wreszcie w r. 1891 spełniło się jej marzenie. Wyjechała do Paryża, gdzie wśród bardzo trudnych warunków odbyła studia uniwersyteckie. Stała przed nią otworem uniłowany świat nauki, w którym pograżyła się całą duszą. W roku 1893 zdobyła — jako pierwsza — licencjat nauk fizycznych, a w roku następnym — jako druga — licencjat nauk matematycznych, poczem zaczęła pracować doświadczać w pracowni prof. Lippmana. W tym samym roku 1894 poznała się z Piotrem Curie. Pociągnęło ich i złączyło odrazu gorące umiłowanie wiedzy i wspólne upodobania. — Wahala się jednak, czy połączyć swe życie z cudzoziemcem, gdyż miłość i przywiązanie do kraju ojczystego, toczyły w jej sercu walkę z miłością do człowieka.

Wyjechała do Polski, tu jednak przekonała się rychło, że miejsca dla niej niema w kraju, gdyż bardzo jej przychylny prof. August Witkowski nie mógł jej zapewnić nawet skromnej posady asystenta przy katedrze fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim. Wróciła zatem do Francji, gdzie miała możność pracować naukowo. Ślub jej z Piotrem Curie odbył się skromnie w Sceaux pod Paryżem. Mąż jej człowiek niezwyklej wiedzy, mający już za sobą poważne prace naukowe, był profesorem Szkoły Fizycznej miasta Paryża i miał prawo pracować w laboratorium tej szkoły. Prawo to uzyskał również dla swej żony.

Marzeniem ich było uzyskać lepsze laboratorium. Jednak dopiero w roku 1915 mogła Marja Curie - Skłodowska przenieść swą pracę do nowego Instytutu, gdy ten który tego pragnął, spoczął już w grobie.

Pierwszą swą pracę „O magnetycznych własnościach stali“ zaczęła Marja Skłodowska w pracowni prof. Lippmana, a wydała w r. 1894. Odkrycie Becquerela, który zauważył, że uran wysyła promienie, działające na płyty fotograficzne i powodujące wyładowanie elektroskopu, zainteresowało ją bezmiernie. Postanowiła zbadać to zjawisko. Zaczynając pracę, nie przewidywała zupełnie przyszłych, nadzwyczajnych wyników, które pociągnę

ły za sobą taki przewrót w teoriach fizyki. Przy wtórnych doświadczeniach zauważyła Skłodowska, że promieniotwórczość niektórych rud zawierających uran lub tor, była nieproporcjonalną w stosunku do zawartych w nich ilości tych pierwiastków. W myśli jej powstała śmiała hipoteza, że ma się tu do czynienia z nowymi, nieznanymi może pierwiastkami.

Na życzenie jej mąż przyłącza się do tej pracy. Pracę odbywają w starej szopie laboratoryjnej Szkoły Fizycznej wśród niesłychanie ciężkich warunków. Środki ich materialne, nadzwyczaj skromne, utrudniały pracę, wymagającą dość poważnych wkładów. Jednak mierzył się na zaniary. I w lipcu 1898 r. dowiedział się świat naukowy o odkryciu polonu, nazwanego tak na cześć Polski, a w grudniu tegoż roku o niesłychanie ważniejszym odkryciu — radu, który promieniał kilka milionów razy silniej niż uran. Z początku do odkrycia tego odnoszono się sceptycznie, jednak wkrótce niewiara znikła i w krótkim czasie odkryto około 30 pierwiastków promieniotwórczych. Dowiedziano, że rad rozpada się stale, że powstają z niego nowe pierwiastki jak np. emanacja radowa, czyli radon, że żywot uranu trwa kilka miliardów lat, radu kilka tysięcy, polonu 1 rok, emanacji radowej kilkanaście dni, innych pierwiastków zaledwie kilka godzin, lub jeszcze krócej. Ostateczne wyniki tego rozpadu — to gaz „hel“ i metal „olów“.

Przy rozpadzie tym wydzielają się wielka ilość energii w formie potężnego promieniowania, oznaczonego przez uczonych promieniami „alfa“, „beta“ i „gamma“. Promienie alfa — o ładunku dodatnim — to baryonyki, czyli atomy helu; promienie beta — o ładunku ujemnym — to wyrzucane z wielką siłą elektrony; promienie gamma — to wibracja cząsteczek eteru.

Żadne odkrycie od czasu Kopernika nie sprawiło takiego przewrotu w pojęciach o budowie wszechświata. Odkrycie radu i wynikające z tego wspólnie konsekwencje, przyniosły małżonkom Curie sławę i zaszczyty. Otrzymały nagrodę Nobla z fizyki i matematyki innych odznaczeń. Stworzono dla nich pracownię w Sorbonie, gdzie on został profesorem, a ona kierowniczką pracowni. Jednak nie długo danem im było cieszyć się wspólnie wynikami swej pracy. Tragiczna śmierć męża pod kołami wozu ciężarowego, przerwała brutalnie ich idealne współżycie. Jednocześnie po śmierci męża ofiarowano jej katedrę w Sorbonie.

Dzięki żelaznej energii i niezmordowanemu wysiłkowi, udało się Marji Curie - Skłodowskiej uzyskać w roku 1910 rad w stanie czystym w postaci białego metalu. Zyskuje drugą nagrodę Nobla — z chemii. W r. 1913-14 zorganizowała Instytut radowy w Paryżu. W czasie wojny stworzyła kilkadziesiąt ruchomych samochodów stac-

OSTRZEŻENIE! t19364

Tylko dobre się naśladowe i fałszywe! Dlatego musisz chronić się przed bezwartościowymi naśladowcami żądać wyraźnie znanych od dziesiątek lat **czekoladek przecyszczających „Darmol“**. Nr. rej. M. S. W. 1199. — Na każdej tabletce znajduje się napis **Darmol J. Brady**. Do nabycia we wszystkich aptekach!

cyj roentgenologicznych. Pracowała z nią wspólnie jej córka starsza, Irena.

Los zgłotował genialnej wynalazczyni wielką radość, okazało się bowiem, że promienie radu są cenną bronią w walce ze straszną chorobą raka. Medycyna współczesna stworzyła nową metodę leczenia zwaną radoterapią, lub euroterapią. Wszędzie zaczęły powstawać instytuty radowe. Akademia nauk medycznych w Paryżu zaprosiła Marię Curie - Skłodowską na swego członka.

W roku 1921 kobiety amerykańskie ofiarowały naszej rodaczce 1 gram radu dla Instytutu radowego w Paryżu. W roku 1924, gdy cały świat naukowy obchodził uroczystie 25-lecie odkrycia radu, powstał i u nas projekt utworzenia Instytutu radowego jej imienia, dla celów naukowych i leczniczych, dla walki z rakiem.

Cztery budynki Instytutu: lecznica, pawilon dla roentgenoterapii (ufundowany całkowicie przez Bank Polski), pawilon pracowni naukowych i pawilon radu, stoją już gotowe, pozostaje jednak urządzenie instalacji wewnętrznych. Na to wszystko potrzeba jeszcze około 900.000 zł. Kwotę tę postanowiło złożyć społeczeństwo polskie, chcąc niejako spłacić swój dług względem tej, która odkryciem swym wslawiła imię Polski. Sama Curie - Skłodowska ofiarowała na zakup radu do tego instytutu 50.000 dolarów, otrzymanych od przyjaciół swych w Ameryce.

Na dochód tegoż Instytutu urządza Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet i Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem dziś 15 grudnia br. o godz. 11 w południe uroczystą akademię w ratuszu. Ponadto ofiary na ten cel przyjmie Komitet Daru Narodowego dla Marii Skłodowskiej - Curie — Warszawa, Wawelska 3 — do PKO, na konto komitetu Nr. 9535. Nazwiska ofiarodawców od 400 zł. wzwyż będą umieszczone w opłacie gmachu Instytutu w głównym przedsionku.

NADESLANE. 3 5100

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu Prymarjuszowi Doktorowi Ryszardowi Rodzińskiemu za przeprowadzenie operacji ślepej kieszki córki mojej i troskliwą opiekę lekarską, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

10725

Helena z Lityńskich Lichtensteinowa.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA Wielki wybór oryginal. starych WIN TOKAJSKICH

z najr. znajmszych roczników. — Specjalny wytrawny „Samorodny“ — leczniczy i naturalny „Aszu“. Sprzedaje i wysyła w rozmaitych ilościach w Oddziale Handlowym

LIGI KATOLICKIEJ

Lwów, ul. Grójecka 2 b. 10735n

Dr. ALFRED KAMSLER

Specjalista chorób płuc, b. długoletni i I asystent lecznic kantonalnych w Davos Leysin i Montana

osiedlił się 10698 i

W ZAKOPANEM, ul. Tad. Kościuszki
Telefon 570.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY
LUDOWEJ.

Szkoły akademickie w Polsce.

Tradycje uniwersyteckie w Polsce sięgają jeszcze wieku XIV, kiedy to Kazimierz Wielki założył pierwszy na ziemiach polskich Uniwersytet Jagielloński. W wieku XVI powstaje w Wilnie Collegium, podniesione następnie przez Stefana Batorego do godności Uniwersytetu, w wieku XVII tworzy Jan Kazimierz wyższą uczelnię we Lwowie, a dopiero na początku wieku XIX uzyskuje uniwersytet stolica państwa, Warszawa.

Jak nam wskazuje przegląd historyczny, uniwersytety powstają w Polsce w ważnych, przełomowych chwilach naszych dziejów. Tak też się stało po odrodzeniu niepodległości w r. 1918, wtedy powstał Uniwersytet w Poznaniu i Akademia Górnicza w Krakowie. Obecnie mamy 19 szkół akademickich, z tego 12 państwowych, a 7 prywatnych.

Do państwowych szkół akademickich należą: Uniwersytet Jagielloński (Kraków), Uniw. Stefana Batorego (Wilno), Uniw. Jana Kazimierza (Lwów) Uniw. Warszawski, Uniw. Poznański, Politechnika Lwowska, Pol. Warszawska, Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie.

Do prywatnych szkół wyższych należą: Wyższa Szkoła Handlowa (Warszawa), Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego (Lwów), Wyższa Szkoła Handlowa (Poznań), Wyższe Studium Handlowe (Kraków), Uniwersytet Lubelski, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie, Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie.

W tych 19 uczelniach kształciło się w roku 1928 przeszło 40 tysięcy osób, z czego państwowych 36.976, w prywatnych — 4.627, ogółem 41.603.

Z pośród ogółu słuchaczy przypadało na mężczyzn 31.002, na kobiety 10.601.

Liczba kobiet, jak widzimy, stanowi dokładnie 25 procent słuchaczy, 75 procent przypada na mężczyzn. 90 procent słuchaczy korzystało z uczelni państwowych, gdzie pracowało 2.675 osób personelu naukowego. Zatem 37.000 uczniów miało 2.700 nauczycieli — przy czym koszt tej nauki wynosił według budżetu państwa 31 milionów złotych. Z pośród personelu naukowego było profesorów (zwyczajnych, nadzwyczajnych i zastępców) — 754, docentów — 181, asystentów — 1.213, innych 527, ogółem — 2.675.

Uniwersytety są nie tylko szkołami, ale i ośrodkami pracy naukowej. Jednakowoż ogniska nauki mieszczą się również poza uniwersytetami. Polska

ma przeszło 100 towarzystw naukowych z Akademją Umiejętności w Krakowie na czele, oraz prawie 100 muzeów naukowych z Muzeum Narodowym w Warszawie na czele. Mamy ponadto instytuty naukowo-badaw-

eze, oraz dwie stacje naukowe za granicą. Na niwie nauki pracuje stale i czynnie przeszło 5.000 osób, z czego jak widzieliśmy, tylko połowa w państwowych szkołach uniwersyteckich.

J. B.

O wychowanie obywatelskie w szkole polskiej.

Kwestja wychowania obywatelskiego w polskiej szkole średniej pomimo wielu artykułów i referatów poświęconych tej sprawie nie jest postawioną jeszcze na wyżynie takiej jaką wymaga od szkoły społeczeństwo i życie. Szkoła dzisiejsza nie przygotowuje odpowiednio młodzieży do studiów wyższych na co stale żala się profesorowie wyższych uczelni, ani nie przygotowuje do życia obywatelskiego, co niejednokrotnie podnoszono w artykułach tej sprawie poświęconych na łamach niniejszego dodatku. Słowem nie spełnia swego zadania nie tylko w znaczeniu naukowym, lecz także życiowo-praktycznym.

Skutkiem tego absolwent szkoły średniej ogólnokształcącej, nawet z maturą, nigdzie nie może znaleźć posady, a jeśli ją znajdzie to zostaje nieszcześliwym — urzędnikiem o najgorzej płatnej kategorii. Przyczyną tego jak niejednokrotnie wskazywano, to naleciałości szkoły zaborskiej systemu austriackiego i pruskiego, które pomimo szeregu reform jeszcze w naszej szkole pokutują.

Nawet ci, którzy po ukończeniu szkoły średniej poświęcili się studiom wyższym, nie potrafią w całej pełni wykorzystywać danych im możliwości studiowania. Nowoczesny system nauczania dąży do jaknajmniejszego obciążenia młodzieży nauką w domu, a przytem nie daje młodzieży umiejętności uczenia się samodzielnie. Bardzo rzadko który z elewów posiadających maturę, potrafi samodzielnie z pożytkiem przeczytać poważną książkę naukową. Albowiem umysł ogółu młodzieży nie jest w szkole średniej zupełnie przygotowany do przyjmowania i zachowania w pamięci ścisłych „suchych” faktów naukowych. Przyczyna złego zatem nie leży w doborze przedmiotów, lub ilości podanej wiedzy, (ponieważ zgadzamy się z opinią że młodzież jest przeciążona pracą), lecz w metodzie. Zadaniem szkoły, która ma przygotować do poważnej pracy na studiach wyższych jest nie tylko podać pewną dawkę wiedzy potrzebnej do osiągnięcia poziomu inteligencji, lecz głównie wyszkolenie umysłu.

Celem szkoły jest przedewszyst-

kiem przygotowanie do życia obywatelskiego. W sprawie tej wypowiedział swe zdanie p. Minister W. R. i O. P. w mowie swej wygłoszonej w Warszawie dnia 28 listopada oświadczając, że „głównym celem szkoły powinno być wychowanie dobrych obywateli Państwa bez względu na narodowość i wyznanie”. Czy szkoła spełnia swe zadanie pod tym względem odpowiedziałem w artykule „O racjonalny kierunek wychowawczy” w październiku b. r.

Wykazałem tam, że szkoła polska wyrabia wprawdzie w młodzieży miłość Ojczyzny, lecz jedynie stronę uczuciową; natomiast wcale nie daje wskazówek rozumnej miłości, nie uczy realizować postulatów uczucia miłości Ojczyzny. Cel wychowania obywatelskiego nazwał p. Minister najważniejszym. Takim jest on w istocie, bo chodzi przy nim o wychowanie największego dobra, które z trudem zdobyliśmy, o utrwalenie i utrzymanie niepodległości i niezawisłości gospodarczej Państwa. Młodzież nasza wchodząca w życie nie posiada pozytywnego poglądu na powyższą kwestję. Narzeka się ogólnie, że młodzież dzisiejsza żyje bez ideałów, że jest zdana na lep przeróżnych pięknych hasła, które często są w sprzeczności z interesem państwowym, że bezkrytycznie i biernie przejmując się demagogicznymi hasłami starszego społeczeństwa przynosząc bez świadomości szkodę Państwu. Stąd częstokroć pewne odłamy młodzieży akademickiej są ślepe narzędziem w ręku partji politycznych i często są tylko odskocznią dla prywatnych ambicji niektórych leaderów politycznych, którym chodzi nie o dobro Rzeczypospolitej, lecz o władzę. (z czem w swych przemówieniach nie kryją się). Ludzie ci odważają się nawet poświęcać zdrowie i dobrą wiarę młodzieży dla swych osobistych celów.

Szkoła powinna nie tylko przeciwdziałać tym wpływom, lecz i dawać młodzieży zdrowy, rozumny światopogląd i zdolność samodzielnego myślenia. Stwierdzić należy smutny objaw, że często akademik na wyższym nawet roku nie posiada najmniejszego pojęcia o istotnych zagadnieniach

współczesnego życia, a najmniej o obowiązkach swych jako obywatela wielkiego mocarstwa. Słusznie przeto p. Minister skrytykował system wychowawczy dzisiejszej szkoły, który w obawie przed wprowadzeniem tzw. polityki do szkoły, pomija przy nauce historii czasów najnowszych, ostatnie lata naszych dziejów. Historia Polski kończy się często w szkole na roku 1913, i uczeń nie wie z nauki szkolnej w jaki sposób Polska odzyskała niepodległość. Nauczyciele, pomijają bowiem często fakty, w których nie mogą pominąć milczeniem zasług naszych wodzów, nie lubianych przez obóz polityczny z którym sympatyzują. Wiedzą nie obawa przed wprowadzeniem polityki do szkoły jest przyczyną tego stanu rzeczy, lecz właśnie polityczny nastrój danych nauczycieli i obawa, ażeby przy konieczności w nauczaniu prawdzie, zasługi niemiłych im mężów stanu nie stały się w oczach młodzieży bohaterstwem godnym uwielbienia.

Tu leży przyczyna, dlaczego szkoła nasza nie daje młodzieży naczelných ideałów życia obywatelskiego i nie stawia swym wychowankom przed oczy celu istnienia. Szkoły niemieckie rzucają takie naczelne hasło, jest nim: „odwet za przegraną wojnę”, szkoły angielskie dają zasady wysokiego samopoczucia państwowego i narodowego Anglika, szkoły w Z. S. S. R. wychowują młodzież w umiłowaniu ideałów Marksa, szkoły włoskie jako cel życia stawiają ideały faszystów, a szkoły polskie?

Samo uczucie miłości Ojczyzny nie jest bez pożytki hasła naczelnego państwowotwórczych ideałów wystarczającym. Wychowanek przejęty miłością Ojczyzny potrafi jedynie za nią umrzeć, nie potrafi dla niej żyć. Szkoła polska musi obok wychowania uczucia miłości Ojczyzny dać młodzieży hasło naczelne życia, hasło państwowego rozwoju, potęgę Rzeczypospolitej i wysokiego samopoczucia obywatelskiej, oraz narodowo-kulturalnej, najwyższej wśród ludów słowiańskich.

Hasło osiągnięcia granic historycznych, chociaż pozornie imperialistyczne, posiada pod względem wychowawczym istotne znaczenie. W. N.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstruwanie, gnienie w kiszce, gorączka w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, błada cera łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką Franciszka-Józefa i biorąc wieczorem, przed uśnięciem, na spoczynek, pełną szklankę takowej. Specjaliści chorób narządów trawienia bardzo zalecają wodę Franciszka-Józefa, jako jeden z najsukcesowniejzych środków domowych. Zadać w apt. i drog. 9118

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ

JAN PARANDOWSKI.

W więzieniu.

(Z życia Oskara Wilde'a. — Fragment z książki p. t.: „Król Zycia”).

Przewieziono go do więzienia Wandsworth.

Pomimo bardzo wczesnej pory zebrało się sporo ludzi w ulicy dojazdowej. Wyszarżale ubrania źle przylegały do fizjonomji i ruchów postaci nie spotykanych w tej zamiejskiej dzielnicy. Panie z towarzystwa wzięły suknie swych pokoiówek, wielu dzentelmenów wyglądało tak, jakby się ubrali u handlarzy starzyzną. Nastąpiło jednak rozczarowanie, gdy karetka z więźniem, szczelnie zakryta, nie zatrzymując się wjechała w otwartą bramę, którą natychmiast zamknięto.

Naczelnik więzienia odebrał raport od strażników, przejrzał papiery i oznaczył je cyfrą celi. Poprzedzony przez dozorcę, Oskar Wilde wszedł w długi korytarz, niosąc w ręku węzełek. Mieścił się tam rzeczy, w których miał odtąd chodzić. Cały koszmarny ostatni dzień tłumaczył się w tym pełnym zgrozy fakcie, że musiał

włożyć ubranie, które już ktoś nosił. Może jednak pozwolą mieć własne koszule? Jak często będzie można je zmieniać?

Otworzył się półmrok jakiejś izby cuchnącej pomysłami. Kazano mu się rozebrać. Dostrzegł w kacie podłużne zagłębienie w podłodze, wypełnione ciemną wodą z białym bryzgami mydła. Kilka sekund trwał nieruchomo. Dwóch drabów, stojących za nim, ścisnęło zeń gwałtem surdut. Sam już zdjął kamizelkę, spodnie, drżącymi palcami szamotał się z bielizną, wreszcie zupełnie nagi odsunął się na środek sali. Pchnięto go, pośliznął się, i wpadł do basenu. Razem z pluskiem ogromnego ciała usłyszano długi straszliwy skowyt. Nie mogąc się utrzymać wśród śliskich ścian basenu, co chwila zanurzał się pod wodą, ohydna ciecz wlewała mu się w usta, a gdy w końcu wychylił głowę na powierzchnię, buchnął zeń strumień wymiotów. Wyciągnięto go ze śmiechem i rzucono mu mokrą szmatę do obtarcia.

Odziany w czarnoprażkowane więzienne dresuchy przeszedł do swojej celi. W południe dostał obiad: żupę z maki kukurydzianej i kęs czarnego chleba. Nic nie tknął. Przez cały dzień

zostawiono go w spokoju. Leżał na przytycz z dranie, bez podściółki, i kilka razy w ciągu nocy widział latarkę dozorczy, zaglądającą przez otwór w drzwiach. Wreszcie po ścianie przesunęły się cienie kraty okiennej, na znak że gdzieś już pojawił się straszliwy boży świat.

Słyszając zgrzyt zamku zawołał: „Kto tam?”, lecz spostrzegł na progu strażnika i opamiętał się, że niema prawa do żadnych kluczy i klamek.

Dzień więzienny zaczynał się myciem podłogi i szorowaniem naczyń, powrozów twardych, nasiakłych smołą, od których paznokcie kruszyły się, palce drętwiały i krwawiły, albo szły worków, albo nieprzerwane kręcenie korby ciągnącej wodę ze studni, albo chodzenie w kieracie mielącym ziarno. Jedną godzinę na dobę trwała przechadzka, powolne opisywanie wielkiej elipsy po bokach dziedzińca, w długim szeregu kilkudziesięciu więźniów. O piątę dawano chleb i kubek wody icede zamykano na noc.

Podczas pierwszej przechadzki ktoś idący za nim szepnął. Był to ów przenikliwy szep, którym porozumiewają się więźniowie, bez otwierania ust, suchy szelest słów:

— Ktoby się spodziewał w takim

miejsu spotkać Króla Życia.

Oskar drgnął, ale się nie odwrócił. Tylko się głębiej pochylił. Król Życia! Zaprawdę, niema w tem nic zabawnego, kiedy taka nazwa przyległa do człowieka, zwłaszcza jeśli się to stanie powyżej zwykłego przemiłego żartu. Nie odwrócił się, bo nie był pewny, czy ów głos pochodził od idącego za nim człowieka. Mógł równie dobrze wyjść z piekła. Nieprawdopodobieństwo przestało istnieć, odkąd zaszyły rzeczy tak zupełnie nieprawdopodobne.

Żył jakby w halucynacji, raczej odgadywał niż słyszał co do niego mówiono, zrywał się nagle, biegł, nopychał współwięźniów, wlewał nurtowany strachem że niedość szybko się porusza, że nie dość bystro chwytą myśli dozorców. W tej trwodze było oczywiście wiele fizycznego lęku, ale to co ją zgeszczało, co ją czyniło nieodpartą było jakaś niesamowita, zabobonna zgroza, zgroza przed czemś bardziej okropnem od śmierci, bardziej przerażającym od mordu. Teraz wszystko wydawało się możliwe. Nie wierzył, żeby ktoś upomniał się o niego, gdyby go zabito. Żadna wieść o nim nie przejdzie przez te mury, zresztą nikt do tamtej strony na taką wieść

Wiadomości bieżące.

Niedziela

15

Grudnia

1929

Fortunata

Jutro: Fortunata

Wschód słońca 7:24

Zachód 15:46

TEATR WIELKI.

Niedziela 15 bm. godz. 3.30: „Artyści”, sztuka w 4 aktach, w 6 odsłonach. — Godz. 7.30: „Księżniczka Chicago”.

Poniedziałek 16 bm. godz. 7.30 „Księżniczka Chicago”. Zniżki ważne.
Wtorek 17 bm. godz. 7.30 „Księżniczka Chicago”. Zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Niedziela 15 bm. godz. 3.30: „Słomiani wdowcy”. — Godz. 7.30: „Adwokat i róża”, gościnny występ W. Brydzińskiego.

Poniedziałek 16 bm. godz. 7.30 „Adwokat i róża”, gościnny występ W. Brydzińskiego. (Tani dzień, ceny niższe.)

Wtorek 17 bm. godz. 7.30 „Adwokat i róża”, gościnny występ W. Brydzińskiego. (Tani dzień, ceny niższe.)

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE WE LWOWIE.

Niedziela 15 grudnia: Koncert symfoniczny ku uczczeniu ś. p. Dyr. Mieczysława Soltysa.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Wtorek 17 grudnia: X. Mistrzowski koncert abonamentowy. Egon Petri, pianista.

TEATR REWJI „GONG”.

Zniżki nabywać można codziennie w Dyrekcji teatru „Gong” (gmach Colloseum) od godz. 7.30 do 11 w.

W niedzielę 15 bm. o godz. 12 w poł.: poranek rewijowy p. t. „Ostrożnie na zakrętach” po całkiem niższych cenach. — Wieczorem o godz. 7.30 i 9.30 „Gong Jazz”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Pod przegierzem hańby”.

CASINO: „Zaginiony testament”.

COLOSSEUM: „Tajemnica wagonu pocztowego”.

CHIMERA: „Kaprys Księżnej”.

KOPERNIK: Pat i Patachon „Gazeciarze” i „Igraszki kobiet”.

LEW: „Serce ulicznicy”.

MARYSIENKA: Pat i Patachon „Gazeciarze” i „Igraszki kobiet”.

PALACE: „New York w nocy”.

STYLOWY: „Następca tronu”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie, gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1. 1. Codziennie otwarta jest od 10—15 popoł. wystawa artystów-malarzy: Bartkowskiego, Kahanego, Lama, Rychter Janowskiej i Wachtla oraz wystawa ogólna tzw. „Gwiazdkowa” artystów lwowskich.

nie czeka. Jakby dalekośnym pociskiem wyrzucono go poza obręb świata, i trudno wierzyć że po upływie siedmiuset trzydziestu dni powrotny mechanizm odeśle go znów w to samo miejsce. w skrzyżowanie tych samych ulic, do twarzy i spojrzeń znanych. Byłby wówczas jedynie igraszką snu, a ze wszystkich punktów ziemi ten wilgotny loch, obwieszony wysokim murem, był chyba najmniej stosowny dla kaprysów sennych.

W nocy okrutne znużenie trzymało go na przycy przez kilka godzin w odrętwieniu. Ale potem oczy otwierały się na nieprzepartą ciemność i sen nie zamykał ich aż do rana. Cierpiał. Cierpiał w swych zmiażdżonych próżnościach, cierpiał człowiek szczęśliwy, dandys, poeta, epikurejczyk, cierpiał ciałem, mózgiem, wyobraźnią. Człowiek, który nie widział tragedii inaczej, jak w płaszczyźnie z purpury i z maską szlachetnego bólu, szarpał na sobie bluzę więzienną, przepojoną cudzym potem, darł paznokciami ogoloną głowę, w nieugaszonem pragnieniu śmierci. Z myślą o samobójstwie przeszedł cztery nagie ściany celi tak dokładnie, jak ten co spodziewa się odkryć w murze tajemne drzwiczki, prowadzące do skarbu. Nic nie znalazł. Nawet powrozy, które dawano mu do

Mieszana polsko-rumuńska komisja graniczna.

W poniedziałek 16 bm. rozpoczynają się w naszym mieście dwudniowe obrady mieszanej polsko-rumuńskiej komisji granicznej przy udziale 18 osób. Ze strony polskiej przewodniczącym jest p. Leon Wasilewski poseł pełnomocny przy rządzie rumuńskim. Wraz z nim przybyli wczoraj do Lwowa pp. inż. Medyński, Okonor i sekr. poselstwa Cybulski.

Ze strony rumuńskiej przybędą w dniu dzisiejszym do Lwowa b. Jarowak b. poseł rumuński w Warszawie, p. Flondor b. poseł, dalej p. Dragancu p. szt. gen. i mjr. Cosma. Oprócz tego w konferencji wezmą udział z obu stron eksperci i w ten sposób kasta

żda delegacja składać się będzie z 9 osób.

Będzie to szósta kolejna konferencja polsko-rumuńska. Poprzednio odbyły się w Bukareszcie, Czerniowcach i w Warszawie, a obecnie przyszła kolej na Lwów.

Przedmiotem obrad będą sprawy techniczne, które zostały już przeważnie uzgodnione, a chodzi jeszcze o Czerem. sz. Pp. Wasilewski, Okonor i Cybulski przybyli wczoraj rano do Lwowa i złożyli wizytę woj. Gołuchowskiemu, kom. rządu dr. Nadolskiemu i zast. kom. rządu r. Frankowskiemu. Obrady odbywać się będą w salonach recepcyjnych prezydium miasta.

— „Eros i Psyche”, piękny dramat Jerzego Żuławskiego, kilkanaście lat nie grany na lwowskiej scenie, zostanie wznowiony przez Dyrekcję Teatrów, dążącą przedewszystkiem do popierania literatury rodzimej. „Eros i Psyche” należy do tych arcydzieł, które się nie starzeją, owiane technicznie prawdziwej poezją, wyrażają wieczną tęsknotę człowieka za dobrem i pięknem, oraz walkę tych porywów z brutalną rzeczywistością. Dramat ten związany jest z epoką największego rozkwitu teatru polskiego grany w Krakowie, Lwowie, Warszawie, służył jako pole do popisu wszystkim wielkim artystom, a więc przedewszystkiem Irenie Solskiej, (dla której dramat ten został napisany), Marii Przybyłko, Jadwidze Mrozowskiej i t. d. Popisowa tę rolę objęła obecnie p. Malanowicz, b. artystka Teatru Narodowego, która jako Mary Dugan zdobyła już sobie sympatię lwowskiej publiczności, partnerem jej Blaksen, symbolem gruby siłę materii, będzie doskonałym i niezawodnym artystą p. Guttner, Eros — p. Stępowski, resztę obsady niezwykle licznej stanowi prawie cały zespół dramatu naszej sceny. Piękną wystawę dekoracyjną objął p. Balk.

— MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, ul. Chorażczyzny 5 (obok kina „Apollo”) poleca: kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. 9674

DLA BIUR
księgi handlowe różnych systemów poleca firma **„SARMACJA”**
Lwów, Akademicka 8, Tel. 48-74. 10240x

— Staraniem Koła Pań TSL odbędzie się dziś 15 bm. o godz. 11 rano Uroczysta Akademia ku czci Elżb. Orzeszkowej, oraz otwarcie i poświęcenie „Czytelnia dla kobiet” w sali Domu oświatowego TSL, ul. Czarnieckiego 1. 1 II p.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w środę 18 bm. o godz. punktualnie 18.30 wygłosi w lokalu T-wa, ul. Zimorowicza 1. 9. dr. inż. Tomasz Kluz, referent Wydziału Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji

cji w Warszawie odczyt p. t. „Najnowsze drogi powietrzne w Europie i zamierzona budowa tras powietrznych komunikacji lotniczej dla lotów nocnych w Polsce”. Goście mile widziani.

— Program Kasyna i Kola Lit. Art. na bieżący tydzień: W poniedziałek 16 bm.: wykład Anny Ludwili Czernowce p. t. Rica de Polonia. Trzy Korony Południa na skroniach Piastów. — We czwartek 19 bm.: wieczór prof. Stanisława Niewiadomskiego. Program: prelekcja Stan. Niewiadomskiego p. t. Posłannictwo krytyki muzycznej. Pieśni z cyklu „Kurhanek Maryli” odśpiewają pp. dr. Zofia Drexler-Pasławska i Tadeusz Szymonowicz, art. opary. Początek wieczorów o godz. 20. Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna i Kola Lit. Art.

Dlaczego ja kupuje tylko masło ze znakiem **MBC** 10724K? **ALBOWIEM** jest niealszowane jest bygien. wyrabiane ma najw. proc. tłuszczu. Mam przytem zupełną gwarancję, gdyż masło bada się w laboratorium!

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek 16 bm. o godz. 18.30 odbędzie się w lokalu Sokoła 1. 4 II p. odczyt prof. Świątkowskiego p. t. „Nafarbianie bromo-oleju przy pomocy wałka”. Goście mile widziani.

— In memoriam śp. dyr. Mieczysława Soltysa wykona Polskie Tow. Muzyczne dziś, w niedzielę o godz. 12 w poł. we własnej sali „Requiem” Mozarta. Przed „Requiem” wykona orkiestra marsz żałobny z symfonii „Eroica” Beethovena.

— Zebranie Sekcji humanistycznej Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkół Średnich odbędzie się 17 bm. o godz. 7.30 w gimnazjum I, ul. Kubali 1. z. Porządek dzienny: odczyt dr. Jana Rogowskiego: Uniwersytety ludowe w Polsce.

— Ze Zjazdu Geologiczno-Naftowego. W niedzielę 15 bm. na posiedzeniu popo-

łudniowem o godz. 16-tej Prof. J. Tokarski uproszony przez Komitet Organizacyjny wygłosi odczyt p. t. „Zagadnienia petrografii skał osadowych w związku z badaniami geologicznymi w Karpatach”. Sala wykładowa geologii, ul. Długosza 8. Zapowiedziany odczyt Prof. W. Teksseyre’a odbędzie się w poniedziałek 16 bm. na posiedzeniu przedpołudniowem. 10718

— Z kół towarzyskich donoszą nam, że doroczny bal adwokatów i aplik. adwok. odbędzie się 11 stycznia 1930, w salach Kasyna i Kola lit-art.

Przygotowania są w pełnym toku tak, że świetna tradycja dotychczasowych balów palestry będzie i nadal utrzymana. 10678

— Osobiste. P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 5-go grudnia br. mianował docenta Uniwersytetu JK. p. Kazimierza Przybyłowskiego — profesorem nadzwyczajnym prawa cywilnego na Wydziale Prawa Uniw. JK.

— Piekarze obniżają ceny chleba. Cech mistrzów piekarskich we Lwowie uchwalił z dniem 15-go grudnia 1929 r. obniżyć cenę chleba, a mianowicie: za 1 kg. chleba żytniego z maki 70 proc. w piekarni z dostawą do sklepu 44 gr., w sklepie lub na straganie 46 gr.

— Z działalności Koła Koleżeńskiego Wyższych Kursów Ziemiańskich. Onegdaj odbyło się walne zebranie Koła Koleżeńskiego Wyższych Kursów Ziemiańskich w gmachu Akademii Weterynaryj, które raczyli zaszczyścić swą obecnością rektor dr. Zygmunt Markowski, prezes Kredyt. Tow. Ziemskiego Przybyłowski i prof. Janowski Bronisław. Głównym celem zebrania był wybór nowego zarządu Koła oraz sformułowanie wytycznych działalności Koła na rok bieżący. Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes Żółtowski Władysław, wiceprezes Pluciński Zbigniew, skarbnik Komornicka Maria, sekretarz Plater Zygmunt, bibliotekarz Ostrowski Stanisław, oraz wiceskarbnik Kurnatowski-Mielżyński Zygmunt, wicesekretarz Serwatowski Władysław, wicebibliotekarz Popielówna Maria. W skład sądu honorowego weszli: przewodniczący: Schmidt Maksymilian, członkowie: Konarski Adam, Krzyżanowski Józef, Rudowski Jerzy, Działowski Jan. W skład komisji rewizyjnej weszli: JM. rektor Zygmunt Markowski, Czarotorski Augustyn, Szeptycki Kazimierz. Rektor Markowski wygłosił przemówienie, zachęcając członków Koła do dalszej i intensywniejszej pracy społeczno-kulturalnej, życząc w serdecznych słowach pomyślnego rozwoju Koła. Obrady cechowała wielka jednomyślność. Jedną z najistotniejszych poruszonych spraw, była sprawa jubileuszu z okazji 10-lecia istnienia Wyższych Kursów Ziemiańskich. Po szczegółowym omówieniu najkonieczniej-

ny, nieuznawał choroby lżejszej od złamania nogi. Od progu zaczął krzyczeć:

— Wstawać. Żadnego udawania. Jesteście zdrowi i tylko trzeba was ukarać za nieposłuszeństwo.

Wilde nie mógł się już nawet zdobyć na rozpacz, która nieraz zastępuje prawdziwą odwagę. Wstał i ubrał się jak po omacku. Dowłócił się do kaplicy, gdzie już rozpoczęto nabożeństwo. Staniał się, wszystko krażyło mu w oczach, wreszcie zapadł mrok zupełny.

Ocknął się z uczuciem dotkliwego bólu w prawym uchu. Zapomniał o tem natychmiast, albowiem to co zobaczył wydało się cudnym majakiem i tylko obecność dozorcę więziennego utrzymywała pewien pozór rzeczywistości. Znajdował się w przestronnej jasnej sali, w łóżku, nakryty kocem podpiętym białym prześcieradłem. Z dłoni, spoczywających na brzegu prześcieradła, z palców nóg, dotykających świeżego płótna, z czystości i miękkości łóżka szła rozkosz niewysłowiona. Na krańcach swego uśmiechu spotkał dobre spojrzenie służącego szpitala:

— Proszę co zjeść.

Człowiek podał mu kromkę białego chleba z masłem. Wilde rozplakał się.

Kiedy służący wyszedł, zebrał okrzyszyny, rozsypał po kocu, a widząc, że kilka ich spadło na posadzkę, wychylił się z łóżka i pozbił wszystkie...

Dnia 13 listopada 1895 przeniesiono Wilde’a z więzienia Wandsworth do Reading. Na stacji Clapham trzeba było czekać pół godziny na zmianę pociągu. Dzień był słotny. Oskar stał na deszczu, z rękami w kaidanach. Ludzie przystawali, aby spojrzeć na więźnia. Po niesamowitym wyrazie twarzy, domyślano się wielkiego zbrodniarza. Dozorcy nie odpowiadali na pytania. Nadjechał nowy pociąg i z pośród pasażerów wyłączyła się nowa gromada ciekawych. Jakiś gentleman przystanął, już miał odejść, znów się odwrócił, pochwylił spojrzeniem więźnia, podszedł bliżej i plunął mu w same oczy.

— To jest Oskar Wilde — krzyknął. Tłum ruszył się i otoczył Wilde’a ścisłym kołem. Sygnęły się drwiny obelgi, śmiech. Dozorca ujął go, pod ramię i odprowadził w głąb dworca. Wszyscy poszli za nim i stali, dopóki pociąg nie zabrał go im z przed oczu.

szych spraw bieżących, zebranie zostało zamknięte przez nowego prezesa.

==□==

— **Ze zwyczajnej kroniki.** Do magazynu towarów bławatnych Maksa Pistynera przy ul. Tkackiej 1. 29 włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli na jego szkodę znaczną ilość towaru, przedstawiającego wartość 1000 zł. — Nieznany złodziej dostał się ucieglej nocy przez strych do garażu Bronisława Lisa przy ul. Kochanowskiego 1. 19 i skradł dwa taksometry wartości około 2.000 zł.

— **Na strzały złodziej odpowiedział strzałami.** Wczorajszej nocy nieznany sprawca w celu kradzieży włamał się do mieszkania Kazimierza Sokoła na Wulce Panieńskiej 1. 87. Właściciel mieszkania spłoszył złodzieja i za uciekającym osobnikiem oddał dwa strzały rewolwerowe, na które umykający złodziej odpowiedział dwoma strzałami rewolwerowymi, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku.

— **Aresztowani za gwałt publiczny.** Policja przytrzymała wczoraj dwóch szweców, Stefana Kosowskiego, zamieszkałego przy ul. Listopada 1. 56 i Piotra Łuskiwicza, zam. przy ul. Kaduckiej 1. 16 za gwałt publiczny, dokonany na osobie funkcjonariusza policyjnego w służbie.

==□==

— **O zwrot planów Leonarda da Vinci.** W tych dniach Maurycy de Walleffe rzucił w „Paris Midi” myśl, aby Francja, z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Piusa XI., bibliotekarza na tronie papieskim, zwróciła biblioteczne „Ambrosiana” w Medjolanie, dokumenty i kodeksy, dotyczące się Leonarda da Vinci, zabrane przez Napoleona I. do Paryża podczas zajęcia stolicy Lombardii przez wojsko francuskie w r. 1796.

Część tych cennych rękopisów wróciła do Medjolanu w r. 1815, po upadku Napoleona. Inna natomiast część, zawierająca m. in. sporządzone ręką mistrza plany maszyn wojennych, urządzeń hydraulicznych i różnych pomysłów technicznych, pozostaje nadal w Paryżu.

Papież Pius XI., jeszcze jako ks. Achilles Ratti, w piśmie z 1907 r. o rękopisach Leonarda da Vinci w Ambrosianie gorzko uskarżał się na tę stratę. Zwrot dokumentów w takich warunkach byłby uważany we Włoszech, a szczególnie w kołach kościelnych, za szlachetny gest wobec Piusa XI.

==□==

Do P. T. Prenumeratorów

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywanie wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za grudzień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero mniejszością po tygodniu od dnia nadania.

Czarny upiór.

WYROK.

Wczoraj wieczór zakończyła się rozprawa przeciw bandzie „czarnego upiора”. Sędziom przysięgłym postawiono 29 pytań, które oni przeważnie jednomyślnie potwierdzili. W myśl tego werdyktu skazano Ignacego Moronczyka herszta bandy na 5 lat ciężkiego więzienia, prawą jego rękę Teodora Diakowa również na 5 lat, a Stefana Kozłowskiego na 3 lata ciężkiego więzienia. Skazani przyjęli wyrok.

Kronika kulturalna.

SNY O POTEDZE.

Największą sensacją świata literackiego jest wdrożenie skargi o plagiat przeciw R. C. Sherifowi przez nieznana nikomu i nigdzie dotąd amerykańską grafomanę p. Burke Sherman. Dama ta, twierdząc, że koncepcja „Końca wędrówki” jest odkradziona z jej dzieła „Sztandary i kwiaty”, żąda 180.000 dolarów odszkodowania.

O ile dojdzie do procesu, będzie on sensacją literacką całego świata. Sherif bowiem kategorycznie oświadczył, że na oczy nie widział p. Sherman, nie słyszał nic o jej istnieniu, a tembardziej o jej dramacie.

W każdym bądź razie przypuścić należy, że Sherif w dalszym ciągu zbierać będzie i uznanie i pieniądze, zaś autorka „Sztandarów i kwiatów” zadowolili się będzie musiała niespełnionymi snami, nietylko o potędzie, ile o dolarach.

PRETENSJE ROSJANINA DO MICKIEWICZA.

Czasopismo „Wieczernia Moskwa” w numerze z 10 sierpnia br. zamieściło wiersz poety rosyjskiego Osipa Kołyczewa pt. „Otwier Adamu Mickiewiczowi”. Poeta Kołyczew znając Krym z „Sonetów krymskich” Mickiewicza, rozczarował się srodze, gdy ujrzał tylko tłumy letników i przekupniów tatarskich. Stąd żartobliwa pretensja do Mickiewicza: dlaczego wyidealizował?

DZIEŁA WEYSSSENHOFFA W JĘZYKU CZESKIM.

J. Weyssenhoff należy do autorów, których dzieła tłumaczono na język czeski nieraz bezpośrednio po pojawieniu się oryginałów polskich. „Żywot i myśli Zygmunta Podfilipskiego” przełożono w trzy lata po pierwszym wydaniu polskim, a więc w 1897 r. „Unię” wydał V. Dresler po czesku w 1911 r. podczas gdy oryginał nosi datę 1910 r. „Soból i panna” była w reku czytelników czeskich jeszcze przed wyczerpaniem pierwszego nakładu polskiego. Z małym tylko opóźnieniem przetłumaczyli Czesi „Syna marnotrawnego” oraz „Sprawę Dołęgi”. Weyssenhoff miał od samego początku w Czechach szczęście nie mniejsze od Sienkiewicza lub Przyświszkiego. Teraz wychodzi powtórnie „Soból i panna” w znakomitem tłumaczeniu Marji Calmy. Jest to obław w słowiańskich piśmiennictwach rzadki, tem bardziej, iż dochodzi do niego w 18 lat po pierwszym opublikowaniu oryginału.

MUZYKA.

Zwrot cenny zbiorów muzycznych. Na podstawie art. VII. układu generalnego przesów delegacji reewakuacyjnych polskiej i rosyjskiej z dnia 16 listopada 1927, którym to ostatecznie zostały rozstrzygnięte wszystkie bez wyjątku żądania zgłoszone do komisji specjalnej, na podstawie art. XI. ryskiego traktatu pokojowego, nadszedł z Leningradu m. in. także dwuwagony transport, złożony z 119 ładunków z mieniem kulturalnym Edwarda Wrockiego. Są to głośne zbiory muzykologiczne, w swoim czasie wywiezione z Wilna. W myśl znanej z przed laty ofiarodawczej deklaracji p. Wrockiego — znajdują się one w przyszłości w projektowanej przez zasłużonego zbieracza „Polskiej Akademii Wiedzy Muzycznej”. Na całość tych zbiorów, sięgających w XV. składał się kilkutyśięcny księgozbiór w 28 językach, bogate muzeum i archiwum muzyczne, które będąc w Leningradzie, pozbawione należytej opieki w r. 1924, niestety, uległo częściowemu zniszczeniu.

Na niedawno odbytych wystawie teatralnej ku uczczeniu setnej rocznicy zgonu Wojciecha Bogusławskiego, Warszawa oglądała w salach reżyserskich Teatru Wielkiego wyczerpujący

zaprezentowany dział polskich „teatraliów muzycznych”, użyczonych na wystawę przez p. Wrockiego, a wybranych z przechowywujących się w Konserwatorium Warszawskim częściej zbiorów, przywiezionych w swoim czasie przez niego z Rosji.

Dwie nowe opery polskie wejdą w bieżącym sezonie na afisz Teatru Wielkiego w Warszawie: A. Wieniawskiego „Król kochanek” z librettem pióra W. Fabry’ego, oraz „Ijola” Piotra Rytyla według dramatu Jerzego Żuławskiego.

„SZWEJK” HASKA PO JAPOŃSKU.

Właśnie toczą się pertraktacje o prawo przekładu tak popularnego dzieła Haska „Dzielnego wojaka Szwejk” na język japoński. Będzie to jedna z pierwszych książek czeskich w japońskim przekładzie.

Dzieło Haska jest już przełożone na język niemiecki, kroacki, słoweński, polski, łotewski, rusk i rosyjski. W toku pertraktacji o prawo przekładu na język węgierski, hiszpański i rumuński. „Szwejk” dostał się też na płyty gramofonowe w języku czeskim i niemieckim.

TEATR.

„Wielki kram” (The Apple cart) Shawa wszedł niedawno na scenę czeskiego Teatru Narodowego pod tytułem „Amerykański cesarz”.

Komedja Fredry w nowym porowaniu. Jak dowiadujemy się, na scenie Teatru Narodowego niebawem rozpoczyna się próba z komedji pt. „Gwałtu, co się dzieje” w opracowaniu dyr. Śliwińskiego i jego najbliższych współpracowników.

Komedja została urozmaicona epizodami i wstawkami dotyczącymi gospodarki w teatrach niemieckich. W rolach głównych wystąpią ich kierownicy.

O POLSKIEGO KOMPOZYTORA OPERETEK.

Mimo wielkiego wzięcia, jakim cieszy się na naszym terenie operetka, Polska nie wykazała jeszcze inwencji twórczej w tym kierunku. Wyjątkiem może być kompozytor operetkowy Artur Tadeusz Müller, któremu wrócono wielką sławę i rozgłos za granicą. Wróżby te pomalą się spełniają, gdyż kompozytor ten, Lwowianin wystawił w r. bież. we Wiedniu i w Aussig pod nowym tytułem „Der goldene Star”, znaną u nas operetkę „Król Kawy”. Jeden z recenzentów podkreśla oryginalność muzyki, mistrzowskie użycie „jazzu” i pisze: „Stał przed nami artysta z bożej łaski, jego muzyka taneczna ma w sobie ogień wewnętrzny i równocześnie elegancję, jest barwna i zajmująca zawsze, a przezierająca po przez uśmiech słowiańska tęsknota nadaje jej zupełnie swoiste piękno. Ten młody człowiek niewątpliwie zdobędzie rychło sceny całego świata w pochłonie tryumfalnym”.

„NOC W POLSCE W ROKU 1812”.

Z okazji jubileuszu niemieckiego autora dramatycznego Lilliensteina, jednocześnie jego ostatni dramat historyczny pt. „Noc w Polsce 1812 roku”.

Międzynarodowe wymiany teatrów. W ostatnich czasach coraz częściej zdarza się, że reprezentacyjny teatr jednego kraju odwiedza drugi kraj w charakterze gościa.

Obecnie projektowany jest w Wiedniu wyjazd zespołu słynnego Burgteatru do Paryża. Cały zespół wyjedzie do stolicy Francji i da tam szereg przedstawień. Jednocześnie paryska „Comedie Francaise” pojedzie na występy gościnne do Wiednia.

Również pomiędzy Budapesztem a Wiedniem proponowana jest taka 14 dniowa wymiana ensambli operetkowych.

==□==



Kronika radiowa.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA ZE STATKAMI NA MORZU.

Dzięki inicjatywie American Telephone and Telegraph Comp., kontynentalna służba telefoniczna Stanów Zjednoczonych obejmie w najbliższym czasie statki, znajdujące się na pełnym morzu. Wskutek takiego rozszerzenia telefonicznego zasięgu U. S. A., 19 milionów kontynentalnych abonentów będzie mogło wkrótce porozumieć się z osobami, odbywającymi podróż morską, niezależnie od punktu, w którym się będzie znajdował ich statek. Wprawdzie wprowadzenie tej służby spotyka się jeszcze z brakiem przydziału tal, jest jednak nadzieja, że ta przeszkoda zostanie wkrótce usunięta. Dotychczas dla celów radio-telefonii morskiej służyły cztery długości fal, ale odcinek pomiędzy 3000 a 4000 Khz. wystarcza zaledwie na odległość kilkuset klm., podczas gdy dla statków, zbliżających się do europejskich wybrzeży, potrzebny jest odcinek od 11.600 do 12.000 Khz.

Radiofon.

Niedziela, 15 grudnia.

Warszawa (1411) 12.10: Poranek symfoniczny. — 15.10: Koncert. — 16.10: „W stuletnia rocznicę zgonu autora „Świątyni Sybilli” wygl. prof. H. Mościcki. — 17.40: Koncert orkiestry policyjnej. — 20.30 i 21.25: Koncert popularny. — 23: Muzyka taneczna z „Oazy”. — **Kraków (312) 20.30:** Koncert wieczorny. — 23: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Pavillon”. — **Poznań (334) 18.50:** Koncert wokalny. — 20.30: Koncert muzyki romantycznej. — 23: Muzyka taneczna. — **Katowice (408) 15.40:** Koncert orkiestry robotniczej. — 19.20: Intermezzo muzyczne. — **Wilno (385) 19:** Kukułka wileńska. — 20: Audycja pogodna. — **Tallin (296) 10:** Koncert symfoniczny. — **Sztokholm (436) 14:** Koncert symfoniczny. — **Leningrad (1000) 19:** Koncert. — **Budapeszt (550) 19.30:** Transmisja z opery królewskiej „Fidelio”. — **Bern (403) 20:** „Missa Solemnis” Bethovena. — **Medjolan (501) 20.30:** „La Figlia del Re” opera Lualdi’ego. — **Rzym (441) 21.02:** „Silvano” i „Le Maschere” opery Mascagni’ego. — **Wiedeń (516) 11.10:** Koncert symfoniczny. — **Langenberg (473) 20:** „Der Fidele Bauer” operetka Jerzego Jarno.

Poniedziałek, 16 grudnia.

Warszawa (1411) 12.05 i 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 20.30: Koncert H. Marteau z udziałem orkiestry Polskiego Radia. — 22: „Moi niepoprawni” wygl. W. Grabinska, sędzia dla nieletnich. — 23: Muzyka salonowa z „Oazy”. — **Kraków (312) 19.25:** „Nowe badania nad snem” wygl. prof. dr. E. Golewski. — **Poznań (334) 16.50:** „Głębokość oceanu i jego prądy” wygl. ppulk. Piekucki. — 17.45: Koncert instrumentalno-wokalny. — 20.00: Odczyt wesół. — **Katowice (408) 19.05:** „Z wędrówek po Spiszu, dolina Popradu” wygl. dr. M. Korowicz. — 20.05: „Jak powstały nazwy miejscowości w Polsce, a w szczególności na Śląsku” wygl. dr. E. Trzaska. — **Wilno (385) 16.15:** Muzyka popularna. — 18.45: „Terrakoya” dramat japoński w wykonaniu Zespołu radiowego. — 23: Spacer detektorowy po Europie. — **Gdańsk (453) 20:** „Śpiąca królewna” opera Humperdincka. — **Kopenhaga (281) 20:** Koncert. — **Budapeszt (550) 19.30:** Koncert Orkiestry filharmonicznej. — **Rzym (441) 17.30:** Koncert pianisty Klaudjusza Arrau. — **Dawentry (479) 21.15:** „Dzieci królewskie” opera Humperdincka. — **Bruksela (509) 21.30:** Koncert.

Kronika wołyńska.

Nowy poseł z Wołynia. Wobec złożenia w swoim czasie mandatu poselskiego przez b. posła Joachima Wołoszynowskiego, wszedł do sejmu w jego miejsce z listy Nr. 1 p. Bernard Badowski, rolnik z Wielickiej, pow. kowelskiego, b. wójt gminy Wielickiej.

Urzednicy przeciw rozpolitykowaniu. Onegdaj z okazji kongresu urzędników w Warszawie wysłali pracownicy państwowych urzędów Województwa Wołyńskiego depeszę do p. premiera Świątalskiego, protestującą przeciw wciąganiu sfer urzędniczych przez czynniki partyjne w wir walk polityczno-partyjnych, oraz wyrażającą ufność, że Rząd sam w miarę możliwości postara się o poprawę bytu materialnego urzędników.

Depesze tej treści wysłano z miast powiatowych całego Wołynia.

Nabożeństwa polskie w kościele ewangelicko-augsburskim w Łucku. W najbliższych dniach rozpoczną się w kościele ewangelicko-augsburskim w Łucku nabożeństwa w języku polskim, które odprawiane będą przez pastora z Warszawy co trzecią niedzielę w miesiącu o godz. 12-tej.

W sprawie rzekomego „buntu” więźniów w Dubnie. Jak dowiadujemy się w sprawie rzekomego buntu więźniów politycznych w więzieniu dubieńskim, miała tam miejsce jedynie demonstracja więźniów, udekorowana pozorami głodówki, której więźniowie zresztą konsekwentnie nie przeprowadzili.

Z Tow. Komitetu P. W. i W. F. Onegdaj odbyło się w Zdobunowie posiedzenie Powiat. Komitetu P. W. i W. F., któremu przewodniczył starosta p. Wiewiórowski. Na zebraniu postanowiono powierzyć specjalnej komisji opracowanie instrukcji dla podkomitetów gminnych, oraz wysłuchano sprawozdań przewodniczących poszczególnych sekcji, uchwalono program pracy na okres przyszły, opracowany przez inspektora szkol. p. Chomińskiego. M. in. postanowiono przystąpić do budowy boisk sportowych w Ostrogu i Zdobunowie.

Zagadkowy pasażer. Do Kowla przybył onegdaj pociąg towarowy, na którego wagonie znaleziony został trup mężczyzny z rozbitą głową, przy którym znaleziono dowód osobisty na nazwisko Aleksandra Haca. Ponieważ stwierdzono również zerwanie plomby u drzwi wagonu, przeto jest prawdopodobne, że Hac usiłował obrabować wagon i w czasie tego uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. (dz.)

Domy zbudowane w osiem godzin.

Dom zbudowany, a raczej, wyrażwszy się dokładniej, wystawiony w osiem godzin, nie jest rzeczą powszechną. Wiadomo, że kwestja metod budowlanych, a nadewszystko szybkość wystawiania gmachów, zaprzęta od dawna techników i ludzi nauki. Edison nawet, łącząc z kilkoma architektami amerykańskimi, interesował się przez dłuższy czas tą sprawą. Obecnie została wynaleziona w Holandji nowa metoda budowania, która pozwalać ma na zbliżenie się do ideału, zarówno pod względem form konstrukcyjnych, jak krótkości czasu, spotrzebowanego na budowę, a tem samem obniżenia jej kosztu do minimum.

Inżynierowie holenderscy, Harms i Small, dokonali cudu nieomal wystawienia domu w pobliżu miasta Haarlem w przeciągu czasu niedłuższego, niż osiem godzin. Dom, o jakim mowa, został wybudowany systemem bardzo podobnym do tego, jaki stosowany jest przy odlewaniu posągów z brązu, a także dzwonów. Szkielet nowego rodzaju domów ustawiany jest na gruncie cały gotowy. Składa on się z żelaznych płyt i tylko puste

W grudniu w

RADJO

10714

14-go Egon Petri
16-go Henri Marteau
19-go Ada Sari23—24—25-go Audycje świąteczne
i wiele innych sensacyjnych
audycji.

RADJO

to najpiękniejszy podarek
na GWIAZDKĘ

miejsca pomiędzy jedną płytą a drugą robotnicy budowlani wypełniają mieszaniną cementu, piasku i gipsu, zrobionych wodą i momentalnie zasychających w twardą masę. Po dokonaniu tego, szkielet żelazny, złożony z płyt, uprzednio posmarowanych w tym celu specjalnym preparatem chemicznym, zostaje wyciągnięty i dom jest gotów. Czas, potrzebny na ustawienie szkieletu żelaznego, wypełnienie pustych miejsc pomiędzy płytami i wreszcie wyschnięcie zaprawy i utworzenie się z niej jednolitej, twardej masy, nie przenosi ośmiu godzin, aże-

by jednak zaprawa stwardniała na tyle, iżby dom mógł stać bez pomocy oowych żelaznych płyt, potrzeba trzech dni, po upływie których dopiero wyciąga się je i oddaje dom do użytku.

Wynalazcy, celem dania dobrego przykładu i zachęcenia do budowania domów ich systemem, urządzili dla siebie mieszkanie, a także biura swoje w domu, wystawionym przez nich tą nową metodą, która, o ile się przyłapie, dokona rewolucji w całym budownictwie i rozstrzygnie w sposób naturalny klęskę mieszkaniową, srożącą się w całej Europie.

List do Aniołka.

Łochany Aniołku!
Proszę Cię przynieść mi
Świąteczne Radjo!
Ale Marconiego!
Prowadziwe!

Z całej Polski.

Absolwenci szkół zawodowych. W roku szkolnym 1928/29 ilość absolwentów, którzy ukończyli szkoły zawodowe, wynosiła 10.658, w tem na szkoły męskie przypada 4124 absolwentów, na szkoły żeńskie 3751 i na koedukacyjne 2783. Szkoły zawodowe o poziomie niższym ukończyło 1647 absolwentów; poziom średnich szkół zawodowych dał 9836 absolwentów, zaś ze szkół zawodowych wyższych wyszło 175 absolwentów. Największy procent uczniów przypada na szkoły przemysłowe, wraz z górnictwem i szkoły handlowe. Najstabilniej przedstawia się pod względem ilości uczęszczenia do seminarja dla nauczycielek rzemiosł.

Odpowiedzialność za drzewka. Rada miejska m. Zdzięcioła powzięła uchwałę, mocą której każdy właściciel posesji, przylegającej do ulicy, na której jest posadzone drzewko, ponosi osobiście odpowiedzialność za zniszczenie względnie uszkodzenie drzewka. Odpowiedzialność ta ogranicza się do obowiązku posadzenia kosztem danego właściciela posesji na miejsce zniszczonego drzewka — drzewka nowego.

Pożyczki dla samorządów. Na posiedzeniu specjalnym komisji do udzielania samorządom pożyczek i zapomóg z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego, odbytem w tych dniach w Polskim Banku Komunalnym przyznane zostały pożyczki następującym samorządom miejskim: magistratowi m. Łomży w kwocie 30.000 zł., m. Stolina 20.000 zł., m. Mogielnicy 30.000 zł., m. Koła 30.000 zł., m. Aleksandrowa Kuj. 38.000 zł., m. Ciechocinka 35.000 zł., m. Nowego Sącza 60.000 zł.

Ogółem udzielono miastom pożyczek na sumę 243.0000 złotych. Ponadto udzielono całkowitych lub częściowych prolongat wydanych poprzednio pożyczek magistratom: w Radomiu, Siedlcach, Kielcach, Białymstoku, Częstochowie, Rawiczu, Ostrołęce i Tomaszowie Lubelskim.

Ruch turystów zagranicznych w Polsce. Komisja dla badania zagadnień turystyki w Polsce podaje bardzo ciekawe dane statystyczne, dotyczące ruchu cudzoziemców w Polsce. I tak: w miesiącach od maja do lipca włącznie w roku bieżącym bawiło w Polsce ogółem 44.802 cudzoziemców, w tem: Anglików — 1.598, Francuzów — 2.072, Amerykanów — 6.152, Niemców — 16.928, Czechów — 6.169, Szwajcarów — 601, Węgrów — 567. Reszta przypada na inne państwa. Australijczyków przyjechało 9, z Afryki — 41.

Nowy regulamin wystąpień policyj. Komenda Główna Policji Państw. zamierza wydać regulamin, traktujący o specjalnych sposobach wystąpienia i zachowania się policyj w związku z wykonywaniem czynności służbowych jak to: w czasie walk ulicznych, przy zamykaniu ulic, osaczeniu, otaczaniu, schodzeniu do piwnic, wchodzeniu na strych itp. wobec czego komenda główna poleciła komendantom wojewódzkim opracowanie projektu takiego regulaminu w terminie do dnia 15 stycznia 1930 roku.

**Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.**

Ze świata.

+ Największy optymista świata. Prasa angielska odkryła „największego optymistę świata” w osobie niejakiego Said Abdula Hafisa, szofera taksówki bombajskiej.

Szofer ten ciemnotliwy odwioził do portu bombajskiego jednego z podróżnych, który wysiadł na ląd w Bombaju z parowca „Naldera”, płynącego do Australji, aby obejrzeć miasto.

Gdy wszakże taksówka stanęła na przystani, podróżny oświadczył szoferowi, że nie ma przy sobie drobnych, ale przysłał natychmiast należność z kasy swej na parowcu. Zanim wszakże to się stało, parowiec podniósł kotwice i wypłynął z portu.

Ale widok ten nie stropił bynajmniej szofera. Gdy śmiano się z niego, że dał się tak podejść, Said Abdul Hafiz odparł spokojnie, że jest pewien, iż sahib (pan) wróci i zapłaci mu należność. poczem puścił w ruch taksometr, rozsiadł się w aucie i czekał.

Tak mijał dzień za dniem. Said pił, jadł i spał w swem aucie i nie dał sobie wytłumaczyć, że parowiec popłynął do Australji i że upłyne jeszcze dużo tygodni, zanim zawita znów do Bombaju. Wreszcie policja wdała się w tę sprawę, żądając, aby uparty szofer opuścił przystań. I to jednak nie pomogło. Said bowiem oświadczył, że taksówka jego jest zajęta i że obowiązek jego jest czekać na pasażera, który kazał mu czekać na siebie.

A tymczasem taksometr wciąż działał i wskazywał już kilkaset rupii, a Said Abdul Hafiz czekał niewzruszony.

W końcu, gdy cały tydzień minął w ten sposób i ani groźby, ani prośby nie pomagały, trzeba było przemocą usunąć taksówkę z przystani. I to jednak nie zachwiało wiary Said'a. — „Największy optymista świata” powtarza wytrwale, że jego sahib powróci i zapłaci mu za cały czas czekania!

+ Wystawa sztuki religijnej w Paryżu. W muzeum Galliera w Paryżu urządzono wystawę sztuki religijnej Organizatorem jest konserwator Clouzet, który w łączności z „Towarzystwem św. Jana” zgromadził pokaźny zbiór wybitniejszych prac artystów, uważających się prawie bez wyjątku za kontynuatorów średniowiecznej tradycji artystycznej.

Towarzystwo św. Jana łączy różne ugrupowania artystów.

Związek pod nazwą „Arka” wystawił wewnętrzne kaplice, dzieło szkoły artystycznej z Auchin. „Artyści ołtarza” dali kapliczkę, przeznaczoną dla okrętu pocztowego. „Atelier z Nazaretu” jest reprezentowane przez kapliczkę-chrześcielnicę, którą wykonał Lucien Vaugeois. Wśród przedmiotów, wystawionych przez „Pracownię sztuki religijnej”, należy wymienić polichromiczną statuetkę ojca de Foucauld, wykonaną przez Roger de Villiers. Grupa „Oora et Labora” wystawiła kaplicę św. Józefa.

Architektura religijna znalazła uwzględnienie w szeregu projektów kościołów i fotografii nowych budynków kościelnych. Wśród tych projektów na pierwsze miejsce wysuwają się prace słynnego architekta Pawła Bellot'a. Z pośród rzeźb na specjalną uwagę zasługują: „Pieta” Driviera, płaskorzeźba „Robur humilitatis” Filipa Benard'a i statua św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Emmy Thialler. Należy również wymienić „Zdjęcie z krzyża” Desvallieres'a, Witraże wystawione są przez pannę Hure, pannę Reyre i Jacques'a Grabera.

+ Niezwykłe jezioro. Geologowie rosyjscy odkryli niedawno w górach Uralskich nieznane dotąd jezioro o niezwykłych właściwościach. Posiada ono mianowicie większą głębokość, niż szerokość lub długość, gdyż przy 122 metrach szerokości i 215 długości, głębokość wynosi od 150 do 236 metrów. Jezioro to nie ma żadnego wpływu i posiada wodę źródłaną, temperatura której jest o siedemnaście stopni wyższa, niż temperatura powietrza.

Najmilsze podarki na Gwiazdkę!

Otrzyma każdy
10457n piękny

Aparat fotograficzny

Agfa lub Voigtländera 6x9 cm. w cenie
zł. 90 na 3 spłaty miesięczne od firmy

Barwik & Borzemski Lwów, ul. Kopernika 18.

Zycie Podola.

Zebranie BB. Dnia 11 grudnia br. odbyło się w Tarnopolu zebranie delegatów wiejskich BB., na którym referat polityczny wygłosił poseł inż. Kosydarski. Poseł Kosydarski wyjaśnił, że opozycja sejmowa nie posiada żadnego programu, nie jest zdolna do utworzenia rządu a wyrażając votum nieufności Rządowi dra Świtalskiego, uczyniła to wyłącznie z pobudek demonstracyjnych. Ostatnie poczynania sejmiku dały wymowne świadectwo, że większości sejmowej nie chodzi o pozytywną pracę ustawodawczą, lecz tylko o demonstrację jałowia, która podkopyje autorytet Państwa wobec zagranicy. Takim postępowaniem udowodni tylko obecny sejm, że nie jest zdolny do pracy pozytywnej. Zebrani po przeniesieniu posła oświadczyli się jednomyślnie za koniecznością zmiany konstytucji, oraz wyrazili pełne zaufanie marsz. Piłsudskiemu.

Pertraktacje o kupno mandatów poselskich. W szeregu Unda wentylowana jest możliwość nowych wyborów sejmowych i niektórzy działacze starają się usadowić zawczasu na pewnych miejscach listy wyborczej, przyczem konieczność własnej kandydatury argumentują dolarami. Jak nam donoszą, znany działacz undowski na gruncie czortkowskim pan E. miał się ułożyć z Centralnym Komitet. Unda, że złoży 1500 dolarów o ile — otrzyma trzecie miejsce na liście wyborczej w okręgu tarnopolskim. Na poczet zobowiązania miał już wpłacić zadatek w kwocie 500 dolarów. O ile informacja byłaby prawdziwa, to idęćność panów z Unda byłaby bardzo wymowna.

Polityka w ruskim ruchu spółdzielczym podkopyje kooperatywy. Pojawiające się w prasie głosy na temat wadliwej gospodarki po kooperatywach ruskich znajdują dalsze potwierdzenia. Dla całości obrazu należy na wstępie zaznaczyć, że ruski ruch spółdzielczy, był prowadzony początkowo z niezwykłą intensywnością, doprowadzając do zorganizowania po powiatach 50—70 kooperatyw wiejskich. Początkowo wszystko było w porządku, a kooperatywy zapowiadały świetny rozwój. Do kooperatywy wprowadzono jednak czynnik polityczny — partyjny. Lustratorzy kooperatywni zamiast kontrolować kooperatywy, siali zamieszanie, prowadzili politykę, słowem robili to wszystko, co ze spółdzielczością nie miało nic wspólnego. Kierownicy kooperatyw, aby nie być gorszymi, poszli śladami lustratorów. W dodatku majątek kooperatywy zaczęto traktować dość „famiłijnie” jak również ujawniane początkowo braki załatwiać także famiłijnie, aby nie doszło do wiadomości ogółu co to jest „ruska spółdzielczość”. Wadliwość gospodarki po kooperatywach tuszowano i gdzie tylko to jest możliwe, tuszuje się dalej. Tymczasem funkcjonowanie kooperatyw zaczęło coraz bardziej niedomagać. Zamiast wykorzystać istotny powód zła, tłumaczono członkom kooperatyw, że to jest kryzys gospodarczy, że „dorżawa nie chce dać kredytu”, a dla szlukowania końców podnoszono nawet udziały. Chłop wierzył i płacił. Braków finansowych nie da się jednak ukryć na dłuższą metę. Po gminach zaczęły krążyć wiele mówiące plotki na temat gospodarki w kooperatywach, zaczęto nawet kwestionować cele, na które z kooperatyw szły pieniądze. Aby zamydląć czułość chłopów i uspokoić jego obawy, zarządzano ściślejsze lustracje. Gdzie uderzono — tam o ficyt. Gospodarka w większości kooperatyw jest tego rodzaju, że jedynym wyjściem dla nich

byłaby natychmiastowa likwidacja, jeśli członkowie kooperatyw nie mają z własnych kieszonek płacić długów. — Szczegółowego obrazu stanu kooperatyw nie da się odtworzyć, ponieważ macherzy kooperatywni z tem się bardzo kryją. To też do opinii publicznej dostają się niezmiernie skąpe wiadomości i niezupełne.

Jak jednak może wyglądać gospodarka po kooperatywach, naprowadzają na to do pewnego stopnia uchwały zjazdu delegatów kooperatywnych w Czortkowie. Dla ratowania kooperatyw urządzono w Czortkowie w ub. mies. zjazd lustratorów i kierowników kooperatyw z powiatu czortkowskiego, borszczowskiego, zaleszczyckiego i kopczyńskiego, który uchwalił natychmiastowe wstrzymanie sprzedaży towarów na kredyt. Kredyt dla towarów musi być całkowicie zamknięty a sprzedaż może się odbywać tylko i wyłącznie za gotówkę. Takie środki stosuje się w ostateczności, dla jednej lub kilku kooperatyw, lecz nie dla całego okręgu, obejmującego 4 powiaty, gdzie poza powiatowymi organizacjami kooperatywnymi znajduje się do 200 kooperatyw. Musi być bardzo źle, skoro inne środki wydawały się za mało skuteczne.

Jak się zachowuje wiejska ludność ruska. Na wiadomość o deficytach po kooperatywach ogarnął ją lek, że poprzepadają udziały i że trzeba będzie jeszcze spłacać długi. To też w gminach tych, gdzie ujawnione zostały deficyty po kooperatywach, panuje ogólne wrzenie. Chłop nazywa taką gospodarkę oszustwem, obliczonem na

jego zniszczenie, mówiąc, że dla polityki będzie musiał pójść z torbami. Trzeba dodać, że niektórzy zasobniejsi chłopci udzielali nawet kooperatywom pożyczki, lokując w ten sposób ciężko zapracowany grosz swój i ciokazują obecnie największy niepokój.

Dla dopełnienia obrazu istniejącego stanu po kooperatywach, zapodajemy stwierdzone w ostatnich dniach deficyty po kooperatywach a mianowicie: W kooperatywie w Horoszwowej powiat Borszczów wykazała lustracja deficyt ponad 3.000 zł., w powiecie czortkowskim zawieszono działalność kooperatyw w Kozowie i Czerkaw-szczyźnie, zaś deficyty stwierdzono poza tem w Skorodniach i Dawidkowcach. Kooperatywa w Gajach wielkich powiat Tarnopol wykazała deficyt ponad 5.000 zł., w powiecie zaś brodzkim stwierdzono deficyty w kooperatywie w Zwyżu i Gajach dytkowlekich. Ponieważ w Gajach dytkowlekich stwierdzono brak gotówki 3.800 zł., wkroczyły w tę sprawę sądowe władze śledcze. W powiecie złoczowskim przeprowadza się masowe lustracje, które są w toku. Zakończona jednak lustracja w kooperatywie w Żukowie stwierdziła istniejące deficyty.

Odnaczenia. Oficerskimi Krzyżami Odrodzenia Polski odnaczeni zostali Jan Chojński-Dzieduszycki, ziemianin z Jablonowa, pow. Kopczyński za zasługi na polu rozwoju rolnictwa i pracy społecznej oraz Władysław Konrad Geringer, ziemianin z Miłowiec, powiat Zaleszczyki, za zasługi na polu kultury rolnej i chowu bydła.

==□==

Sport.

Dziś: o godz. 10 rano walne zgromadzenie LOZLA w lokalu LKS Pogoń przy ul. Rutowskiego 23 I p. — O godz. 11 rano: Lechia—Ukraina, zawody tow. w piłce nożnej na boisku Cytadeli. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesujące, a to z powodu dobrej formy Lechii, jak też i Ukrainy. Zawody te są nie odwołalnie zamknięciem sezonu piłkarskiego we Lwowie.

WYJAZD POGONI DO WIEDNIA.

Wczoraj wyjechała ze Lwowa hokejowa drużyna Pogoni lwowskiej do Wiednia celem rozegrania szeregu zawodów. Pogoń wyjechała na wyraźne polecenie Warszawy, nie mając za sobą żadnego treningu na lodzie; w suchy trening nie bardzo wierzymy. Pogoń wyjechała w następującym składzie: Zańczycki, Maurer, Stworzeński, Kuchar, Zbigniew, Zimmer, Sajberg. Pogoń uzupełniła skład Kurczakiem i Sokółowskim (Lechia) i Sabinem (L. T. Ł.). Kierownik p. N. Suessermann. Klęska i to wysokocyfrowa pewna. Czy był w tem sens — zobaczymy!

SEKCJA LEKKO-ATLETYCZNA POGONI W R. 1929.

Zawodów urządziła Sekcja 5, z czego 2 wewnętrzne i 3 międzyklubowe, w tem jeden bieg na przelaj i dwa wieloboje. Członkowie Sekcji ustanowili 6 nowych rekordów okręgowych, z czego 3 Roman Sawaryn (bieg 800 m. 5.000 m i 10.000 m), a 2 Roman Puchalski (rzut kula jedną ręką i oburącz). Rekord polski ustanowił

Roman Puchalski w rzucie kulą oburącz.

W zawodach ogólnych członkowie drużyny Sekcji uzyskali: nagród I — 35, II — 23, III — 22, pucharów 7, z tego 5 zdobyły drużyny, a 2 Roman Sawaryn, mistrzostw lokalnych I (mistrzostwo Krynicy), okręgowych 2 z tego jedno drużyna, drugie W. Dubena (10-66j), polskich I przez R. Sawaryna (bieg 5.000 m).

Ogółem członkowie startowali w 26 zawodach. Najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach uzyskali: Marian Wójcik w biegu na 100 m 11.4 sek., 200 m 24.1 sek., 400 m 54.6 sek., skoki w dal 5 m 94 cm, w wyż 165 cm, w pięcioboju 2906 pkt.; Roman Sawaryn w biegu na 800 m 2 min. 320 (rek. okręg.), 1.500 m 4 min. 17.4, 5.000 m 15 min. 56.2 (rek. okręg.), 10.000 m 33 min. 30.6 (rek. okręg.), na przelaj 6 razy; Wacław Dubena w biegu na 110 m z pł. 19.8 sek., 400 m z pł. 1 min. 3.4, skok w wyż 165 cm, w 10-boju 4599.66 pkt.; Roman Puchalski w rzucie dyskiem 38 m 18 cm, kulą 13 m 80 cm (rek. okręg.), kulą oburącz 25 m 60 cm (rek. okręg. i polski); Skolik w rzucie oszczepem 44 m 08 cm; Wrzcionek w skoku o tyczce 314 cm.

Sekcja liczyła członków 50, w czem 45 startujących.

BOKS.

Drużynowe bokserskie mistrzostwa Polski rozgrywane będą w roku przyszłym systemem punktowym a nie puharowym, a zatem mistrz każdego okręgu spotka się ze wszystkimi przeciwnikami. Boksery dłużej walczyć będą w Polsce. W lutym ma przybyć do Polski du-

ska reprezentacja bokserska, która rozegra mecze z Warszawą, Łodzią Śląskiem i Poznaniem.

Projekty bokserów. Terminy międzynarodowych zawodów bokserskich przedstawia się następująco: 6 I: Polska—Niemcy (Poznań lub Warszawa), w lutym: Polska—Czechosłowacja w Pradze, w marcu: Polska—Austria w Wiedniu, 4—5 VI: udział w mistrzostwach Europy w Budapeszcie, w październiku: Polska—Węgry w Budapeszcie, w listopadzie i grudniu: mecz z Włochami, Francją lub Szwajcarią. Bokserskie mistrzostwa Polski odbędą się w Poznaniu.

ROZMAITOŚCI.

Okręgowe Kolegium Sędziów G. S. za wiadomiami Pp. sędziów G. S., że dnia 18 XII br. o godz. 18 odbędzie się zebranie sędziów gler sportowych lwowskiego Okręgu w lokalu A. Z. S. (gmach nowego Uniwersytetu ul. Marszałkowska 1. 1). Na powyższe zebranie proszeni są wszyscy Pp. sędziowie G. S., przebywający na terenie tut. okręgu.

„Szczęśliwe dni”. Pod powyższym tytułem wyszła z druku książka pióra Stefana Badeniego, zawierająca szereg barwnych opisów polowań na terenach Małopolski.

Recenzję szczegółową podamy jutro.

Zarząd L. O. Z. L. A. przypomina, iż walne zgromadzenie LOZLA odbędzie się dziś w niedzielę 15 bm. w lokalu LKS Pogoń przy ul. Rutowskiego 23 I p. o godz. 10 przed poł. w pierwszym, a o 10.30 w terminie drugim, Kluby winne wysłać po jednym delegacie, zaopatrzonemu w pełnomocnictwo. Prawo głosu na walnem zgromadzeniu posiadają kluby, które uiściły wszelkie zaległości LOZLA wzywa kluby do oddania numerów zawodniczych, a to: ZKS Hasmonia, I LKS Czarni i LKS Pogoń.

Walne zgromadzenie Kolegium Sędziów L. O. Z. L. A. odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 10.30 w terminie pierwszym o godz. 11 w terminie drugim, w lokalu A. Z. S., Uniwersytet, wejście od ul. Kościuszki 1. 9.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy podaje do wiadomości swym członkom, że doroczne zwyczajne zgromadzenie członków T-wa odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 20 w lokalu T-wa przy ul. Sokola 1. 4 II p.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki odpowia...)

ZENITH



PRZEBÓJ PARYŻA

QUI...
...ES-TU?
PERFUMY

RODINE
PARIS

n 10003

WODOCIĄGI

KUNZ Lwów, Telefon 1—96
Króla Leszczyńskiego 41
n10399

Jan Boży Doliwa

FALKOWSKI

emeryt. starszy Radca prawny Dyrekcji lasów państwowych
urodzony 8 marca 1861 r., zmarł dnia 14 grudnia 1929 r., po długich
i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w poniedziałek, dnia
16 grudnia 1929 r., o godzinie 1-ej po południu z domu żałoby przy
ul. Zbarazkiej 1. 3 na cmentarz Łyczakowski, — zaprasza w smutku
pozostała

Rodzina.

Poradnik fotograficzny.

Światło przy wywoływaniu.

Środki znieczulające, omówione w pogawędce ostatniej, służą na to, aby móc w oświetleniu jaśniejszym śledzić tok wywoływania. Jakoż dzięki takim środkom światło przy wywoływaniu może być bardzo jasne stosunkowo, z czego nie wynika oczywiście, jakoby płyty znieczulone dały się wywoływać n. p. przy pełnym świetle zwykłej żarówki elektrycznej.

Jeżeli to są płyty „ślepe”, nie posiadające wrażliwości na barwy inne prócz fioletowej i niebieskiej, to po znieczuleniu można je wywoływać w oświetleniu zielonym lub pomarańczowym. Jeżeli zaś są „barwoczułe” (ortochromatyczne), jeżeli zatem posiadają także wrażliwość na barwy żółte i zielone, to po znieczuleniu można je również wywoływać w oświetleniu pomarańczowym lub zielonym, jakkolwiek nieco mniej jasnym, niż płyty ślepe.

Stopień jasności tego oświetlenia barwnego zależy jednak nietylko od wrażliwości płyt na barwy poszczególne, ale od sposobu obchodzenia się z nimi przy wywoływaniu. Zwracając już kilkakrotnie uwagę w pogawędkach dawniejszych na to, że światło przy wywoływaniu nie służy do tego, aby przez kilka minut bez przerwy świeciło na płyty, bo one bez światła wywołałyby się o wiele szybciej i lepiej.

Oświetlenie potrzebne jest nie pływom, lecz pracownikowi, który je wywołuje: stąd należy tego światła używać tylko tyle i tylko wtedy, gdy pracownik ma zobaczyć, co się dzieje z płytami. A nie małoby celu patrzeć bez przestanku, co się z nimi dzieje, gdyż zmiany na nich zachodzą tak stopniowo i nieznacznie, że ledwie po przerwie minutowej można zauważyć różnicę.

Co prawda, ze szybkości z jaką pierwsze zarysy obrazu zaczynają się pojawiać i ze sposobu, w jaki się pojawiają, można dość dokładnie ocenić, czy naświetlenie zdjęcia było trafne, czy też za długie lub za krótkie: ocenić to zdoła jednak tylko ktoś, mający dużą wprawę we wywoływaniu. Kto jej nie posiada, niechaj lepiej nie wystawia bez potrzeby płyt wywoływanych na światło, lecz trzyma się podanych tu już reguł.

A więc: po zanurzeniu płyty znieczulonej we wanieńko z wywoływaczem, nakryć wanieńkę tekturką i nie odsłaniać jej przed upływem dwóch minut, kolysząc tylko od czasu do czasu wanieńkę. Po tym czasie odsłonić na krótką chwilę tekturkę, aby oglądnąć płytę. Jeżeli jest jeszcze za mało wywołana, zostawić ją, na dalsze dwie minuty we wanieńce i znów nakryć tekturką. Jeżeli obraz negatywny widać już wyraźnie także na odwrotnej stronie płyty, opłukać ją czystą wodą i przenieść do utrwalacza.

W ten sposób nie nadużywa się światła przy wywoływaniu; światło to może zatem być tak jasne, że najmłodniejszy druk da się przy nim czytać bez trudności. Co ważniejsze, światło to nie musi wtedy pochodzić ze specjalnej latarni ciemnicowej ze szklaną czerwoną czy zieloną, lecz da się użyć każda zwyczajna lampa stołowa.

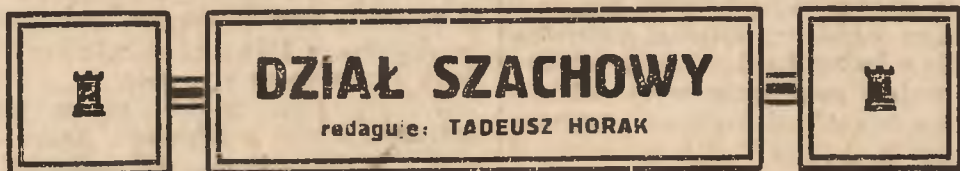
Należy tylko te lampy umieścić w skrzynce z tektury, lub poprostu owinać ją kilkoma warstwami papieru nakunkowego w ten sposób, aby lampa była szczelnie osłonięta, a tylko w jednym kierunku wysyłała sноп światła jasnego. Naprzeciw tego snopu światła stawia się na podkładce tekturowej lub drewnianej arkusz papieru szkarłatno czerwonego lub ciemnozielonego w takiej odległości od lampy, aby ów sноп światła jasnego oświetlał tylko powierzchnię arkusza, ale ni-

gdzie poza jego krawędzie nie świecił. Odbite od tego arkusza kolorowego światło jest tak jasne, że pozwala doskonale śledzić, co się dzieje z płytą wywoływana, a jest dla niej nieszkodliwe mimo tego, że lampa nie jest zamknięta żadną szybą ze szkła kolorowego.

Takimi prostymi środkami można

stworzyć sobie światło dostatecznie jasne, a napewno nieszkodliwe dla płyt znieczulonych. Przy pewnej ostrości, a zwłaszcza przy zachowaniu znacznego oddalenia płyt od lampy, można w takim oświetleniu wywoływać także płyty, które wcale nie były poddane znieczuleniu.

J. Świtkowski.



Nr. 25.

15 XII. 1929.

L. 71. M. WRÓBEL, Warszawa.
Oryginalne.

Cz.: Kd4. Hh3. W: b2, c1. G: a1, d5. S: a6, c1, P: a2, a4, c2, c2 e6 (13).



B.: Kb6, Hb5, Wc3, G: a5, g6, S: d6, c3. P: f2, f4 (9).

Mat w 2 posunięciach.

L. 72. Dr. E. FOCHINI, Ferrara.

1 nagr. Bristol Times, 1929 II.

Cz.: Ke5, Hc6, Ge4. Sh5. P: c7, d6 (6).



B.: Kc3, Hb5, W: c4, d3, Gd2, Sb2, P: d5, f3, g4, g5 (10).

Mat w 2 posunięciach.

L. 73. J. A. SCHIFFMANN, Chisinau.

1 nagr. Brish. Sports. Referee 1929.

Cz.: Kd4, Ha5, W: g7, g8, Gh6, Se8, P: b5, b6, d5, e4 (10).



B.: Kd2, Hh4, W: c3, c3, G: a2, f8, Sf7. P: b2, f2, f3 (10).

Mat w 2 posunięciach.

Termin nadsyłania rozwiązań powyższych zadań, należących do konkursu rozwiązańowego upływa z dniem 30 grudnia 1929.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 43. E. Wołański S. 2. 1. Hd8—b6!

L. 44. N. Schächter s. 2. 1. He6—c4!

L. 45. E. Wołański s. 2. 1. Gc3—a5!

L. 46. J. Klemensiewicz, 1. Ha2—c2!

Efektowna miniatura!

L. 47. J. Klemensiewicz, 1. He6—c4!

Ke3; 2. Wa2!... 1... KXe2; 2. Hb4!... 1... dXe2; 2. We1!... Mile odmiany i ładna ofiara, oto cechy tej pracy!

KONKURS ROZWIĄZANIOWY „SŁOWA POLSKIEGO”.

L. 61. L. Silberstein, 3 mat.

Rozw. 1. c6—c7! Kc6; 2. c8S! dXe4; 3. Wc7 mat. 1... Ke6; 2. c8H+; Kf6; 3. Hf5 mat. 1... dXe4; 2. c8W! Ke6; 3. Wc6 mat. 1... dXe4; 2. c8G! Kc6; Wb6 mat.

Tego rodzaju prace, spotykamy rzadko w literaturze zadaniowej a to ze względu na pętrzące się trudności tak techniczne jak i taktyczne przy tworzeniu zadań, mających za temat wymianę pieszką na wszystkie możliwe figury. Powyższa kompozycja o skromnym materiale daje prawdziwą biesiadę szachową rozwiązującym.

L. 62. W. Geier, 2 mat.

Rozw. 1. We2—d2! i gr. 2. HXb5 mat.

L. 63. E. Wołański, 2 mat.

Rozw. 1. Hc1—c6 i gr. 2. He4 mat.

Trained rozwiązania zadań konkursowych nadesłali PP.:

1. Dr. M. Aman, Lwów: 2, 1, 1.
2. T. Babel, Tustanowice: 2, 1, 1.
3. J. Bazar, Stanisławów: 2, 1, 1.
4. W. Bilek, Lwów: 2, 1, 1.
5. K. Czobanuk, Lwów: 2, 1, 1.
6. E. Dyki, Lwów: 2, 1, 1.
7. L. Dymiński, Stanisławów: 2, 1, 1.
8. Z. Gaklikówna, Lwów: 2, 1, 1.
9. M. Głowacki, Lwów: 2, 1, 1.
10. Dr. K. Lwów: 2, 1, 1.
11. W. Kuźminski, Lwów: 2, 1, 1.
12. S. Limbach, Lwów: 2, 1, 1.
13. Ks. J. Matwijas, Jastrzębica: 2, 1, 1.
14. T. Müller, Lwów: 2, 1, 1.
15. L. Nowosad, Izidorówka: 2, 1, 1.
16. L. Raganowicz, Lwów: 2, 1, 1.
17. B. Sak, Lwów: 2, 1, 1.
18. R. Stein, Lwów: 2, 1, 1.
19. M. Szczepczyk, Stanisławów: 2, 1, 1.
20. B. Towarnicki, Lwów: 2, 1, 1.
21. Ad. Wagner, Stanisławów: 2, 1, 1.
22. M. Wójcik, Lwów: 2, 1, 1.
23. K. Zegarski: 2, 1, 1.
24. „Ypsilon”: 2, 1, 1.

Konkurs nasz wzbudził wielkie zainteresowanie wśród Czytelników, co świadczy dobitnie o popularności naszego Działu szachowego. Turniej Rozwiązańowy zapowiada się ciekawie a to ze względu na równą i maksymalną ilość zdobytych punktów. Zapowiadamy że w następnych numerach naszego działu ogłaszać będziemy coraz to trudniejsze zadania a to celem wyrobienia zmysłu kombinacyjnego wśród naszych nowych Czytelników. W konkursie biorą udział biegle rozwiązujący, a nie brak wśród nich i debutantów.

MISTRZ HENRYK FRIEDMAN.

Równocześnie z rozwijającą się coraz bardziej twórczością szkoły lwowskich kompozytorów, zdobywającą szersze uznanie na terenie międzynarodowym, sędzi po linii gry praktycznej inny talent lwowianina, Henryka Friedmana. Wraz z garstką młodych studentów bierze on żywy udział w turniejach rozwiązańowych w latach 1922—1926. Urodzony 1 października 1902 r. we Lwowie, zaznajamia się grą w szachy w 1918 r. W budzącym się życiu szachowym naszego miasta bierze Friedman żywy udział i wraz Scherzem i innymi organizuje i tworzy Lwowski Klub Szachistów w kawiarni „Warszawa” w 1922 r.

Poniżej podajemy w chronologicznym porządku sukcesy naszego mistrza w rozmaitych turniejach: 1922 r. w nieoficjalnym turnieju o mistrzostwo Lwowa w kawiarni „Imperial”, II. nagroda po Feldmanie 1923 r. Turniej o mistrzostwo Lw. Kl. Szachistów IV. nagroda (I-szym był O. Piotrowski). W tymże roku w turnieju o mistrzostwo zajął drugie miejsce po L. Hommem. W grudniu 1923 r. zdobywa I-szą nagrodę w „wielkim turnieju gambitowym” urządzonym w kawiarni „Mraz”. W następnym roku w turnieju o mistrzostwo klubu zdobywa I-szą nagrodę nie przegrywając żadnej partii.

W 1924 r. nie bierze udziału w turnieju o mistrzostwo Lwowa, gdyż w tym czasie odbywa służbę wojskową w 22 pułku ułanów w Brodach. W 1925 r. jako kapral dojeżdża do Lwowa i mimo trudności z tem związanych zajmuje w turnieju o mistrzostwo Lwowa 3-cie miejsce po Morawskim i Popiele.

W maju 1926 r. bierze udział w I-szym wszechpolskim turnieju w Warszawie, gdzie brak treningu nie pozwala mu zająć odpowiedniego miejsca.

Po raz pierwszy zdobywa tytuł mistrza Lwowa po zwycięstwie w listopadzie 1926 r. W następnym roku w turnieju sześciu mistrzów Lwowa zdobywa 2-gie miejsce. 1. O. Piotrowski, 3. Funkenstein, 4. i 5. L. Homme i Z. Knappeis, 6. i Popiel. W tymże roku bierze po raz drugi udział w turnieju o mistrzostwo Polski, który odbywał się w Łodzi gdzie utrzymał sobie opinię dobrego szachisty krajowego. Talent jego zaczyna rozwijać się coraz bardziej, a gra staje się żywą, którą cechuje brawurowy atak i piękny styl. W tym czasie wyjeżdża na t. zw. „Hauptturnier” do Kecskemetu na Węgrzech. Tu w grupie A na 8 partij uzyskuje 7 p. nie przegrywając żadnej. Zdobywa 2-gie miejsce wspólnie z kilkoma innymi. I-szym był T. Regedziński, Łódzianin. Powyższy wynik uważać należy za wielki sukces naszego mistrza na terenie międzynarodowym. Przy końcu 1927 r. zdobywa po raz drugi mistrzostwo Lwowa przed Piotrowskim i Popielem. W kilka dni po turnieju przyjeżdża do Lwowa, bawiący chwilowo w Polsce mistrz świata dr. A. Alechin, gdzie w hotelu George’a daje simultana na kilku szachownicach. Friedman w ładnym stylu bije Alechina. Powyższa partia została opublikowana w kilku pismach krajowych i zagranicznych. Stylem gry jest bliski inż. O. Piotrowskiemu i L. Silbersteinowi, których też uważa za swoich nauczycieli. W r. 1928 zdobywa po raz 3-ci tytuł mistrza Lwowa a ostatnio jak już wiadomo po raz czwarty z rzędu. Friedman należy bezspornie do najtęższych lwowskich szachistów jednak nie powinien spoczywać na laurach, gdyż generacja młodsza gra b. ambitnie i zawiście.

T. Horak.

WIADOMOŚCI.

Wielkie Hajduki. VI turniej o mistrzostwo Związku szachowego śląskiego dobiega końca. Wystąpili w turnieju prof. Laure i dr. Potyka. Obecny stan turnieju przedstawia się następująco: 1. P. Mroz 11½ p., 2. Goldmine 9½ p., 3. i 4. Kra-wiec i J. Mroz po 6½ p., 5. Kotula 6 p., 6. Perls 5½ p. (3), 7. E. Wołański 5½ p., 8. Aniol 4½ p.

Dr. Potyka, prezes śląskiego Związku szachowego, opracowuje projekt zbudowania w jednym z miast śląskich związkowego domu szachowego. Realizacja tego projektu ma nastąpić w najkrótszym czasie.

Matgorzata Hamilton-Russel ufundowała pułar przechodni dla mistrzyni świata. Obecnie pułar ten jest w posiadaniu przy Menchik. Następnym turniej o mistrzostwo świata pań odbędzie się w lipcu 1930 r. w Hamburgu.

Następny mecz o mistrzostwo świata pomiędzy dr. Alechinem a Capablancą odbędzie się w przyszłym roku w połowie grudnia w Nowym Jorku.

NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI NA ŚWIECIE

TAVANNES
WATCH CO

TAVANNES TWORZY NOWĄ MODĘ

ZEGARKÓW, A NIE MODNE ZEGARKI

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
PIERWSZORZĘDNYCH SKLEPACH
ZEGARMISTRZOWSKICH

DORLAND

W świecie mody.

PRZEWROT W DZIEDZINIE UBIÓRÓW SPORTOWYCH.

Ktoś kiedyś wyraził się, iż wszelkie sporty mają, tu u nas, w krajach cywilizowanych, jedną czarną stronę, a jest nią potrzeba dość trudnego do obmyślenia i przeważnie kosztownego stroju sportowego. Jest w tem pewna racja, gdyż ubiór sportowy, zwłaszcza o ile chodzi o sporty zimowe, musi odpowiadać wielu warunkom, jakimi są: dobry krój, praktyczny fason, odporność na zniszczenie, wreszcie ochrona od zimna, ale zarazem i od „przezięwienia”, które jest bodaj czy nie szkodliwsze. Przytem

ubijając przypinana podszewkę z wielobłędziej sierści, którą możemy momentalnie odjąć jeżeli nam jest ciepło. Ten system regulowania ubioru wedle temperatury jest bardzo higieniczny. Te same zalety ma skóra jako materiał. W ostatnich latach technika garbarska i białoskórnicza porobiła olbrzymie postępy, tak, że obecnie możemy znaleźć skórę taksamo miękką i podatną jak dobry materiał wełniany. Także w kolorach skóry mamy ogromny wybór, poza brązowym istnieją śliczne odcienie zielonego i czerw-



ubiór taki nie da się nigdzie, poza sportem do którego jest sprawiony, wyzyskać i zastosować.

Czyż zatem dlatego wyrzec się sportów, które stanowią jedyną prawdziwą i szlachetną radość życia młodzieży, a starszym pozwalają utrzymać w najdłuższe lata zdrowie i sprężystość, właściwe dawniej tylko młodemu wiekowi? Bynajmniej, trzeba tylko nieco pomyśleć, pokombinować, a uda nam się nawet stosunkowo niedrogo przyjść do rzeczy naprawdę praktycznych, które przetrwają lata.

Przedewszystkiem należy pamiętać, iż pierwszym przykazaniem przy nabywaniu stroju sportowego jest dbać o absolutną tegoż prostotę i nie silić się na jakąkolwiek efektowność, bo ta zawsze zawiedzie. Zupełnie nie na miejscu byłaby tu kokieteria i pogoń za najnowszą modą, przeciwnie, powinniśmy w tym zakresie, starać się unikać wszelkich cech charakterystycznych dla tego lub owego sezonu, a wybierać w kategorii tych fasonów „zawsze modnych”, a więc niezawisłych od gustu dnia. Zato możemy sobie użyć na barwach, gdyż, te, na tle śniegu im są jaskrawsze, tem ładniej się wydają.

A jednak i w tym kierunku mogą zająć radykalne zmiany. W tym roku właśnie zmiana taka zaznaczyła się wyraźnie. Wystąpiła ona w odniesieniu do materiałów, które są teraz wielce odmienne od dotychczas używanych. Jako uprzywilejowane wystąpiły w ostatnich czasach płótno żaglowe i skóra, gdyż przekonano się, że te właśnie najlepiej chronią sportowca od wilgoci, zimna, czy przegrzania. Nieprzemakane płótno żaglowe ma tę zaletę, iż śnieg z niego się zsuwa i „dress” sportowy pozostaje zawsze suchym. Na zarzut, iż materiał to zbyt lekki, można odpowiedzieć iż można go uczynić ciepłym

nego, którego barwy nadają się specjalnie na kostiumy do sportów zimowych.

Poza specjalnymi kostiumami do nart, saneczek lub ślizgawki, istnieje cały szereg fasonów, które mogą znaleźć zawsze zastosowanie jako suknie codzienne, spacerowe itp. Takie będziemy sporządzać z materiałów wełnianych, jakich mamy do dyspozycji bardzo wiele, jak np. Tweedy, grubo tkane Panany i ciepłe zimowe Fresco, wszystko w licznych odmianach, ale wszystko bezwarunkowo miękkie, ciepłe i puszyste.

Taka suknie codzienna sportowa z barwnego Tweedu przedstawia nasz szkic środkowy u góry. Duży efekt jak i tu osiągniemy, polegając będzie na układaniu materji w rozmaitych kierunkach.

Tweed może służyć doskonale jako materiał na sukienkę do ślizgawki (wzór od strony lewej) o ile jest w jakimś ładnym jaskrawym kolorze. Model nasz ma kołnierzyk stojący i listewkę na guziczki zapinającą z przodu. Spódnica ma wstawiane bryty o składanych fałdach, które dają pełną swobodę ruchów. Pasek, nieodzowny przy strojach sportowych, zaznacza linie stanu o wiele wyżej niż dotychczas.

Zato sport narciarski, wymaga stroju ściśle sportowego, którego fason do panującej mody wcale się nie stosuje. Nowością w tej dziedzinie jest „Overall” z płótna żaglowego, podszuty wielobłędnią sierścią. Szeroki pasek ujmując figurę w stanie (właściwym). Na głowę najlepsza będzie mycka „Mefisto” ze skóry. Szyję otacza flanelowy szalik w tym samym kolorze i o tym samym desenie co sztylpy ciepłych rękawiczek.

Więcej fantazji wymaga szykowny kostium do saneczkowania. Składać się będzie ze spodnicy składanej w

fałdy, o baskinie ciasno przylegającej, zapiętej na guziczki i zakieciaka, t. zw. wiatrówki. Spódnica powinna być z Tweedu, zakieciak zaś z płótna żaglowego. Pod wiatrówkę włożymy bluzę flanelową angielską, gdyż takie są najmodniejsze. I tu nie powinno brakować barwnego szalika na szyję.

Towarzysz szykownej tej sportmenki ma na sobie spodnie do kolan, wiatrówkę z takiego jak ona żaglowego płótna, a pod nią nowość, kamizelkę skórzana z jedwabnymi rękawami. Patrz figura ostatnia u dołu.

Widzimy więc wielkie zmiany w dotychczasowym traktowaniu kostiumów sportowych, czego wyrazem są materiały Tweed i skóra, będące dziś wyłącznie w użyciu.

KOŁNIERZE FUTRZANE

śa dziś przedmiotem ogólnego zainteresowania. Z pomiędzy niezliczonych fasonów ich i wariantów, udało nam się wybrać kilka oryginalniejszych, które podajemy.

W grupie naszej na lewo mamy kołnier obłożony futrem z obydwóch stron, t. zw. rogaty. Futro nań powinno być krótko strzyżone (Nutria, Bismar lub tp.) Ten fason kołnierza nada-



je się do ciemnych płaszczy spacerowych.

Bardzo stosownym dla młodych osób będzie kołnierzyk wiązany wstążkami jak krawatka. (Szkic dolny).

Kołnier szalowy stojący z futra w przęgi jest bardzo oryginalny i niezwykły. (Szkic z prawej strony).

Do staniczka wieczorowego z brokatu lub innej efektownej materji, bardzo dobrze wyglądać będzie kołnierzyk prosty, podszuty futrem od wewnątrz, podtrzymywany z pod spodu kokardką z materiału staniczka. (Szkic górny).

TRZEWIKI POLSPORTOWE.

a więc te, które wkładamy idąc na spacer w płaszczu sportowym, ale także nosimy w domu do sukni z Tweedu lub innej codziennej. Tu do-



bre usługi odda skóra gzygotyczna (waż, krokodyl etc.) W poszukiwaniu odmiany, przypominano sobie dawne fasony zapinane na guziczki i stosuje się je z powodzeniem, gdyż odpowiadają panującej dziś linii.

Rozmaiłości.

+ Komedja miliardów. Po ostatnim krachu giełdowym w New Yorku, na znak żałoby powstał nowy zwyczaj. Przyjmując się gości nędzną kolacją, składającą się z najgorszych potraw, jakie spożywają tylko najbardziej robotnicy. Goście i gospodarz ubrani są w szaty żałobne, aczkolwiek dość suto przybrane ozdobami. Na stole nie rozkłada się obrusa, na ścianach pokoju jadłanego rozwieszono anonsy, dotyczące krachu giełdowego, by goście mieli na długo w pamięci. Potrawy, jakie się podaje, są zazwyczaj ziemniaki, surowa kapusta i śledzie. Rzecz naturalna, że po takiej skromnej kolacji gospodarstwo wraz z gośćmi udają się do pierwszorzędnej restauracji i tam posilają się już nieco obficie.

+ Ciekawy proces. Z Budapesztu donoszą wiedeńskiej „Neue Freie Presse” o ciekawym procesie, który rozegra się niebawem przed sądami stolicy Węgier, a który wytoczyła francuska fabryka perfum Chanela znanemu dramatopisarzowi węgierskiemu, Molnarowi.

W sztuce swej: „Raz, dwa, trzy” Molnar wkłada w usta prezesa banku, Morrisona, rozmawiającego ze swą stenotypistką, słowa następujące: „Mogłaby pani kupić sobie „Molineux 22”, bo perfumy te tańsze są o 18 procent, a wonniejsze o 37 procent, niż Chanela”.

Firma francuska uczuła się dotkniętą temi słowami, uważając, że mogą zaszkodzić jej dobrej sławie i poleciła jednemu z adwokatów budapeszteńskich wytoczenie Molnarowi procesu. W skardze swej firma żąda 20.000 pengő odszkodowania, a ponadto konfiskaty sztuki „Raz, dwa, trzy”, ogłoszonej drukiem, albo też wykreślenia z niej słów inkryminowanych.

+ Nagroda za „perpetuum mobile”. Mimo, że wynalezienie przyrządu wiecznego ruchu oddawna już uznano za nieosiągalne, próby w tym kierunku nie ustają. Ostatnio redakcja znanego miesięcznika amerykańskiego „Science and Invention” ustanowiła nagrodę w wysokości 5.000 dolarów za czynny model maszyny „perpetuum mobile”, przyczem od ubiegania się o tę nagrodę wyłączone są maszyny, oparte na działaniu przypiływów i odpływów morza, wiatrów, siły spadku naturalnego wód, oraz na parowaniu naturalnem.

+ Francja buduje w New-Yorku drapacz chmur. Według informacji ze źródeł amerykańskich, rząd francuski zamierza wybudować w New-Yorku olbrzymi 65-pietrowy „Palac Francuski” który ma być centralnem ogniskiem francuskich wpływów gospodarczych i kulturalnych w Ameryce Północnej. Umach ten stanie przy zbiegu Broadway i 63-ej Ulicy.

+ Centralne ogrzewanie parowe przed 2500 lat. Ekspedycja szwedzka pod kierunkiem prof. Gjerstada, przeprowadzająca badania archeologiczne w Lapithos na Cyprze dokonała niezmiernie ciekawego odkrycia. Odkopano mianowicie mury pałacu z roku 500 przed Chrystusem; znaleziono tam ślady centralnego ogrzewania zapomocą pary. Woda dopływała trzema kanałami do specjalnej ubikacji przy kuchni i tam gotowała się i parowała ogrzewając pokoje sypialne na górze.

+ Uroczystość rozdawania nagród im. Nobla. W dniu 10 grudnia br. odbyła się w Sztokholmie uroczystość wręczenia nagród laureatom nagrody Nobla. Nagrody wręczał król osobiście, po uprzedniej przemowie wybitnych akademików szwedzkich. Dyplomy wykonane zostały przez słynną firmę Becka, nadwornego introligatora królewskiego. Oprawa ich z ciemno błękitnej marokańskiej skóry, zdobonej wspaniałe złote winięty łączą w sobie szwedzkie barwy narodowe.

PAMIETAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Reforma taryfy towarowej dla ruchu zagranicznego i wewnętrznego.

Onegdaj w Warszawie odbyło się posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej, na którym omawiane były najważniejsze interesy kolejnictwa.

Jednym z najważniejszych punktów obrad była sprawa zmian zaszłych w dziedzinie taryf od dnia 29 czerwca r. b. do chwili obecnej.

Według podanych do wiadomości zebranych danych w taryfie osobowej w tym czasie żadnych zmian nie było. Natomiast znaczne zmiany zaszły w taryfie towarowej w ruchu zagranicznym i wewnętrznym.

Co się dotyczy ruchu zagranicznego to ostatnio wprowadzono taryfę związkową na przewóz towarów i zwierząt pomiędzy niektórymi stacjami kolei niemieckich, a niektórymi stacjami kolei Z. S. R. R. — tranzytem przez Polskę.

Od 15 grudnia zaś projektuje się wprowadzenie taryfy związkowej pomiędzy dalszymi stacjami kolei polskich a pewnymi stacjami kolei ZSRR.

Taryfa ta, która ma obowiązywać ze zrealizowaniem tego projektu, obejmująca szereg artykułów i stawki przewozowe w niektórych relacjach za całą odległość przewozu, będzie miała doniosłe znaczenie dla naszego wywozu i przywozu.

Jeśli chodzi o ruch wewnętrzny, to wprowadzono ostatnio zreformowaną taryfę towarową w nowym układzie. Stawki przewozowe nowej taryfy są wyższe nieco od stawek taryfy poprzedniej.

Szereg kolei prywatnych, pozostających pod zarządem państwowym, przyjął zasadę obliczenia należności przewozowych w komunikacji bezpośredniej z kolejami państwowymi za łączną odległość co w rezultacie wprowadza potaniecie przewozu.

Koleje te wraz z kolejami państwowymi stanowią sieć taryfowo zjednoczoną. W komunikacji zaś z pewną grupą kolei prywatnych, które powyższej zasady nie przyjęły, potracą się w komunikacji bezpośredniej ze stawek przewozowych pewne kwoty z opłat stacyjnych (opłaty te dają tańszy przewóz).

Nowa taryfa ustaliła jednocześnie inny podział przesyłek pod względem wagi.

Obecnie za przesyłki wagonowe uważa się przesyłki już o wadze 5000 klg. — z tem jednak, że kolej ma prawo doładować do takiego wagonu. Zniknęła więc konieczność podawania w liście przewozowym ilości sztuk przy przesyłkach wagonowych.

W dalszym ciągu w taryfie nowej przewoźne oblicza się za wagę rzeczywistą, najmniej za 5000 klg., o ile nadawca nie żąda wagonu do wyłącznego użytku lub też nie zamknie go na własne zamknięcie.

W tych wypadkach przewoźne oblicza się za wagę rzeczywistą najmniej za 10 tysięcy klg. Również za 10 tysięcy klg. oblicza się przewoźne, jeżeli nadawca załaduje do wagonu przesyłkę o wadze mniejszej niż 10 tys. klg. — w sposób nieracjonalny t. j. uniemożliwiający doładunek innych przesyłek, chociaż ani ich pojemność, ani ładowność nie zostały wykorzystane.

Za towary luzowe, jak: cegła, dachówka, ziemia, żwir, węgiel i t. p. przewoźne oblicza się za wagę rzeczywistą najmniej jednak za 10 tys. klg., chociażby towar był przewożony w wagonie o ładowności wyżej niż 15 tys. klg.

Tak samo oblicza się przewoźne za inne towary, jeżeli nadawca żąda podstawienia wagonu o ładowności wyższej niż 15 tys. klg.

W nowej klasyfikacji towary podzielone są na 20 klas wagonowych i 5 klas drobnicowych, poza tem ustano-

wiono oddzielną klasę — 21-szą dla wagonowych przesyłek zwierząt i drobiu. Podział ten wskazuje na większe zróżniczkowanie towarów pod względem taryfowym.

Zniesiono 5 proc. dodatek za użycie wagonu krytego, ustalając przytem zasadę, że kolej z reguły przewozi towary w wagonach krytych, z wyjątkiem towarów, które mogą być ze względu na swoje właściwości przewożone w wagonach niekrytych, n. p. antymon, asfalt, cegły, kamienie, węgiel, buraki i t. p. Jeżeli te towary przewożone są w wagonach krytych na żądanie nadawcy dolicza się wtedy dodatek 10 proc.

Dla bydła zarodowego, nasion siewnych i sadzeniaków ustanowiono 50 proc. zniżkę.

Ustalono ulgowe zasady przewozu mięsa świeżego bez opakowania, polegające na tem, że przewóz uskutecznia się w osobnym wagonie za opłatą za wagę rzeczywistą, najmniej za 3000 klg.

Zniesiono utrudniające formalności przy korzystaniu z taryfy ulgowej przy przewozie opakowania zwrotnego.

Podwyższono opłatę za przebieg próżnych wagonów prywatnych właścicieli z 3 na 15 gr., wprowadzając jednocześnie refakcję przy przewozie towarów w tych wagonach. Refakcja wyraża się w tem, że kolej od przewoźnego za towary przewożone w wagonach prywatnych potraca przewoźne za przebieg na takiej samej o-

dległości wagonu w stanie próżnym.

Wprowadzono dla nadawców udogodnienie przy wysyłce towarów, za które przewoźne powinno być uiszczane zgóry.

Udogodnienie polega na tem, że nadawca może złożyć kaucję, zamiast zapłacenia przewoźnego zgóry.

Ustalono znaczną ulgę dla wagonowych przesyłek pośpiesznych towarów łatwo psujących się: nasion, roślin, ryb i t. p. przewoźne za takie przesyłki oblicza się według klas dla przesyłek zwyczajnych maksimum jednak do kl. 8.

Znacznie rozwinęto taryfy wyjątkowe wewnętrzne i wywozowe. Wprowadzono taryfę wyjątkową A 1 dla wszystkich towarów na odległości do 100 klm., która zastępuje klasy normalne. Ma ona na względzie zwalczanie konkurencji samochodowej. Wprowadzono taryfę wyjątkową A 2 na przewóz materiałów do budowy i utrzymania dróg publicznych, przystani i portów. Zmieniono zasadę ustalania ulgi reekspedycyjnej dla składów zawozowych, a nadto wprowadzono przepis, że ulga reekspedycyjna wypłaca się składowi zawozowemu od razu przy ponownym nadaniu przesyłki.

Ustalono odrębne parytetowe taryfy wyjątkowe na przewóz do i od portów w Gdyni i Gdańsku.

Ustanowiono nowe opłaty za przewóz pomiędzy stacjami taryfowymi a ładowniami publicznymi. Opłata wynosi 0.80 zł. za wagon i kilometr.

==□==

Zagadnienie aprowizacji miast w mleko.

Zagadnienie zaopatrzenia miast w doborowe mleko jest niemiernie ważną sprawą, jak zagadnienie kanalizacji, wodociągów, oświetlenia. W Niemczech, gdzie ustawa o fałszowaniu nabiału wprowadzona jeszcze znacznie przed wojną, a obecnie została obustronna, jest dotąd ściśle przestrzegana, widzimy znacznie mniejszą śmiertelność dzieci szczególnie w wieku do roku.

Niestety bardzo mało konsumentów zdaje sobie sprawę z wartości odżywczej czystego i zdrowego mleka w porównaniu z innymi środkami spożywczymi, dlatego należy dążyć do zwiększenia konsumpcji nabiału i przy każdej nadającej się sposobności pouczać szersze warstwy o wysokiej jego wartości odżywczej.

W ostatnich latach dzienne spożycie mleka na głowę w Niemczech waha się od 0.35 do 0.5 litra, w Wiedniu około 0.4 litra, w północno-amerykańskich krajach 0.52 litra, w Sztokholmie 0.75, a w Szwajcarii dochodzi do 1 litra. U nas statystyka pozostawia pod tym względem dużo do życzenia. Posiadamy narazie tylko dorywcze bardzo niekompletne obliczenia. Według przybliżonych obliczeń w ostatnich latach w Polsce było rocznie na głowę w Poznaniu 121 litrów, we Lwowie 102, w Krakowie 91, w Warszawie 73.

Bliższa obserwacja wskazuje na to że na ilość spożywanego mleka wywiera wpływ wysokość ceny za mleko i ułatwienia w dostawie mleka, dogodny dowóz mleka, oraz jakość mleka.

Z pośród rozmaitych sposobów aprowizacji miast w mleko należy przede wszystkim uwzględnić następujące:

1) bezpośrednie dostarczanie mleka przez wiejskich lub podmiejskich producentów, system ten może się nadać dla mniejszych miasteczek ewentualnie przedmieść dużych miast; z uwagi jednak na brak odpowiednich urządzeń i mało higieniczne traktowanie mleka w oborach i podczas dostawy — nie jest on polecenia godnym, z wyjątkiem dostaw z gospodarstw mle-

cznych czysto i zdrowotnie prowadzonych

2) Drugim sposobem dostawy jest dostawa mleka przez producenta do wielkomiejskich hurtowni lub wprost do małych sklepów

Przy tym systemie zaopatrywania miast w mleko mogą się stosunki handlowe układać pomyślnie

W interesie kupca leży otrzymywanie jak najlepszego towaru. Kupiec ten zaznajamia się lepiej z towarem, ma możliwość jego kontroli i może przetrzeć ewentualne manipulacje swego dostawcy.

Trzeba jednak pamiętać, że wśród kupców drobnych spotyka się także ludzi nieuczciwych; łatwość warunków handlu mlekiem przy braku uświadomienia konsumenta przyczyniła się w wielu miastach do ujęcia tego przedsięwzięcia przez ludzi niepowołanych — którzy są plagą w dziedzinie zaopatrywania miast w mleko. W sklepikach spotyka się mleko utrzymywane w temperaturze pokojowej, która sprzyja rozwojowi bakterji — i w przeważnej części sklepiki te małe, ze sprzedażą groszową są uczęszczane przez ludność uboższą i grzeszą w większej ilości wypadków brakiem czystości, co wpływa na jakość sprzedawanego mleka.

3) Osobną najgorszą kategorię dostawców mleka stanowią rozmnożeni w czasie wojny i w czasach powojennych handlarze i handlarzki mleka, skupujący mleko po wsłach podmiejskich i nieco dalszych. Wskazywać z nadużyciami tych kategorii dostawców można prowadzić tylko przez ścisłą kontrolę ze strony sanitarnych władz miejskich i uświadamianie konsumentów. Zafałszowania mleka dokonują przez rozdanie, do czego używa się wody nieraz brudnej, pełnej zarazków i przez zbieranie z wierzchu śmietanki.

4) Dzięki postępowi techniki mleczarskiej powstał najlepszy sposób zaopatrywania miast w zdrowe i czyste mleko przez wielkie przedsiębiorstwa.

Zagadnienie zaopatrzenia ludności miejskiej w mleko może być rozwiązane tylko przez duże przedsiębiorstwa,

które centralizując skup mleka są zdolnione do racjonalnej sprzedaży.

Przedsiębiorstwo tego typu dokonuje sprzedaży mleka za pośrednictwem własnych sklepów, sklepów prywatnych i przez bezpośrednią dostawę mleka konsumentowi.

Większość tych przedsiębiorstw nad innymi systemami zaopatrywania w mleko polega na tem, że zakład mleczarski:

1) rozporządza dobrem mlekiem przez wywieranie wpływu na dostawców mleka w kierunku czystości i jakości mleka, a posiadając odpowiednie urządzenia techniczne ma możliwość dostarczyć mleko o dobrej jakości w stanie czystym i zdrowym. Mleko w takich mleczarniach bywa oczyszczane, następnie zazwyczaj pasteryzowane, t. j. podgrzewane do temperatury około 63 stopni Cel., celem zniszczenia bakterji kwaszących mleko i zarazków chorobotwórczych.

2) posiada możliwość należytego rozdzielania mleka pośród mieszkańców miasta i może zapobiegać ze względu na utrzymanie równomiernej konsumpcji zbytnim wahaniom cen.

3) z powodu centralizacji dostawy ułatwia kontrolę mleka organom sanitarnym.

W Ameryce wprowadzone jest ustawowo pasteryzowanie mleka a także sprzedaż fiaskowa jest silnie rozpowszechniona. Niemcy szybko postępują po drodze do wprowadzenia tych innowacji u siebie. Za spożyciem mleka prowadzi się w tych krajach bardzo intensywną propagandę. W Niemczech powstała w 1926 r. Państwowa Rada Nabiałowa, której zadaniem jest rozpowszechnianie spożycia produktów nabiałowych a przede wszystkim mleka. Rada posiada gęstą sieć prowincjonalnych oddziałów, pododdziałów i komisji gminnych, tak iż działalność jej wkracza najgłębiej w życie miast, a ta styczność z ludnością stanowi o powodzeniu powyższej akcji.

W Polsce podejmowane są wysiłki sfer rolniczych w kierunku zabezpieczenia większym miastom zdrowego i świeżego mleka. Zorganizowane w tym celu większe przedsiębiorstwa mleczarskie spółdzielcze, czy też prywatne spotykają niemal wszędzie trudności w zbyciu mleka ze strony samej ludności, która zdaje się za mało docenia kwestię nabiałową. Jedną z przyczyn, dla których organizacja zbytu mleka na zdrowych i racjonalnych podstawach postępuje powoli — jest brak szerokiej i odpowiedniej propagandy za spożyciem zdrowego mleka.

We Lwowie znajduje się od r. 1925 r. mleczarnia miejska, która oprócz sprzedaży produktów nabiałowych, zajmuje się zaopatrywaniem ludności miejskiej w mleko. Mleczarnia jest urządzona do pasteryzacji (stassanizacji) mleka.

Dalszym krokiem naprzód w kierunku sanacji zaopatrzenia Lwowa w mleko jest założenie drugiej mleczarni. Z inicjatywy Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie i Małopolskiego Związku Mleczarskiego we Lwowie powstała w lokalu po dawnej mleczarni rudeckiej — mleczarnia miejska przy ul. 29 Listopada 1. 21. Mleko dostarczane jest przez Spółdzielnię mleczarską z okolic Lwowa i przez obszary dworskie. Mleko dostarczane bada się, poczem bywa segregowane, oczyszczane a następnie pasteryzowane i ochładzane do niskiej temperatury. Dzięki tym zabiegom mleko dostaje się do konsumenta w stanie świeżym i zdrowym.

Małopolski Związek Mleczarski sprzedaje mleko w swoich sklepach a obecnie wprowadza dostawę mleka w fiaskach bezpośrednio konsumentom. Mleczarnia Małopolskiego Związku Mleczarskiego pozostaje pod kontrolą Patronatu jako Związku Rewizyjnego i posiadając fachowe kierownictwo, daje wszelką gwarancję solidnej i rzetelnej dostawy mleka. Leży zatem w interesie ludności miejskiej, aby w jak

KONIAKI
LIKIER
WINKELHAUSEN

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN T.A. STARGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

RUMY
ARAKI

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem.

najszerszej mierze korzystała z usług tej nowej placówki mleczarskiej, która urządzona jest odpowiednio, aby sprostać swemu zadaniu dla dobra miejscowej ludności.

J. Składzień,
referent ml. Patr. Sp. rol.

Unifikacja Zw. Organizacji Rolniczych.

Dnia 12 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Związku Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, zwołane na podstawie nowego statutu unifikacyjnego.

Związek ten stanowi połączenie całego szeregu organizacji, a w szczególności dwu dotychczas rozwijających się odrębnie instytucji: Związku Polskich Organizacji Rolniczych i Polskiego Związku Kółek Rolniczych.

Obfity porządek dzienny obrad wczorajszych zawierał m. in. sprawę polityki zbożowej, która wywołała ożywioną dyskusję. Szereg zagadnień, dotyczących: układu, zawartego z eksporterami niemieckimi, premij wywozowych, systemu kontyngentów zbożowych i ich rozdziału przekazano Komitetowi Związku Org. Rolniczych. Następnie powzięto rezolucję w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, w sprawie taryf kolejowych oraz międzynarodowego rozemnu celnego.

Następnie dokonano wyborów do władz Związku. Prezesem został wybrany ponownie p. Kazimierz Fudakowski. Do prezydium komitetu weszli wiceprezisi pp. Pluciński, Przedpelski, Dolański, ks. Kąz. Lubomirski, Donimirski i Taurugiński oraz jako członkowie pp. Motak, Rudziński i sen. Wańkiewicz. Rozszerzono skład Komitetu, które liczy obecnie czterdziestu paru członków.

Na wniosek p. Budzyna Rada wysłała depeszę hołdowniczą do pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Dla uzupełnienia i zakończenia spraw unifikacyjnych powzięto uchwałę, wzywającą rolnicze organizacje spółdzielcze do wstąpienia w skład Związku Organizacji Rolniczych.

Ułatwienie eksportu polskiego do Francji.

Porozumienie osiągnięte między rządem polskim a francuskim w Paryżu co do wprowadzenia w życie niektórych postanowień nowej konwencji handlowej polsko - francuskiej, przyczynia się w dużej mierze do znacznego ułatwienia eksportu wielu produktów polskich do Francji.

W szczególności wprowadza Francja stawki taryfy minimalnej dla wszystkich produktów polskich oraz uzupełnienia i wyjaśnienia taryfowe dla niektórych pozycji taryfy celnej, a mianowicie: kielbasy krakowskiej, fasoli w ziarnach naturalnej, płatków ziemniaczanych, książek szkolnych, drukowanych w języku polskim i przeznaczonych dla nauczania początkowego lub elementarnego.

Francja udzieliła Polsce na czas trwania prohibicji rocznego kontyngentu wódek lub likierów w butelkach w wysokości 4.500 hektolitrow. Rząd francuski wprowadza przepisy, ułatwiające przywóz do Francji olejów mineralnych i produktów naftowych. Ponadto Polska uzyskała korzyści o brotu uszlachetniającego dla polskich szynek świeżych, przeznaczonych do solenia i dla szynki świeżych lub solonych, przeznaczonych do wędzenia lub do ułożenia w puszkach w celach eksportowych.

W zamian za to Polska wprowadziła postanowienia do konwencji w sprawie przywozu likierów i koniaków i w sprawie butelkowania koniaków francuskich.

Podnoszenie wydajności włoskiej produkcji zbożowej.

Premier Mussolini wygłosił przemówienie, poświęcone pierwszym wynikom podjętej na jego rozkaz walki o uniezależnienie Włoch od przywozu zboża z zagranicy. Premier podkreślił, że przed czterema laty, w chwili rozpoczęcia tej walki, zbiory zboża przyniosły 65,548.000 q., zaś obecnie po 4 latach wysiłku 71 mil. q. Wzrost produkcji osiągnięty został bez rozszerzania przestrzeni pod zasiew zbóż, lecz jedynie za pomocą podniesienia wydajności. Przewidywania na rok 1930 są dobre, gdyż przebieg zasiewów był wszędzie całkowicie zadowalniający. Przed zbiorami rząd faszystowski podniósł stawki celne na zboże z 11 do 14 lirów, co przyniosło skutki niezmiernie pomyślne nie przyczyniając się do wzrostu cen podobnie, jak to miało miejsce we Francji. Wyeliminowanie z włoskiego bilansu handlu zagranicznego pozycji 4 miliardów produktów rolniczych jest możliwe i miałoby skutki niesłychanie doniosłe dla rozwoju gospodarstwa narodowego. W końcu premier rozdał szereg nagród osobom, które przyczyniły się do pomyślnych wyników przeprowadzanej kampanii i wezwał wszystkie warstwy narodowe do pracy nad dalszym rozwojem rolnictwa włoskiego.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, 14 grudnia.

W walutach i dewizach podał obfita, przeważnie przewyższa zapotrzebowanie. Także dolary gotówkowe w większym zaofiarowaniu obniżyły się poniżej kursu 8,90 zł.

Na Giełdzie akcyjnej zainteresowanie

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania (partias 200 km.)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	36.25	37.25
pszenica zbiorowa ex 1928	33.25	34.25
żyto jednol. ex 1928	23.00	23.50
żyto zbiorowe ex 1928	22.25	22.75
jęczmień browarowy	18.50	19.50
przemiałowy	18.50	19.50
pastewny	24.00	25.00
owies małop. ex 1929	24.00	25.00
kukurudza	3.00	3.50
ziemniaki przemysł.	70.00	85.00
fasola biała	40.00	50.00
kolorowa	50.00	55.00
krasna	34.00	39.00
groch 1/2 Victoria	26.50	29.50
polny	25.00	26.00
bobik	27.50	28.50
wyka czarna	24.00	25.00
szara	8.50	9.50
siano słodkie pras.	5.00	6.00
słoma prasowana	24.75	25.75
reczka	67.00	69.00
leń	19.00	20.00
lubin niebieski	69.00	70.00
rzepak ozimy ex 1929	12.50	13.00
otręby żytnie	13.25	13.75
pszenne	48.75	50.75
nreczana 50% pol.	38.00	39.00
jaglana	36.00	37.00
jęczmienna	28.25	29.25
pęczak	40.00	41.00
proso kraj.	120.00	130.00
makuchy miane	80.00	90.00
mak niebieski	125.00	135.00
siwy		
konieczyna czerw. natur.		

za 100 kg. loco wagoni Lwów	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1928	38.75	39.75
pszenica zbiorowa	35.75	36.75
żyto jednol. ex 1928	25.50	26.00
żyto zbiorowe	24.75	25.25
jęczmień przemiał.	20.75	21.75
owies małop. ex 1928	21.00	22.00
nreczana 65%	65.00	66.00
żytnia typ urzędowy	42.00	43.00
otręby żytnie	13.00	13.50
pszenne	13.75	14.25

ty Bankiem Polskim rozpoczyna się po definitywnym podaniu do wiadomości wniosku Banku o wysokości tegorocznej dywidendy.

W papierach procentowych ruch mały. Z papierów państwowych notowano tylko dolarówkę, która z kursu zł. 67 stopniowo awansowała na zł. 69.50. Dla pożyczki inwestycyjnej brak było popytu.

Akejami niekotowanymi nie handlowano prawie wogóle.

Na Giełdzie zbożowej utrzymuje się w dalszym ciągu tendencja zniżkowa przy słabym usposobieniu. Interesowano się zbożem chlebowym oraz jęczmieniem na wywóz na podstawie zaświadczeń wywozowych. Eksport żyta narazie nie kalkuluje się, i o ileby chodziło o poprawę sytuacji na rynku zbożowym w Małopolsce wschodniej, to koniecznym jest wprowadzenie ulgowej taryfy kolejowej dla eksportu, gdyż tylko w ten sposób wzmoże się zainteresowanie i ceny podniosą się.

E. F.

giełdy

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł.) Popyt średni; tendencja dla walut europejskich słabnąca. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.89. Dla akcji tendencja niejednołita.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 14 grudnia. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.62 i pół—47.02 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 46.72 i pół—46.92 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 46.70—46.90, Wiedeń (czeki) 79.55—79.83, Praga 377.15—379.15.

OGŁOSZENIA

Každy numer dowodowy liczy się 20 groszy

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

KSIEGI HANDLOWE

poleca
SCHEX I STENZEL
 Lwów — Sykstuska 2.
 Telefon 34-30. 10350

BIJUTERJA, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich Lwów plac Mariacki 5 10399

SCHWEIGHOFER światowej sławy fortepiany, pianina po bardzo przystępnych cenach na dogodnie spłaty poleca „Moniuszko”, Zimorowicza 10. 11465

DLACZEGO zwlekać do ostatniego dnia skoro radjo-stacja lwowska łada dzień się ukończy?? Proszę zaraz zamówić antenę i wybrać spokojnie tan aparat radjowy „Kinofo” Lwów, pl. Mariacki 6 10741

FORTEPIAN, pianino, harmonjum kupię zaraz gotówką plac. Piłsudskiego 21, pierwsze piętro Hana. 10735

SPRZEDAM stół prostokątny, orzechowy Filip i bibliotekę debowa Asnyka 1, m. 4. od 12—15. 10727

PAJPIEKNIERZA garderoba dla dzieci „Sport”, tylko plac Halicki 3.

PRZEDNO podarki na gwiazdkę „Sport”, tylko plac Halicki 3.

PLASZCZYKI dla lat 15 „SPORT”, tylko plac Halicki 3.

DLA noworodków kompletne wyprawki „SPORT”, tylko plac Halicki 3.

2 OBRZY zaramowane „Opowiadanie górali”, „konstytucja 3-go Maja” tanio do sprzedania, Fruchs, ul. Krakowska 17. 10720

PODARKI wartościowe: biżuterja, zegarki najtaniej poleca, H. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 18 10721

NAGWIAZDKĘ

KOŁDRY PUCHOWE i wełniane

Materace, poduszki, dywany, chodniki, firanki, przeszcieradła poszewki bajecznie tanio poleca magazyn pościeli 10592

W. Izyckiego Lwów Kopernika 3.

MEBLE

BUCHY modne KAPELUSZE męskie 10422 tylko wprost u wytwórców.

Tanie — Solidne — z gwarancją

w Spółce Rzemiosł Krajowych

Lwów, plac Halicki 10.

Miejska Wystawa wejście z Dziedzińca

Dywidenda w złotych	Wartość nomin. w złotych	Kursy szacunkowe z 31/12 1928	Akcje kotowane	W czasie od 9—14 bm.	
				Kurs najniższy	Kurs najwyższy
10.00	100.00	110.50	Bank Hipoteczny		
—	100.00	105.50	Bank Przemysłowy		
16.00	100.00	183.00	Bank Polski		169.00
13.50	100.00	224.00	Browary		
—	—	44.00	Cegielski		
16.00	100.00	235.00	Chodorów		
3.00	100.00	72.50	Chybie		
—	—	100.50	Lokomotywy		
4.00	20.00	32.50	Gazownia	25.50	26.00
2.00	10.00	28.25	Gazy wschodnie	21.50	22.00
—	—	6.00	Karpalit		
8.00	100.00	105.00	Oikos		
2.00	25.00	28.50	Parowozy		
—	25.00	5.25	Pezet		
—	25.00	6.00	Pocisk		
—	50.00	165.00	Siersza górnicza		
0.30	1.00	3.50	Superfosfat		
0.20	100.00	0.11	Tepege		
2.00	100.00	87.00	Tespa	100.00	109.00
10.00	100.00	142.00	Zieleniewski		
—	5 dol.	106.00	5% pożyczka dolarowa	67.00	69.50
—	100.00	110.00	4% pożyczka inwestycyjna		
Akcje niekotowane					
—	—	0.02	Elektrosan		
—	—	0.25	Foresta		
10.00	—	0.75	Gazy zachodnie		
25.00	—	18.50	Jaworzno		
10.00	—	0.15	Len		
10.00	—	30.00	Lesienice		
0.60	—	8.25	Olkus		
—	—	5.00	Polski przemysł naftowy		
500.00	—	80.00	Przeworsk		
—	—	17.50	Radz wili		
100.00	—	00.00	Scenon		

SPRZEDAM futro męskie tchórze, garnitur salony
ul. Nowy Świat 3 parter 10719

"ZACHĘTA" ul. Legionów 7, Wystawa Gwiazdkowa
Obrazy znanych malarzy polskich. Ceny gwiazd-
kowe od 10 zł. Niedziela losowanie. 10707

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje
wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne
tak w miejscu jak i na prowincji 10382
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 48-25

RYDZE kiszone w beczkach około 5
kg. za 15 zł. grzyby suszone
ładne po 22 zł. za 1 kg., gogoce brosznice
smażone z cukrem 5 kg. za 16 zł. posyła
franco za pobraniem pocztowym **Pinkas**
Stumer, Kosów, K. Kołomyji.
10708

Meble na raty! ceny gotów-
kowe oraz
MEBLE tapicerowane własnego wyrobu
najtaniej w **"DOROTEUM"**
Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 10388

ZUPEŁNE ZWINIĘCIE
zatem
ceny bajecznie niskie
"ELEKTROBŁYSK"
Lwów, Skarbowska 4 10408

lamp, świeczników, żarówek
i wszelkich materiałów elektrycznych.

Świeże
SANDACZE I DORSZE
nadeszły do handlu
M. Kafka i A. Szkowron
10671 Lwów, Kopernika 3.

NAJCUDOWNIEJSZE
balsamicznie orzeźwiające zapach - Per-
fumy i wody kolońskie na wagę - oraz
oryginalne flakony poleca bezkonkurencyjna
tylko per-
fumerja **S. FEDERA**
Lwów, Sykstuska 7. 10024

"SILKO"
WIEDENSKA FABRYKA
TRYKOTAZY
Lwów, Szpitalna 5. - Tel. 57-57.
Najwytworniejsze modele zagran.

Na system amerykański
sprzedaje meble NA RATY 6718
każdemu bez poręczyciela
"FAMETA" fabryka mebli
S-ka z ogr. odp.
Lwów, ul. Krasieckich 18-a
bez podwyższenia cen. 10308

HEMOROIDY
STAN ZAPADŁY
KRWAWIENIE
WEDZENIE
HEMORIN
KLAWIE

TAPETY
FIRANKI DEKORACJE
T. KYŚIAK I SYNOWIE
Lwów pl. Smoiki 4 - Tel. 40-05
ul. Kościuszki 20, Tel. 9-05

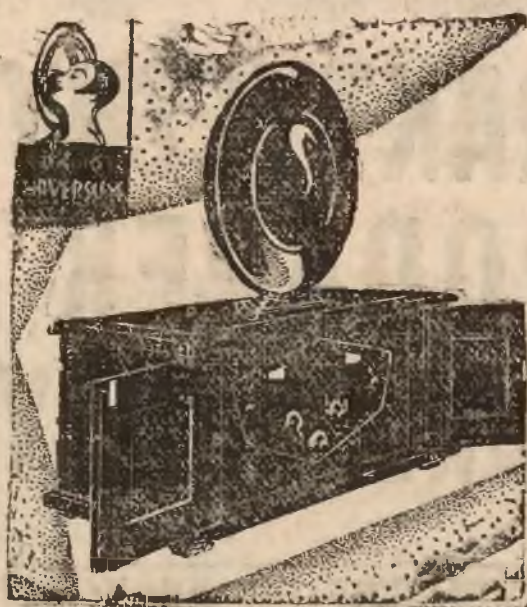
MIESZKANIA SKŁEPI I OKALE
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIE 4 pokojowe, z nowoczesnym komfor-
tem, z centralnym opałem, etażowym, przy ul. Ko-
chanowskiego 5, zaraz do wynajęcia. Wiadomość
telefon 42 36 10641

OSYWAŁEŁ ziemski poszukuje pokoju na parę dni
w tygodniu w razie przyjazdu. Zgłoszenia pod-
parter do administracji 106-6

MIESZKANIA 3 i 4 pokojowe z nowoczesnym kom-
fortem za rocznym czynszem od zaraz do wynaj-
ęcia, Wiadomość Biuro "Kontrakt" Batoro 36.
10623

POKOJ frontowy, suchy, ciepły, całe najlepsze utrzy-
manie dla Pań lub uczennic, blisko Sacre Coeur, Zba-
raska 3, I. piętro. 10729



To jest „RADJO HILVERSUM“

Łyszące robotników oraz setki najbardziej wykwalifikowanych inżynierów
i techników pracuje przy produkcji holenderskiej fabryki radjoodbiorniki-
ków „NEDERLANDSCHE SEINTOESTELLEN FABRIEK” w HILVERSUM.

Najlepsze maszyny i najbardziej nowoczesne laboratoria są do dyspo-
zycji tych, którzy udoskonalają radjoodbiorniki HILVERSUM.

„RADJO HILVERSUM” to aparat znany w całym świecie ze swej c.y-
stości odbioru, wielkiej selektywności, łatwości w obsłudze i estetycznego
wyglądu.

Do nabycia w firmach: **we Lwowie, Walerjan Drabik,**
Sykstuska 17.

w Przemyślu, Ungor i Rebhun,
Mickiewicza 5.

w Stanisławowie, „Artes”, Sapie-
żyńska 10.

w Borysławiu, „Deteha”, Trakt
Drohobycki.

w Tarnopolu, Jan Wilkosz, 3-go
Maja 12.

oraz we wszystkich większych miastach.



"HIS MASTER'S VOICE"
to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

POSŁUCHAJ I OSĄDZ!

The Gramophone Co. Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę

JÓZEF WEKSLER

Członek i Eksp. Izby Handl. Brytyjskiej

Warszawa, — Marszałkowska 132.

Kraków, — Florjańska 25.

10210 Lwów, — Sykstuska 2.

GARAŻE nowoczesnie urządzone obok Techniki, No-
wy Świat 6, zaraz do wynajęcia. 10623

SALA dawnego Kasyna Oficerskiego na raty, impre-
zy muzyczne i t. p. do wynajęcia. Informacje od
5 7 ul. Fredry 1. 10722

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

LEŚNICZY poszukuje posady na skromnych warun-
kach, od zaraz. Najlepsze świadectwa i referencje,
Wołoszyn Demeńka Leśna, noczt. Rozd. 10670

AGRONOM poważna siła przymie stanowisko rzadcy
na nieograniczony czas próbn. Antoni Drogeria
Brzeżany. 10277

FRANCUZI, nauczycielki Polki, bony Niemki i Pol-
ki, freblanki ma do umieszczenia **Biuro Marii Re-**
chiar, Lwów, Chmielowskiego 9, tel. 6024 1070

MEODY inżynier-chemik z praktyką we Lwowie
przyjmie odpowiednie zajęcia, również poboczne, w
przedsiębiorstwach chemicznych, pokrewnych oraz
innych, także pomoc lub zastępstwo samodzielnie
w ruchu, organizacji pracy, administracji przedsię-
biorstw lub jako handlowiec towaroznawca. Zelo-
szenia: Administracja pod „Korwść” 10740

STENOGRAFISTKA Polka, poszukuje posady biurowej
od zaraz. Zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego
Zdr. 10715

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy
fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza-
Warszawa, Żorawia 42 G. Kursy wyciągają listow-
nie buchalterji, rachunkowości kupieckiej kore-
spondencji handlowej, stenografii, nauki handlu
prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaro-
znawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego
pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu
świadectwo. Zadzwoń prospektów. 10531

30 LEKCJI 30 zł. wyucza pisanie na maszynach sy-
stemem amerykańskim 10-palcowym, oraz przy-
muje przepisywanie skryptów, nodań i wszelkiej
korespondencji, Romańska, Żyhlkiewicza 5. 10524

UCZELNIA pisanie na maszynach wszelkich syste-
mów kurs zł. 15, przepisywanie powielanie przy-
muje Michałska, Sykstuska 10. 10723

ZGUBIONO I ZNALEZIONO
10 groszy za wyraz

MIECZYSLAW Burzyński z Dawidowa uniważnia
książkę wojskową (duplikat) z P. K. U. Lwów.
10677

POMOC LEKARSKA

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy rady-
kalnie usuwa **Zakład Leczn. dla Jakaków**
S. ŻYŁKIEWICZA, Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty kancelarja wysyła bez płatnie. 10684

KOZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

PRACOWNIA abażurów przyjmuje krawaty nowe i do
przeróbki, Piłsudskiego 6, telefon 55-33. 10734

Niemoc płciową usunie się niezawodnie
najnowszym aparatem
(cud obecnej doby). — Korzystne prospekty wysyła
się za zł. 1— w znaczkach pocztowych. General
Import „VIRILITY”, Lwów, Sykstuska 7. 10519

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego
Dr. FRISCH SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2 do 5, obecnie
ul. Łozińskiego 9, — tel. 81-03.
boczna pl. Akademickiego, naprzeciw Ka-
wiarń Szkockiej. 10467

DO 30 MINUT

na system amerykański prasuje, odświe-
ża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pra-**
lnia i Farbiarnia. Specjalność w czyszc-
czeniu dywanów Lwów, Akademicka 26.

Hemoroidy giną!

w 5-6 dniach

bez lekarstw i operacji. 55 letnie do-
świadczenia Mam 60 podżekowai.
Wysyłam przepis za pobran. poczt.
i poleconymi za 6.75. 8560

J. WIERZBOWSKI
Nowe Pomorze. Felczer szpit. 1-054

LM 210 96/29

W. H/1

OBWIESZCZENIE.

Magistrat król stol. miasta Lwowa po-
daje do publicznej wiadomości stosownie
do postanowien ustawy z dnia 11/VIII. 1923,
Dz. U. R. P. Nr. 94, rozporządzenia Pre-
zydenta Rzplitej z dnia 17/VI. 1924, Dz. U.
R. P. Nr. 51, oraz §. 53 rozporządzenia
Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28/VI.
1925, Dz. U. R. P. Nr. 75, że preliminarze
dotatkowego budżetu zwyczajnego na rok
1929/30 i zrekonstruowanego budżetu nad-
zwyczajnego na rok 1929/30 są wyłożone
do przeglądu w biurze wydziału II. Algty
(Ratusz, II p., arzwi 62) przez dni 7. a to
od dnia 17/XII. do dnia 23/XI. 1929 włą-
cznie w godzinach urzędowania t. j. od
9-tej do 13-tej.

Interesowanym przeto płatnikom danin
komunalnych przysługuje prawo przegląda-
nia wyłożonych preliminarzy budżetowych
w powyższym terminie oraz wnoszenia za-
rzutów i zastrzeżeń w dalszym terminie
7-dniowym, a więc do dnia 30/XII. 1929
włącznie

Magistrat król. stol. miasta Lwowa
We Lwowie, 13 grudnia 1929 r.

Komisarz Rządu
p. o. Prezydenta miasta Lwowa
Prof. Dr. Otto Nadolski w. r.
10731

Najporzytniejszym piśmem jest „Słowo Polskie”

Nagrobki

figury, pomniki, grobowce z ciosu, granitu,
marmuru, bezkonkurencyjnie tanio

u Ludwika Makolondry 10387

naprzeciw bramy cmentarza Łyczakowskiego.



47-a
zaleta
pióra
Parker
Duofold!

Wszyscy znają 46 zalet i
ulepszeń, które zastoso-
wano po długich próbach
laboratoryjnych do piór
Parker Duofold.

Teraz ogłaszamy z kolei
47-a zaletę tych świet-
nych piór. Jest nią moż-
ność szybkiego pisania
dzięki lekkości naszego
pióra, wykonanego z masy
permanitowej. Masa ta
jest lżejsza o 28% od wul-
kanitu, z którego są wy-
konane pióra wieczne
innych firm.

Dajemy Wam najdo-
skonalsze wieczne pióro
w świecie. Dotąd
17,000,000 osób pisze
piórem Parker Duofold
ku największemu swemu
zadowoleniu.
Zwróćcie uwagę również
i na inne zalety naszych
piór jak: nie tłuką się
obsadka, podwójna nie
przepuszczająca atramen-
tu pochewka, zbiornik,
zawierający b. dużo atra-
mentu, złota stalówka,
gwarantowana na 25 lat
użytku, 5 wspaniałych
kolorów i cztery rozmaite
wielkości, do wyboru—
oto niektóre tylko z lic-
nych zalet piór Parker
Duofold.

SENIOR 2.80,-
SPECIAL 2.70,-
JUNIOR 2.60,-
LADY 2.55,-

Parker
Duofold

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędných
skleпах materiałów piśmiennych:

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i na
w. m. Gdańsk oraz sprzedaż hurtowa:

A. J. Ostrowski, Łódź, Piotrkowska, 55,
tel. 3-54,

Oddział w Warszawie, Bielska, 18, tel. 119-82

First International



Nożki te proszą się
o buty
Schweikerta

Towarzystwo Akc. wyrobów
:: wełnianych i gumowych ::

F. W. SCHWEIKERT

w ŁODZI, ul. Piotrkowska 147.

10676

Przedstawiciel: **B. HAMPEL**, ul. 3-go Maja 1. 2.

Hurtownicy: „Rekord”, ul. Żółkiewska 3. **L. Dulberg**, Krakowska 1.

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

**PRAKTYCZNY
PODAREK
GWIAZDKOWY**

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

**ZEGAREK NA
CALE ZYCIE**



OMEGA

Porcelana-szkło

Serwisy stołowe, kawowe, deserowe
najniższe ceny 9535

ROMAN KALCZYŃSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 10-12.

NERPA Najtaniej na Gwiazdkę
poleca 10619

Legionów 17. torebki damskie, nesesery,
manicure, teczki, portfele,
Telefon 47-23. papierošnice i t. p.



Dziś i codziennie na placu
Marjackim 1. 10
w MAUZOLEUM OSOBLIWOŚCI
Największy Dziwolak natury.

żywy człowiek o głowie i twarzy zwierzęcej
oraz inne wybryki natury. 10730

Wstęp 1 zł. Czynne od 11 r. do 10 w.



Na święta Najlepiej
i najtaniej
zakupicie
Gramofony i płyty oraz wyłącznie
instrumenty muzyczne tylko w naj-
większym składzie
„MELODJA”

Lwów, Kopernika 5, tel. 8-59. 10429

Dogodne warunki kupna. Oglądajcie wystawę.
Żądajcie ilustrow. cennika.

Firma **G. HANDELMAN**, Lwów, Legionów 27
poleca 10739

NA GWIAZDKĘ

po cenach wyjątkowo do 50% zniżonych:

Wełny i Kupony na suknie i bluzki, — Aksamity, Welwety, Jedwabie, Flanele,
Barchany, Odrusy, Ręczniki kąpielowe i materiał ręcznikowy z metra. — Płótna,
Rzysyony, Perkaliny, Prześcieradła zwykłe i na koldry, — Ścierki, Koldry, Koce,
Firanki trójdzielne i jednostorowe.

Uprasza się o oglądnięcie wystawy gwiazdkowej.

Na św. Mikołaja! Na Gwiazdkę!

CENTRALNY BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO

PL. SMOLKI 3. WE LWOWIE GRODECKA 59.

poleca Kilmy zakopiańskie, huculskie, gliniańskie, rawskie i inne Pasiaki i cho-
dniki. — Koszykarstwo i galanterja. — Rzeźba drzewna. — Wyroby alabastrowe.
Zabawki. — Batiki. — Ceramika.

Ołbrzymi wybór: Ceny przystępne dla każdego! Ołbrzymi wybór!

Stała wystawa wyrobów ludowych! Jeśli nie wiecie co kupić — doradzimy Wam! 10.30

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

IZADORA DUNKAN.

113)

Moja spowiedź.

Wolny przekład Ireny Łozińskiej.

(Ciąg dalszy)

Pewnego dnia, żeby nikt mi nie przeszkadzał, poszłam do swojego pokoju, zasłoniłam okna, położyłam się na wznak na łóżku, objęłam piersi rekoma i zrozpaczona zaczęłam powtarzać jedno i te same słowa, które miały telepatycznie oddziaływać na Lohengrina:

— Przyjdź do mnie! Potrzeba mi ciebie! Jeżeli nie przyjdiesz, pójdę za swoimi dziećmi!

Powtarzałam godzinami, jak litanie, jeszcze raz, i jeszcze raz, i dopiero po północy zasnąłam. Spałam długo, ale niespokojnie.

Na drugi dzień zbudził mnie Augustyn, przynosząc telegram tej treści:

— Na miłość Boską, domiesz co się dzieje z Izadora. W tej chwili wyjeżdżam na Korfu. — L.

Następne dni żyłam nadzieją, która jak słaby płomyk tliła w ciemnościach mojej duszy. W końcu pewnego dnia zjawił się Lohengrin. Był blady i wzruszony:

— Myślałem, że umarłaś — powiedział przy przywitaniu, a potem zaczął mi opowiadać, że ukazałam się mu tego samego dnia wieczorem, kiedy go wzywałam i powtórzył mi dokładnie te same słowa, które wtedy wypowiadałam: — Przyjdź do mnie, przyjdź! Potrzeba mi ciebie! Jeżeli nie przyjdiesz, umrę!”

Ten dowód, że jakaś telepatyczna nić łączy mnie z Lohengrinem, obudził we mnie nową nadzieję. myślałam, że miłość wyrwie mnie z tego okropnego duchowego bezwładu, pozwoli zapomnieć o przeszłości i rozpocząć nowe życie. Ale niestety, mój głęboki smutek, przynęcenie — to było za wiele dla Lohengrina, nie mógł na dłuższy okres czasu znosić tego. I pewnego dnia opuścił mnie nagle, nie uprzedzając: widziałam jacht wypływający z portu i wiedziałam, że uwozi mi ukochanego człowieka; statek zniknął w błękitnej dali, a ja znówu pozostałam sama.

Teraz wiedziałam, że nadeszła decydująca chwila — albo powinnam umrzeć, albo znaleźć jakąś drogę, po której, pomimo bólu jaki mnie w dzień i w nocy gnębił, mogłabym pójść w dalsze życie. Każdej nocy, czy to spałam, czy czuwałam, przeżywałam na nowo każdą chwilę owego strasznego ostatniego poranku — słyszałam gło-

sik Deirdre: „Dokąd pojedziemy dzisiaj?” — słyszałam pytanie „nurse”. „Może byłoby lepiej, żeby dzieci dziś nie wyjeżdżały?” — i jak szalona wołałam: „Tak, nurse, niech im pani nie pozwoli wychodzić dziś z domu!”

Pewnego dnia przyjechał Rajmund z Albanii i przejął swoją misję, zaczął mnie przekonywać:

„Cały kraj błaga o ratunek, wsie spustoszone, dzieci umierają z głodu! Jak ty możesz tak egoistycznie zasklepić się w własnym bólu? Jedź ze mną, ratuj dzieci — wspieraj kobiety!”

Przekonał mnie. Włożyłam swoją grecką tunikę, sandały i pojechałam z nim do Albanii. Wynalazł ciekawą metodę wspierania albańskich uchodźców. Na targu, w Korfu, skupował surową wełnę, ładował na mały, w tym celu wydzierżawiony parowiec i wioził do Santa Quaranta, głównego punktu zbiorczego wszystkich uchodźców.

„Co ty robisz?” — pytałam — chcesz głodnych samą wełną żywić?”

„Zobaczysz — odpowiadał Rajmund. — Gdybym zawiózł chleb, wystarczyłoby im tylko na jeden dzień, a ta wełna będzie ich żywiła również i w przyszłości!”

Wysiedliśmy na ląd, w skalistej zatoce Santa Quaranta, gdzie Rajmund postawił baraki. Zaraz po naszym

przyjeździe ogłoszono:

„Kto zgłosi się do przedzenia wełny, zarobi jedną drachmę dziennie”.

Zgłosiło się mnóstwo wynędzniałych, głodnych kobiet. Za zarobioną przez dzień drachmę kupowały wieczór kukurudzę, którą grecki rząd sprzedawał w zatoce.

Potem wrócił Rajmund na swoim małym statku na Korfu, kupował krosna, przywoził je do Santa Quaranta i pytał:

„Kto chce za jedną drachmę dziennie tkąć wełnę podług moich wzorów?”

I znów zgłosił się tłum głodnych kobiet. Wzory polecił Rajmund sporządzić podług greckich wzorów. Kobiety zasiadały szeregiem nad brzegiem morza i tkwały, śpiewając chóralne pieśni. Okazało się, że utkane przez nie kocy były bardzo ładne i mogły służyć jako narzuty na otomany, albo na łóżka. Rajmund wysyłał je do Londynu i sprzedawał z pięćdziesięcioprocentowym zyskiem. Za zarobione pieniądze otworzył wielką piekarnię i sprzedawał chleb o pięćdziesiąt procent taniej niż rząd grecki swoją kukurudzę. Nieszczęśliwi wychodzący odżyli, nieraz nawet pozostawało trochę chleba i karbofli, wtedy rozwioziliśmy te skarby po górskich wioskach i rozdzielaliśmy między głodnych. (C. d. n.)